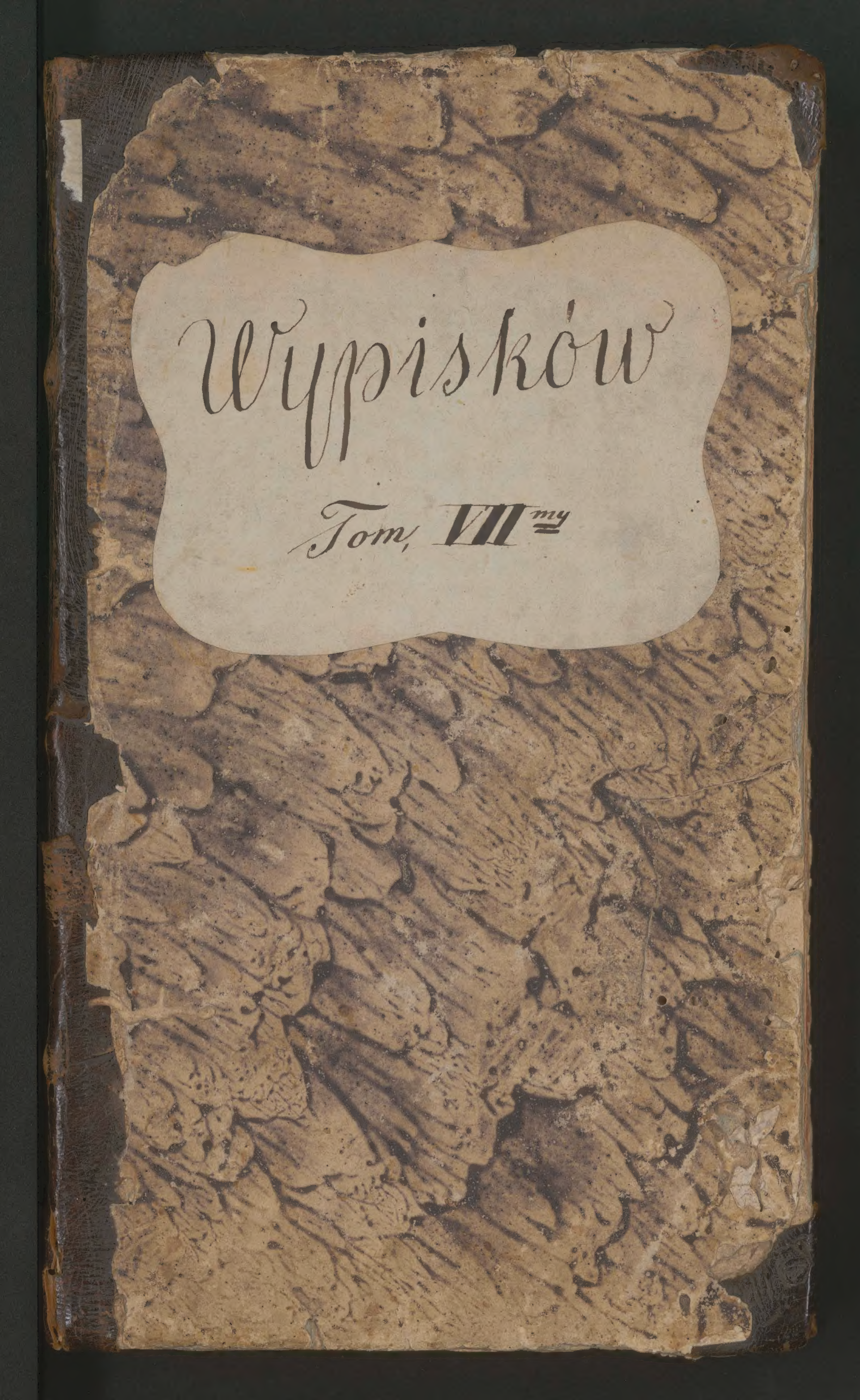
Wypisków
Tom, VIImy

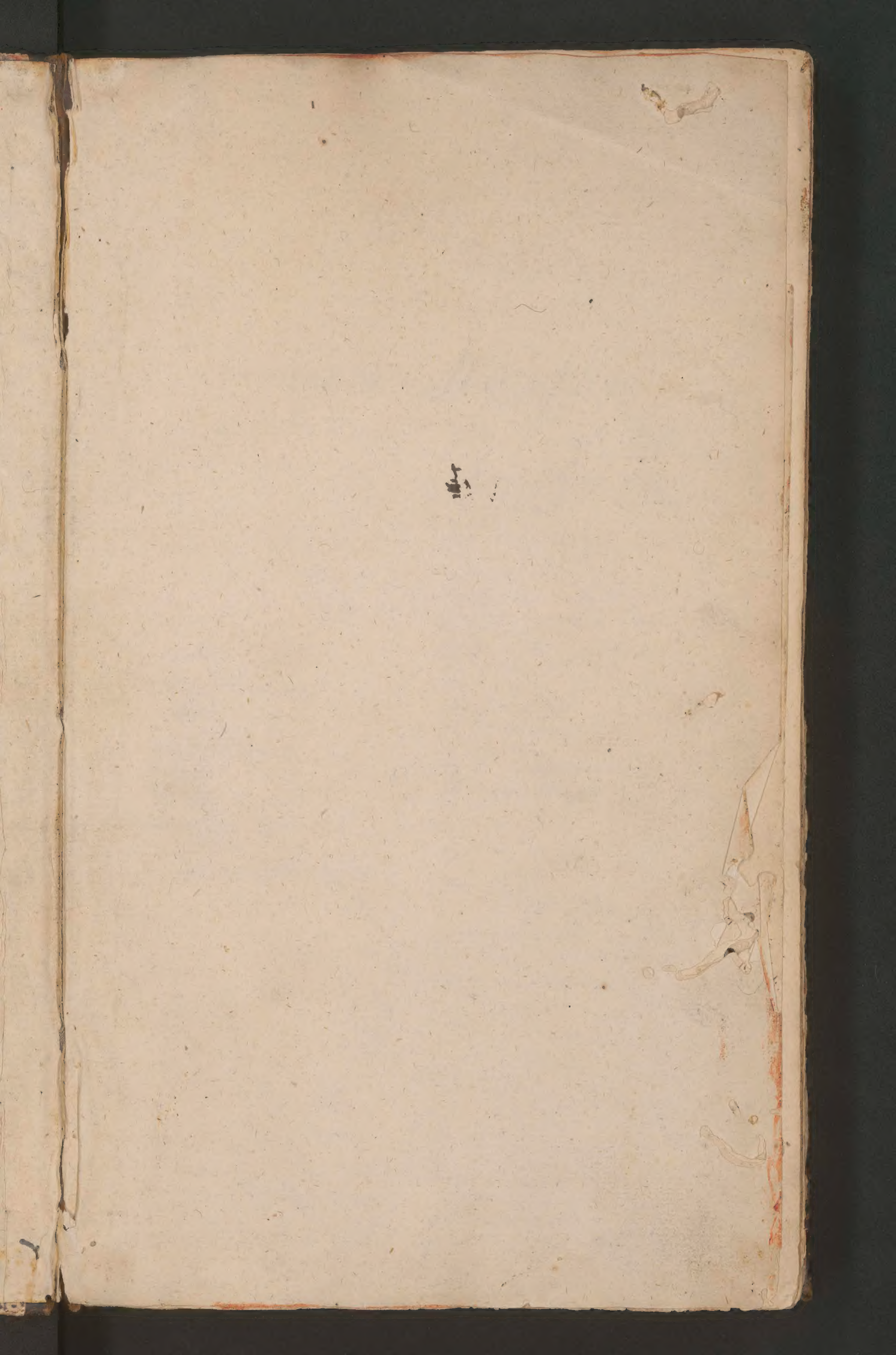

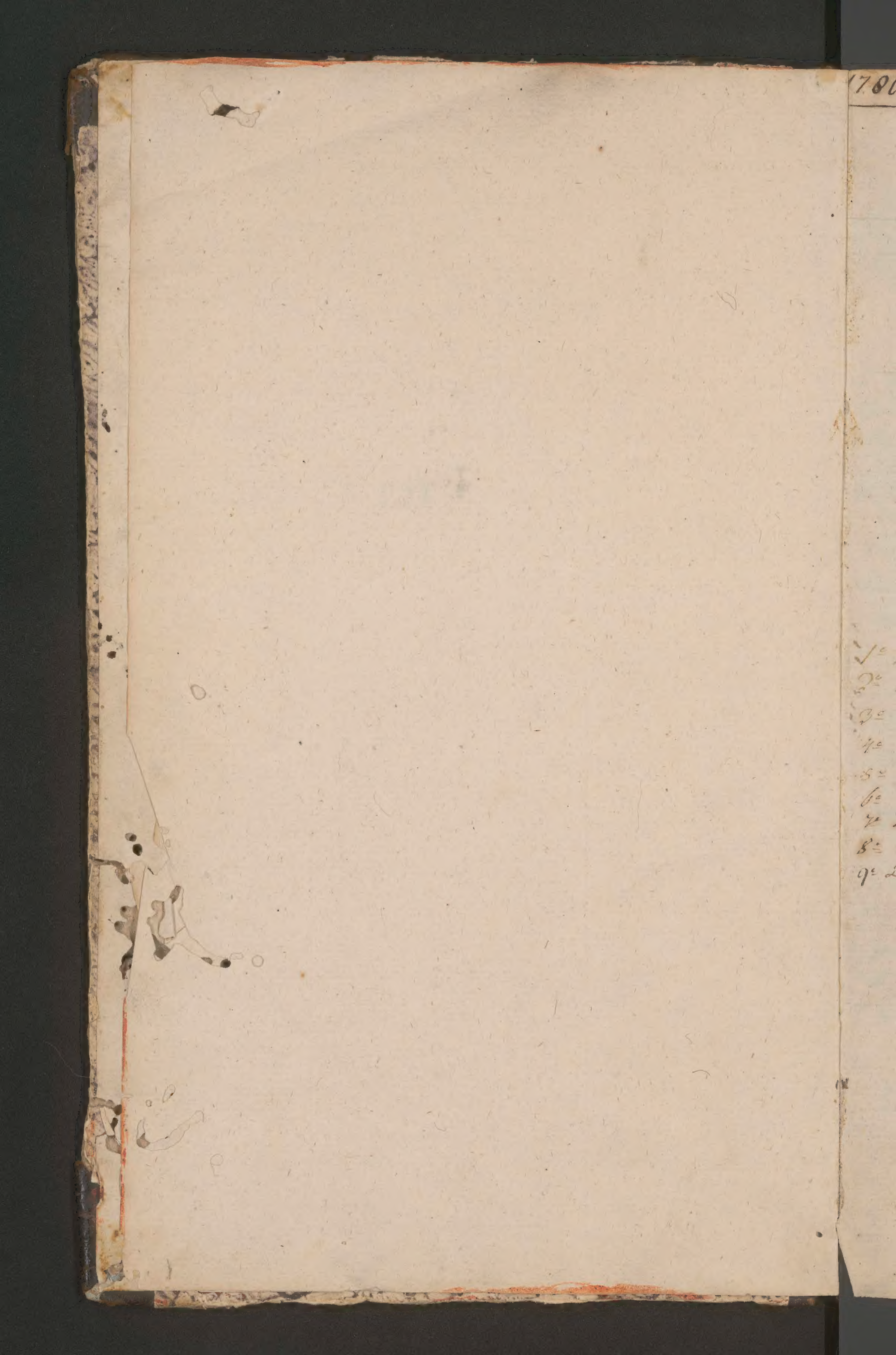

1786. ~~Uwagi~~ I

Zabawki

Stanisława Wodzickiego

I Kawałki tłumaczone

II. Bayki tłumaczone

III Krotofile

IV. Bayki Oryginalne.

V. Napisy.

VI. Powieści

VII. Z Rozmaitych Okoliczności

VIII Pieśni

IX Z rozmaitych Okoliczności

TŁUMACZENIA 1.

Nro 1.

Kawałek z Tragedyi Cynna, Piotra Corneille.

Akt. II. Scena II.wtóra August. sam. z francuzkiego 1781.

~~Ów~~ Ów rząd nad Ziemią, y nad Oceanem,
J to, że świata widzę się być Panem;
Władza bez wszelkich granic, nawet y ta
Korona, ~~tyla zabóystwy~~ kosztem, tyla krwie nabyta
~~Powaga~~ Cześć, y ~~obawa~~ ubostwienie, owa, wszystko zgoła,
Co we mnie wielbią podchlebcę bez czoła,
~~Jest~~ Są cackiem które ~~goniemy~~ ścigamy żądaniem,
A porzucamy, kiedy go dostaniem.
~~Lecz jak snadz umysł aże do stygnania~~
~~Zawsze ku czemuś zmierza swe żądania~~
~~Otrzymać Ambit~~ nudzi się duma skoro celu dopnie;
~~Wnet~~ a chuć na insze postępuie stopnie;
~~Lecz jak nasz umysł~~ Ale ponieważ Człowiek aże do skonania,
~~Zawsze~~ Zawsze do czegoś zmierza swe żądania:
~~Nudzi~~ Tęskni się, ~~gdy~~ kiedy go nie ma co uwodzić,
A iuż do szczytu doszedłszy, chce zchodzić.
~~Żądałem berła~~ ~~Chciałem korony~~ ~~Pragnąłem~~ Chciałem korony
Chciałem korony, y siedzę na Tronie;
Lecz Jey nie znałem, gdym się starał o nię.
Zamiast swobody, y roskoszy boskiey,
Znalazłem w rządach, tęsknotę, y troski;
Zazdrosnych tysiąc, gotowych do boiu,
Rozrywki kwaśne; a nigdy pokoiu.
Sylla, tę władzę przeciwną posiadał,
Cezar móy Oyciec podobnież nią władał,
~~Lecz różnie~~ Nie równie o niey każdy z nich dwóch wróżył,
Gdy ten Ją trzymał, a tamten ią złożył
Pierwszy okrutnik doczekał siwizny,
W mieście którému srogi zadał blizny

Drugi, [illegible] lepsza postępował wiara,
W Senacie, krwawa, padł Ziomków ofiara;
Te by mnie w rządzie przykłady wspomogły,
Gdyby bezpiecznym prawidłem bydź mogły.
Jeden, mnie straszy, a drugi ośmiela,
Lecz przykład, światło fałszywe udziela,
I przeznaczenie przed nami żchowane,
Nie zawsze w przeszłych rzeczach iest pisane.
Nie ieden tonie, gdzie drugi ocalał,
Oraz wypływa, gdzie się inny zalał.

Nro 2°

Ciasne obręby rozumu ludzkiego 1781.

z francuzkiego

Wielki Buffonie, uczony Reaumurze
Co wydzieracie sekreta naturze
Czyż wytożycie ~~którremi~~ iakiemi Sprężyny
Autor przedwieczny ożywia rosliny?
Czemu Ryś, Żmiia, y Tygrys ponury
Nigdy okrutney nie zmienił natury?
A znaiąc tego co go chlebem pasie
Czemu Pies broniąc Pana, zabić da się?
Z kąd, przy stu nogach daremnych na oko
Mały robak spinać się może wysoko?
Po co iedwabnik sam sobie grób ściele
J z martwych wstaie ~~ize~~ w ~~od~~ całe różnym ciele
Chleb upstrzony ~~tysiąc iskierkami~~ maiąc gwiazdeczkami
Co [illegible] mrod się czołgał iuż trzęsie skrzydłami?
Ów mądry Dufay, co nam dziś udziela
Rozmaitego wizerunki ziela
Powiedz mi co się z owym ziołkiem dzieie
Co niby żyiąc dotknięte więdnieie?
Niechay obiaśni Boerhaw uczony
Jak się chleb w moim żołądku strawiony
Zamienia w mleko, które nie zadługo
~~Aby~~ Już ~~się~~ płynie z wolna purpurową strugą

Wtedy cedząc się przez zakręt zawity,
Płynie raptownie wzdymaiąc me żyły;
A przez moc którą żaden nie obeyźli,
Sprawia że serce bie, a mozg myśli?
Westchnąwszy, ~~Doktor~~ mędrzec, schyli się pokornie
Rzekniu, „Bóg wszystko uczynił przezornie,
„Nie mnie, lecz Boga zapytay się, który
„Mądrze rozrządza imieniem Natury.
Leć Maupertuis z tey zmarzłey przestrzeni
Gdzie Słońce skąpi ludziku promieni.
Uczniu Newtona, y jego podporo
Zrodzon dla prawdy, odkryi ią nam skoro!
Fizyki Oycze, Argonaucie drugi.
Coś przebył światło zmarzłe morza strugi,
Ktorego trudy, y Cyrkiel surowy,
Ziemnego kręgu ukazał kształt nowy.
Niechay nas twoie nauczaia księgi
Co, zawieszone w części trzyma kręgi?
Kto ich kieruie? przez co bez zatraty
Kręcą się Nieba, cisną na się światy?
Co ziemię naszą ku Słońcu unosi?
~~Że~~ Gdy się obraca przy nim na swey osi?
A w lat dwanascie kończąc bieg powinny,
Czemu ma Jowisz dzień swoy sześć godziny?
Milczyn . . . twoy Cyrkiel co światło rozszerzył,
Swiata nie poznał, choć go dobrze zmierzył!
Podobnie iak ów Mierniki, co z daleka,
Gdy niedostępnych twierdzy kształtu docieka,
Chociaż ich zmierzył y węgły, y boki,
Nie wie co wewnątrz się dzieie opoki.
Czegoż się troszczyę, cóżli słabym wzrokiem,
Nie doyźrę prawdy pod ciemnym obłokiem;
Nie chcę tak ginąć, iak ów Mędrzec prawie,
Ktory chcąc ~~Etnę~~ wulkan przeniknąć ciekawie,
Gdy po popiołach y żywicy chodził,
Spłonął tym ogniem, którego dochodził. ———

Nro. 3o

Czasu niestatek 1782.

Wszystko ma koniec; y na ~~końce~~ rzecie zniża
Wszystko ustawom czasowym podpada,
Płynie godzina, a tę dzień połyka,
Dzień w roku tonie, wieczność wieki ziada.

Czas letniey pory, co się ~~ogniem~~ słońcem żarzy,
Przeydzie iak piorun* by nigdy nie wracać,
Rol nay żyznieyszy ieżeli się nam zdarzy,
Poczyna tylko by się co raz skracać.

Darmo, przez świetno kosztowne Struktury,
Usiłuiemy bydź nieśmiertelnemi,
Próżność co takie zwykła stawiać mury,
Nie potrafi ie zdziałać wiecznemi.

Tak Człowiek prosty, iak Pany, y Króle,
Jednakie prawo przymuszon wypełnić.
U nas na Ziemi, w tym płaczu padole
Rodzić się, iest to, tak dobrze iak konać.

Jan Chrzciciel Rousseau.

Nro 4to

Czas. 1782

Czasie! gdzie moment co twóy widział wątek?
Kto źródło twoiey istności wymieni?
Pewnie z wieczności zażywasz początek;
Bo gdy nic ieszcze w tey głuchey przestrzeni
Nie zostawało, prócz Boskiego Duchu
Juześ był w tey, iednakże bez ruchu.

Ciemney Otchłani zatrzęsły się progi.
Z słońc zapalonych wypadły pożary.
Tyś wyszedł; Bóg ci, powyznaczał drogi,
Strzelił do Nieba; dając ruch dla miary.
Rzekł zaś Naturze pod tę samę porę;
Czas będzie dla cię, a ia wieczność biorę.

O wielki Boże! wieków Oceany
Z tymi, pod sobą, w twoich się dziełach ważą
Nie sięgną, które mieszka Pan nad słony;
Bo lat tysiące, co się wzajem mażą,
Z wieków gminy, tak jak liście ziela
Proszkiem są tylko w oczach Stworzyciela.

Ja, [illegible] na tym stojąc błocie,
[illegible] czasu [illegible],
Który mię [illegible] w swoim locie.
W [illegible] mego [illegible] nie [illegible].
A Ty, na me prośby nie [illegible]
Ale mi codzień z [illegible] ucieka.

Wszystko mi zewsząd wystawia obrazy,
Wszystko mi zmarłe wspomina Naddziady;
Tu mchem porosłe [illegible] trupów głazy
Tu mury w gruzach, a tu Miasta ślady
Tam Piramida w błocie leży smętna.
Wszędy po świecie, widać czasu piętna.

W twojej to mocy y Nieba y Ziemie
Lecz gdy w milczeniu z najwyższego [illegible]
Czas słabe świata podkopuje brzemie
Duch mój co Jego kaźni nie doznawa
Lecąc na lotnych skrzydłach, krąży z [illegible],
Na [illegible]

Tremas.

Nro 5to

1792 Do Hrabiego du Nord [illegible]

[illegible],
Szczęście, y chwała ci służy.
[illegible] co [illegible]
Zwiedzasz dzisiaj brzeg [illegible].
I tu [illegible] co w tej drodze
[illegible]
[illegible] po dworu, po dworze,
Uczonego [illegible] zbioru,
Mądrych rady z [illegible] skrzętnie
Przyjm ~~Wasz przyjm~~ pokłaski nasze chętnie!

[illegible]

[illegible] się z was wielkim [illegible]

[illegible] Panów wsławionych.

[illegible] wiedząc cudze knyje

[illegible] prawa, obyczaje,

~~[illegible]~~ korone ~~koronę do dłoni~~ wrasi na głowę, ; A Nim się poczęło panowanie

Jest to prawo do niej nowe.

[illegible] a Tron woźu wola:

[illegible] zaszyła ~~stanów~~ [illegible] wola.

[illegible] w tym niebie,

[illegible] uznał [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] przestrogi, ani oręży.

[illegible] Twoi [illegible]

[illegible] nie przewodzi;

[illegible] się przez uzgląd [illegible]

[illegible]

[illegible] Lwi [illegible]

[illegible] wraz z [illegible]

[illegible]

[illegible] śpiew nie [illegible], na swoim wezgłowiu.
[illegible] Karusek dopieru królowi.
[illegible] Chima nie uszkodzi w [illegible]
Woien nie toczy, ani praw stanowi.
[illegible] zginie ~~[illegible]~~ wnet karze ulega
Z resztey żadne go nie trapi starania.
Dla duszy króla ~~na~~ ~~[illegible]~~ ~~przymawia~~ pracuie i biega
[illegible] pisz za niego Nayjaśnieyszy [illegible]
Dobra y złego dla każdego stanu
Słusznie wyznaczaj Sam kary [illegible]
Trawisz się; a iego [illegible] robiąc [illegible]
Ty ze niewczasy masz, a on spo[illegible],
O wy na wszelkie wylani [illegible]!
[illegible] ręcząc ziomków swoich w [illegible],
nie raczey muszę, y [illegible].
chcąc spać w łóżkach, nie spiąc [illegible]
[illegible] ... a nie [illegible]
[illegible] w swoiey mowie tey [illegible]
[illegible]
[illegible] króla iak [illegible].

Nro 8vo 1782
Szczęśliwość Cnotliwego

Szczęśliwe Serce co zbrodnia nie truie,
Które gdy życie swe poświęca Bogu,
Słodycz w pełnieniu obowiązków czuie;
A znaiąc duszy skłonność do nałogu
Gdy go chuć iaka swawolna uwodzi
Tłumi ią zaraz, iak tylko się rodzi.
Kacan.

Nro 9no
Roskosz od cnoty nie oddzielna. 1782

Szczęśliwy żyie co wiodąc samotne,
Po przeszłych burzach iuż ustatkowany
Przedsięwziął Serca poznanie istotne:
Zna się sam dobrze, od innych nie znany.
A przy sumnieniu czystym, i iednakim
Zawsze srodwagę trzyma w stanie takim.
Że mu nic grozić nie może upadkiem
Cnota go strzeże, od nieszczęść wysoka;
Tak że wywrotu Swiata byłby swiadkiem
Nie blednąc, ani nie zmrużaiąc oka

Zbytkowi taka nie podlega dusza,
Szalona radość, y próżna zgryzota,
Jey spokoynośći nigdy nie porusza,
W wszelkim przypadku dostarcza mu cnota;
Sam nad przepaścią, gdy ludzi bespieczny
[illegible] nad temi których to los sprzeczny
Wraz z namiętnościa co dzień do niey wpycha.
I wielbiąc cuda którémi Bóg słynie
Jeżeli kiedy serce Jego wzdycha
To wtedy tylko, ku Niebu iedynie.
Des Forges Maillard.

Nro 10mo
Miernośc 1782

[illegible] cenę [illegible] maiątku
Co z sobą radość, y niewinność wodzi.
Znam to, że Mędrzec choć nie pragnie wziątku,
Gdy go iednakże intratka dochodzi
W drodze rozumu śmieley postępuie.
[illegible] ia wolę [illegible] pieniąto
Który się cieszy że się wolnym czuie
Niż bogatego który się z sromotą
~~Tapi~~ Nurza w dostatkach, dla których wylany
A zaprzedaiąc summienie dla zbytku
Postrzega pozno że sam zaprzedany
Bogactwom, których ~~nie~~ ~~[illegible]~~ ani zna użytku.
Jan Chrzciciel Rousseau

Nro 11mo
Zazwyczay Cnotliwi tylko pospolicie Obmowie. 1782

O Ty którego Satyra obraża
Ciesz się zawczasu; bo to rzecz nie nowa,
Że robak szpetny, co się zwie obmowa.
Do niey pięknieyszych owoców się wraża.
[illegible]

Nro 12mo
[illegible] gry [illegible] 1782
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Nro 13mo O Gry [illegible] 1782
[illegible]

[illegible]

[illegible] oszwabiony [illegible]

[illegible] 1782.

[illegible] na polu

[illegible]

Tam [illegible] Gaika Wdowy [illegible]

[illegible]

Nro 10^me Piosnka z Francuzkiego 1791.

1.

Maź się nigdy skryć nie może
Bo go [illegible] wyda
Jezli kiedy ~~dwie~~ pod róże
Zaraz do nich cierni przyda

2.

Widzieć Go w chmurze ciemney,
Czarno mi Go myśl maluie,
Choraz Jego nieprzyiemny,
Samo imię [illegible] sprawuie.

3.

[illegible]
A [illegible]
[illegible]
[illegible] się chwyta.

4.

Kiedy czytam, zaraz mniema,
Iż się [illegible] iak go zwodzić,
[illegible] nigdy nie ma,
[illegible] mu tylko szkodzić!

5.

[illegible] co się w domu ruszy,
Zaraz myśli o kochanku,
Dzień, i w nocy, głowę suszy,
[illegible] zawsze bez przestanku.

6.

[illegible] też [illegible],
Do [illegible] zakosztować,
To naturze naszey tym czasem,
A nie Jemu przypisować

Nro 16. Piosnka z francuzkiego. 1792.

Dzień długi dla mnie, gdy cię nie widzę;
Całą naturą, wtedy się brzydzę;
Gaik zielony, puszczą się zdaie,
Jak skoro tylko Ciebie nie staie

Kiedy dzień cały, Cię nie postrzegam,
Za śladem twoim, w rozpaczy biegam.
Znaleść nie mogąc rzewnie Cię łzy leię,
Duch móy w tym smutku prawie martwieie,

Serce mi pęka jak ciebie słyszę,
Gdy zobaczę za ledwie dyszę;
...oro przemowisz ... być ... w ...
... dotkniesz ... ciebie

Nro 17.

Tłumaczenie z francuzkiego. ... wiersz ... 1792.

Tylko na świat przychodzisz, i umierasz razem;
Będąc czczości z iestnością, posępnym obrazem;
Płodzie zawczas wydany, niedorobne dziecie!
Co z czczości nie wyszedłszy, ~~nie dognałeś~~ nie opuszczasz życie.
Ty! ktorego przez zbrodnią, czuła miłość stwarza,
A honor ~~drugą~~ także zbrodnią ~~takową~~ podobną ...
Smutne dziecię miłości, honoru ofiaro,
... w oczach stawasz ...
... dokąd cię ... ...
Wynucać życie, winę chuci niesiemy ...
Dwóch Tyranów przeciwnych, w iednym prawie czasie
Ostatecznie twym losem rozrządzali zaś się,
Miłość, mimo honoru, użyczyła życie:
Honor zaś, w brew miłości, zagubił Cię skrycie

Nro. 18. w ~~1794~~.

Hymne des Marselois

Allons Enfans de la Patrie
le jour de gloire est arrivé
Contre nous de la tirania
l'etendard sanglant est levé
Entendez vous dans les Campagnes
Mugir ces feroces Soldats
Ils viennent usque dans vos bras
Egorger vos fils vos Compagnes
Aux armes Citoyens,
Formez vos Bataillons;
Marchez qu'un sang impur
Abreuve nos sillons

Himn Marsylczyków ...

Niech Oyczyzny ...
Zaiaśniał dla nas dzień sławy
Przeciwko nam ...
Wznieśli ... krwawy
Cz... ... ...
Kędy ... ...
... ...
I gwałci ... bezkarnie
~~Za broń Francia~~ Do broni ... w ... ...
Uszykuiem Bataliony
Marsz, Marsz ... ...
Uprawia nasze zagony.

Que veut cette horde d'esclaves
De traîtres, de Rois ~~combinés~~ conjurés
Pour qui ces ignobles entraves
Ces fers dès longtems préparés
Français, pour Vous ah! quel outrage
Quels transports il doit exciter?
C'est Vous qu'on ose méditer
De rendre à l'antique Esclavage
Aux armes Citoyens &c

3

Quoi ces Cohortes d'Etrangers
Feroyent la loi dans nos foyers
Quoi! ces falanges mercenaires
Terrasseroyent nos fiers guerriers!
Grand Dieu. par des mains enchaînés
Nos fronts sous le joug se ployeroient
De vils despotes deviendroyent
Les maîtres de nos destinées.
Aux armes Citoyens

4

Tremblez tyrans! et Vous, perfides
L'opprobre de tous les partis,
Tremblez.. vos projets parricides
Vont enfin recevoir leur prix.
Tout est soldat pour Vous combattre
S'ils tombent nos jeunes ~~héros~~
La France en produit des nouveaux,
Contre Vous tout prets à se battre.
Aux armes Citoyens.... |

5

Français en guerriers magnanimes
Portez ou retenez vos coups
Épargnez ces tristes victimes
A regret s'armant contre Vous;
Mais les Despotes sanguinaires!
Mais les complices de Bouillé,
Tous ces tigres qui sans pitié
Déchirent le sein de leur mère.
Aux armes Citoyens

6

Amour sacré de la Patrie.
Conduis, soutiens nos bras vengeurs!
Liberté, Liberté chérie
Combats avec tes défenseurs
Sous nos drapeaux que la Victoire
Accoure à tes nobles accens
Que tes ennemis expirans
Voient ton triomphe et notre gloire.
Aux armes Citoyens!...

Czego chce ta czerń spiknięta
Niewolników, królów, zdrayców:
Na kogoż chanebne pęta!
Na iakich to wynowayców?
Wam. francuzi te gotuią
Ktoż się na to nie obruszy!
Oni to was usiłuią
Wrocić do dawny[ch] katuszy
Za ~~Broń~~ Bracia. Ey do broni

3

Cóż to! te zgraie przychodniów
Miały by w kraiu przewodzić!
A niegiętne mrowie zbrodniów
W krwi Rycerzów naszych brodzić!
Boże. mamyż isć w kaydany
I do iarzma oddać karki
Aby nikczemne Tyrany
O nas robiły frymarki!
Za ~~Broń~~ Bracia Ey do broni

4

Zadrżyjcie podłe despoty
I wy zdraycy obrzydliwi
Uważe wasze niecnoty
Woiowników ostrze msciwe,
Wszystko ~~[illegible]~~ kray bronić wychodzi
A ieżeli i ci legną
Oyczyzna innych urodzi
Ktorzy wam drogę zabiegną
Za broń ~~Bracia~~ - Ey do broni

5

Wstrzymuycie miecza zawdy
Iako Rycerze wspaniali.
Litosci okażcie wszędy
Tym co z musu woiowali;
Cały gaz na was Tyrani.
I domowych zdrayców grono,
Ktorzy z okrutności obrani
Kaliczyli Matki łono.
Za ~~broń~~ bracia. Ey do broni

6

święta
Miłosci Oyczyzny ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ swey ziemi
Prowadź wspieray twych mścicieli ładu
Wolnosci luba ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z onymi
Walcz za twoich [illegible]
Na twe hasło niech zwycięstwo
Wszystkich Ayli nawza znaszy
A zmęk hana czerń przez męstwo
Twoie triumfy obaczy
Za broń ~~Bracia~~ Ey do broni

Ça ira Polski

7 Les Enfans

Nous entrerons dans la carrière
Quand nos ainés n'y seront plus
Nous y trouverons leur poussière
Et l'exemple de leur vertu
Bien moins jaloux de leur survivre
Que de partager leur cercueil
Nous aurons le sublime ~~courage~~ orgueil
De les venger ou de les suivre
Aux armes Citoyens

7e Dzieci

I my także w boju staniem
Kiedy starszych zniknąć raty
Tam popioły ich zastaniem
I przykłady mężnej cnoty
Troskliwsi dzielić ich zgubę
Jako bracni by ich przeżyć
Zasadzamy na tym chlubę
By ich zemścić albo mrzy
Ey do broni

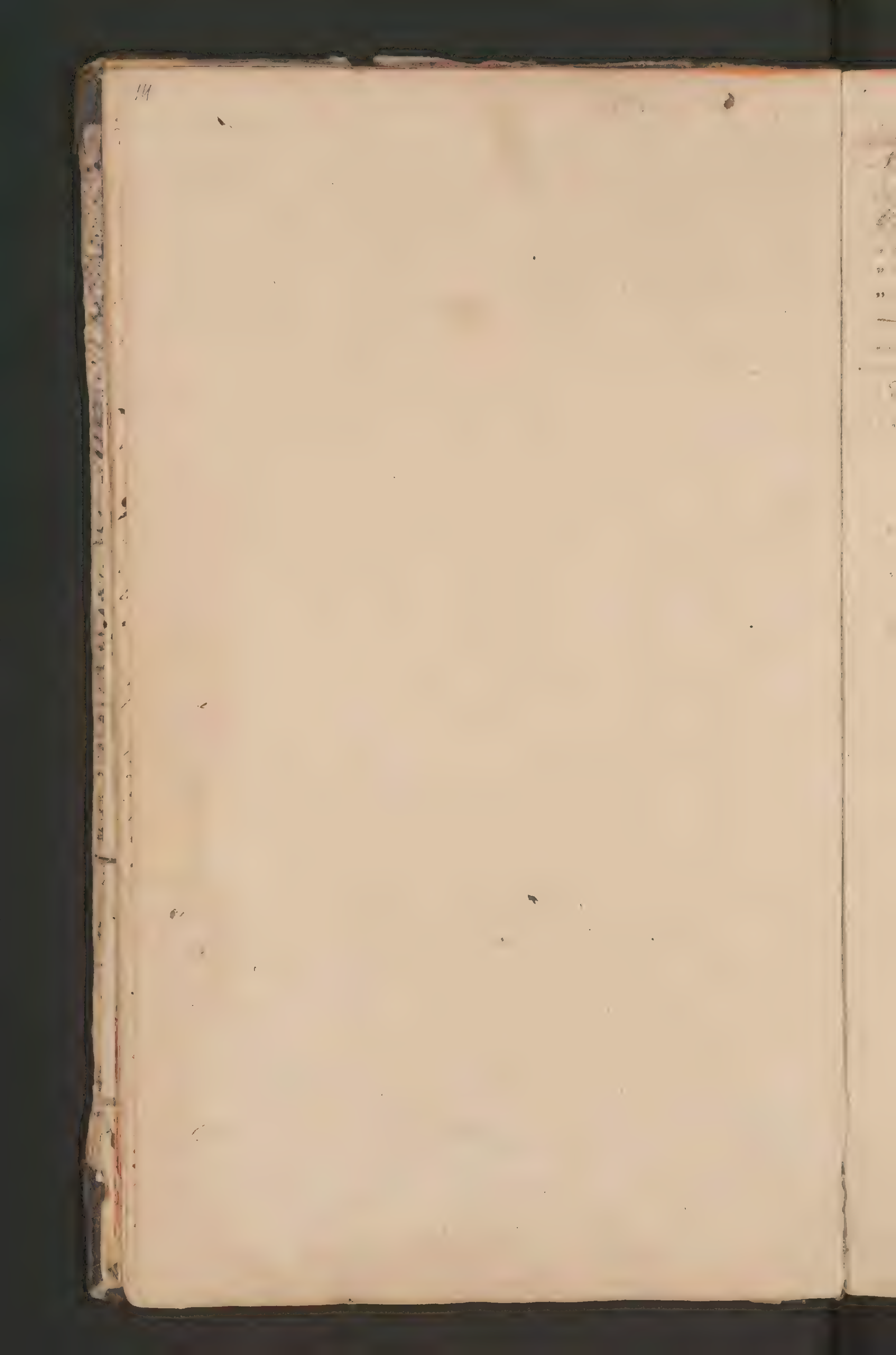

11. [illegible] 11. [illegible]

[illegible]

[illegible] 1804.

[illegible] zebraki

[illegible]

neg zby

Mercier

[illegible] 1750.

ve [illegible] anno
w [illegible] poh
pi [illegible] vad
a [illegible] latt [illegible]
[illegible] ave ivam
Vic [illegible] wcame [illegible]

[illegible]

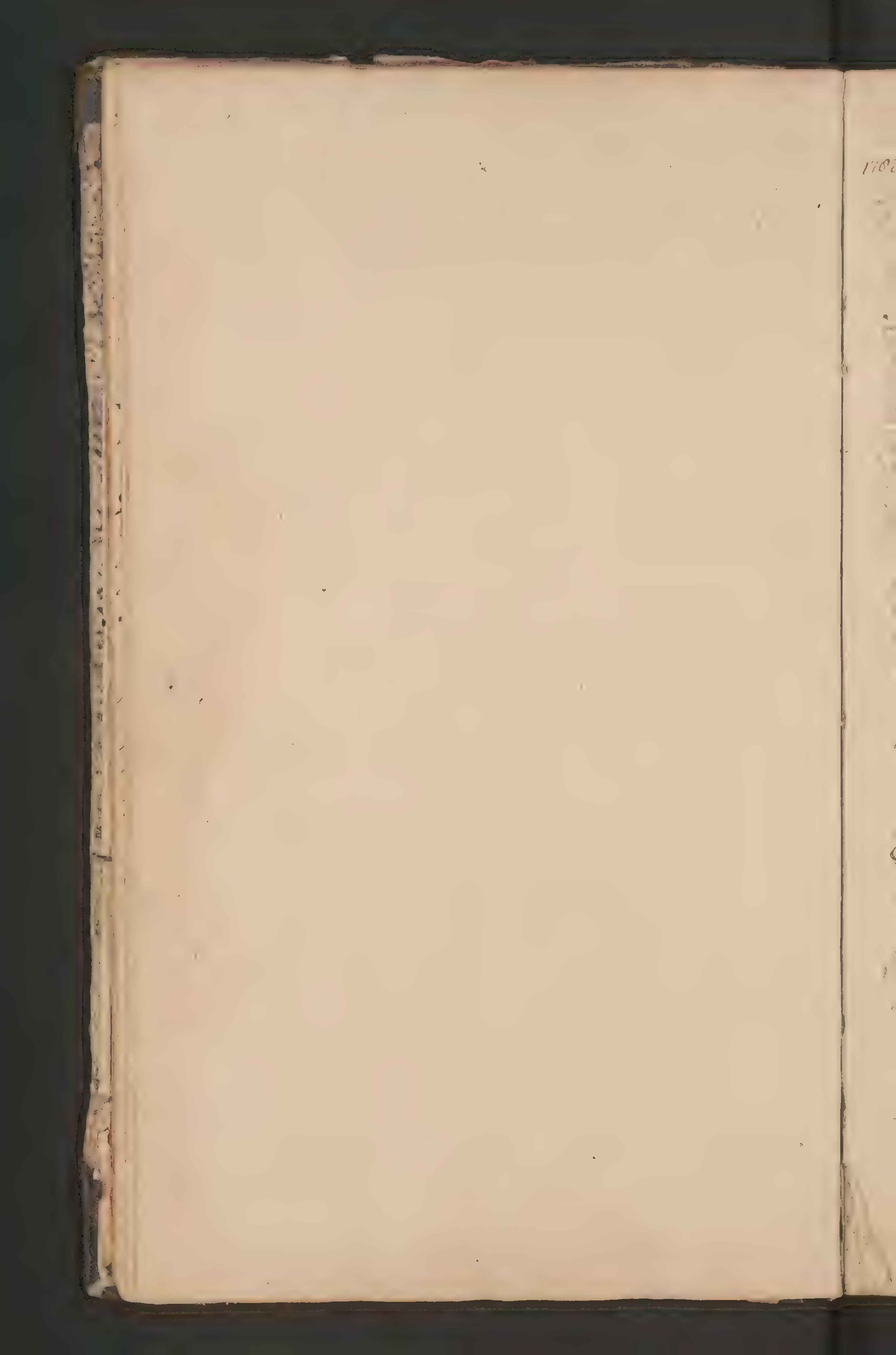

~~Tumsorenic~~

1780 [illegible] Flum 1780 [illegible]

[illegible]

1700. [illegible]

[illegible]

[illegible] 1704.

[illegible]

[illegible] 1700.

[illegible]

1785 [illegible] ... z okoliczności gruchających w Gaiu Turkawek.

Przyiazna paro, słodkie Turkawki
 Wiernych Kochanków przykładzie!
Nie chcę przerywać waszey zabawki,
 Ani wam stoię na zdradzie.

Cieszcie się społy, iam nie zazdrosny,
 O iedno tylko was proszę
Gdy postrzeżecie kiedy z tey sosny
 Tę którą w sercu mym noszę

Skoro was miłość na oczaich spętka,
 Niech w ludy które zagruchy,
Tam gdy swe ona rzuci ocięta,
 Kochać się może nauczy.

17mo Do J... M. posyłaiąc iey Turkawki parę, 1781. z ... [illegible]

Wiernych Kochanków żywy obrazie
 Ptaszęta lube Cypru Bogini,
Wyscom z was wzory brał w każdym razie,
 Posełam was dziś mojey Julini

Nay lepszą Panią będziecie miały,
 O w iak rozkosznym iesteście stanie,
Pieścić się z wami będzie dzień cały,
 I wielkie o was miewać staranie.

Niechay was podroż owa nie trwoży
 Iadać będziecie z iey białey dłoni,
Czasem z Iey buzi pić nektar z róży
 Wam na gniazdeczko łona odsłoni.

Wiosna do naszych gaiow wraca się
Mroz ustępuie iasney pogodzie
Z luby Zefir prowadzić zda się
Hufce Miłostków raźnych w odwodzie.

Pod onym moiey śliczney Bogini
Daycie się wzaiem uścisk Kochaniem
Niechay też swoię uwagi czyni
Nad owym czystym waszym gruchaniem

Ciesz bym ia chciał zstąpić Zą, kiedy
Zachować będzie pieszczoty wasze
Czyż by mi mogła odmowić wtedy
Pocałowanie którym ia straszę.

123. 8^{a} ryma Do A... Z... powinszowanie Imienin 1783.
Obchodzić Pani twe Imieniny
Zbiegaią Chłopców gromady;
By Ci nie chybić winney daniny
I ia wstępuię w ich ślady.
Nic Ci nowego iednak nie powiem,
W dniu, gdzie to kłamią zwyczaynie;
Tak to, co dawno ty wiesz, ia co wiemi
I co Swiat głosi nie taynie.
Powiem żeś piękna... ~~nikt cię nie ujrzy bezkarnie~~ wiesz to od długa.
Nikt cię nie uyrzy bezkarnie....
Tego aż nadto doznał twoy sługa;
Gdy sobie dufał, lecz marnie
Łączyż rozumek do tey postaci
Ale rozumek nie lada,
Bo kto cię widzi wolność swą traci
Kto cię usłyszy przepada.
Mało co wspomnę o cnocie twoiey,
Chociaż na koło brzmi wszędy
Bo twey skromności pioro się boi,
Wstrzymuiąc serca zapędy.

Pięknaś, cnotliwa, w rozum zamożna,
  Kto ma te dary od Nieba
Czyliż mu czego iuż życzyć można
  Chyba zazdrościć potrzeba.
Ani też, choć by mi w mocy dano
  Dostatków życzyć bym Tobie,
Aby im tego nie przypisano
  Coś tylko winna iest sobie.

Pędź miło wiek twóy co ci się święci,
  Używay wdzięków radosna;
Lecz chciey Antosiu to mieć w pamięci
  Że krótko u nas trwa wiosna.

Cóż ci iednakże dam na wiązanie
  By ciebie godne bydź miało?
Przyimiy łaskawie na co mnie stanie
  Choć może uznasz za mało.

To iest nie odrzuć dar serca mego,
  I niech go Pani poczyta
Za skarb nad skarby. -- a wiesz dla czego?
  Bo ty w nim iesteś wyryta.

9ta Do E.S.S.B. i ~~H.W.S.L.~~ w dzień ich zaślubienia (Ewy Szaniawskiey Starościanki Bielawskiey i Karola Wessla Starosty Lubartowskiego)

18 Stycznia 1790. Epitalamion Laurze z Filonem.

Dniu miły, dniu uroczysty, niech cię każdy święci,
Ktokolwiek, tkliwych ~~żal~~ wzruszeń nie zatarł pamięci.
W tym bowiem, czuła Laura, i Filon Jey luby,
Kochania się na wzaiem powtarzali śluby.
A Hymen, co panieńskiey nie przypiął [illegible].
Naycnotliwszych kochanków przerobił w małżonki.
Nie przynuci nie zysk podły, honorów tu serca
Lecz żarem miłosnym zaięty w iskierce
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Ko [illegible]
[illegible]
[illegible] zenia
do nas mówić dziś będzie [illegible]

Filon zarówno świadom tej mowy [illegible]
[illegible] rząd się tu prawdę [illegible]:
A [illegible] tych występków, których się stąd [illegible]
[illegible] więcej się [illegible], tym bardziej był [illegible].
[illegible] --- nie pora [illegible] był [illegible]
[illegible]
[illegible] zadania;
[illegible]
[illegible] z natchnienia [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] z dala od niej daleki,
[illegible] wzbrania [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] pięknych [illegible]

[illegible]

[illegible] ... tylko ... [illegible]
[illegible] ... miło ... [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Szukać odtąd będziemy Kochanków mądrzeyszych
[illegible] wzięli przykład, którzy żyiąc społy,
Słodyczą, i kochaniem rownacie Anioły.
Żyicie tak, iak nay dłużey, a tym [illegible]
Gdy iuż cnoty, [illegible] [illegible]

Nro 10.

Do JW Ewy z Szaniawskich Wessłowey [illegible] [illegible]bertowskiey przy oddaniu Slubnego Wienca Dnia 17 Stycznia 1790.

Nie korony złożoney z Indyiskich kamieni
Które chciwy łakomiec nad osobę ceni;
Ale niosę spleciony z Rozmarynu wianek.
[illegible] [illegible]
[illegible] iak Twe wdzięki [illegible] twe serce [illegible]
[illegible] [illegible] czułość [illegible]
15 gdy [illegible]
Rowno z Tobą nay słodsze czyni [illegible]

Nro 11.

Wiersze oddane w Gotowalni 1791.

Ktoż ten pokoik mały,
Co go wzięli zamieszkały.
W nim natężaią chcąc swe siły,
Gotowalnia zatoczyły;
Samo do niey przybliżenie,
Sprawia słodkie zachwycenie.
Wszystko bowiem przypomina,
Że to Pani mey dziedzina.
W każdym sprzęcie, ze sto razu,
Czytam ponęt Jey wyrazy;
Ta chusteczka rozłożona,
Dotykała się Jey łona;
Ten kapelusz z wstążeczkami,
Zrzucił cały zapachami,
Które wczoray tu wąchałem
Gdy Jey warkocz całowałem.
Ta sznurówka niegodziwa,
Mey kochanki gorset chciwa
2= A zazdrosna Jey swobody doli
1= W ścisłey trzyma ią niewoli
Tu trzewiczek porzucony
Mięsłanie nożki pieszczony

Szczęśliwa twey koszula,
Co ciałko śnieżne obtula;
Przycisłam wargi do chusty,
Mniemaiąc całować usty,
Te cuda, ktore tak miło,
Wzroku twego się pieściło.
Zapewne, w tey tu Swiątyni
~~Miłości~~ Cyprze ~~władza~~ pozwie Bogini
Dnia słabego iasność blada
Z niesmiałością się tu wkrada.
Blask nie mruży moich powiek
Teskliwy tutay wszystek Człowiek.
Nay przednieyszych kwiatow wonie
Napełniaiąc to ustronie
Przez iakieś taiemne czary,
W Sercu wzniecaią pożary.
Przybywaj luba Kochanko,
Nay pięknieysze mamy ranko,
Przybywaj, bo iuż ta miła
Godzina dawno wybiła,
Ktora nam miała po troszę
Ukazać Hubian roskosze.
Nie oceni czasu złotemi;
Spiesz się tedy, a powrotem
Podwoy żądze co przyiemnie
Sam twoy obraz zaiął we mnie.
Do Niny J...K.W. Dnia 7go kwietnia 1795 w [illegible].

<u>Na Czypek zielony pierwszy raz przez Nią z dozwolenia Matki włożony</u>

Po trudach, zmowach, i błaganiach wielu,
Zamysł twoy skutkiem został uwieńczony.
Iużeś dopięła życzeń swoich celu,
Już nosisz Czypek z galonem zielony.

Tego Ci dzisiay winszuiemy z duszy
Życząc by i mol przystępu miał wzbroniony
Czas co wszystko zębem swoim kruszy,
Umiał szanować twoy Czypek zielony.

To, co Egida była u Minerwy,
Co Pest uroczny u lubey Diony
Tym niechay będzie bez nay mnieyszey przerwy,
Nino, dla Ciebie Twoy Czypek zielony.

Niechay od wdzięków i igraszek grona,
Odtąd na zawsze bywa otoczony
Niechby w nim Nina była zazdroszczona
Do stu lat nosząc swoy Czypek zielony.

Dziś ktory kolwiek spoyźry nań mężczyzna,
W przyiemny zachwyt bywa wprowadzony
A poniewolnie każda Dama przyzna
Że nie masz [illegible] nad Czypek zielony.

Bayki ~~[illegible]~~ originalne II

Bayki

[illegible] 1° Ptasznik [illegible] 1787.

[illegible]sien gdy przyszła blisko stoiąc
Ptasznik zdradzieckie naścieli[illegible]
[illegible] wabiami [illegible] zielony
[illegible]
[illegible] w [illegible]
Tu macie bracia [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]ko chcecie, w ziarnie, [illegible] w [illegible].
[illegible]czne samiczki, y smaczne żoły
[illegible] tu każdy przyjaciela [illegible]
[illegible]
[illegible]
Świata [illegible] zwiedzone marnie
Na owym dla nich nieszczęsnym [illegible]
[illegible] codzień [illegible]
[illegible] u [illegible] świata [illegible]
[illegible] ze [illegible]
[illegible], [illegible]
Owszem Ptasznika [illegible] mową
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] ptasznika. były zawcząs
[illegible]
Do gęstych ptactwo [illegible]
Tak [illegible] się może [illegible]
[illegible] się Ptasznik do domu [illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible], [illegible], [illegible], [illegible];
[illegible]
[illegible] z wabiących [illegible].
[illegible]
Na ~~[illegible]~~ zdradzieckiego [illegible]
Ten [illegible]
Tak [illegible] Ptasznika [illegible]

[illegible] 1787.

[illegible]

ze skarb swoy, y rzeczy [illegible] za
[illegible]
[illegible]
swoie w nocy [illegible] wino, y [illegible]
[illegible] maiąc sprawę, by [illegible] nie rosła
Ją za wdaniem się ~~[illegible]~~ Moskiewskiego Posła

27° Lutego 1789. Bayka 6ta do okoliczności dzisieyszych przystosowana

Szczurów, y Myszów Rzecz Pospolita

W Kruszwickim Zamku gdzie Popiel stary
Zbyt srogiey doznał za zbrodnie kary
Mieszkała zdawna z dzieł znamienita
Szczurów y Myszów Rzeczpospolita
Obywatele byli zuchwali
Nad sobą Pana nigdy nieznali
Y dawnym Prawem całość swych losów
Oddali byli większości Głosów
A że Lud wolny
Bywa swawolny
Naszych to Rządów przykładem
Wiodło się wszystko nieładem.
Tyran Sąsiedni Mruczysław bury
Dawno swe na nich ostrzył pazury
Y czekał tylko pogodney chwili
Aby wpaść gdy się będą kłócili
W krótce żądana nadeszła pora
Ród Myszów czując się być skrzywdzony
Obiera kota za Protektora
Żądając przeciw Szczurom obrony
Nieodmówił Jegomość Pan miłościwy
Owszem oświadczył Posłom otwarcie
Że się poczyta nad to szczęśliwy
Gdy Słabym może udzielić wsparcie
Skoro to Posły
Myszom doniosły
Wnet iako taka
Nieznaiąc Ptaka
Uwielbiać poczną
Tego wyrobnia

To to Monarcha! Pan Miłosierny
Pod Smęczmierzeńców wspomaga wierny
Na Jego Przyiazd iuż tedy wcześniey
Gotuią mowy, y chlubne Pieśni.
Wnet wkrodce potym wysłane Gońce
Idą wprowadzać swego Obrońcę.

Otwarte Wrota,
wPuszczaią Kota.

Gdy się Mruczysław w Zamku postrzeże
Już zaczął mowić z innego tonu
Surową postać Sędziego bierze
Wzywaiąc Strony do Stopniów Tronu
A gdy Indulty obie wysłyszy
Winnemi uznał Szczury y Myszy.
Iże dla zbrodni
Są Smierci godni

To zaś niebyło Kota, a zaczem
Musiał być Sądu wykonywaczem
Takie się sunie między ~~Jego Chordy~~ ich Hordy.
Dopieroż srogie rozpoczął mordu
Czy mysz czyli Szczur mu się nawinie
Zarówno każdy zdławiony ginie
A tak naytłustsze pobiwszy marnie
Napełnił niemi swoie Spiżarnie
Ktokolwiek uszedł z tego popłochu
Jak mogł naylepiey krył się w swym lochu
A gdy tak wszędy pełno postrachu
Kot się tym czasem rozgościł w Gmachu
w ktorym dawnieysi Jego Mieszkańcy
Już w tedy tylko żyli iak Brańcy.
Więc kiedy każdy w swey Jamie dyszy
Poznały Błąd swoy dopiero myszy
Oraz dociekły ze szkody
Jakie to skutki niezgody

Już czas niemało żyły w tym Stanie
Kiedy Mruczysław nad spodziewanie
Zadarł z Sąsiedzkim Sułtanem
Co Go tam zwano Brytanem
Wielki ten Mocarz, a pełen Męstwa
Już Tysiącami liczył Zwycięstwa
Takoż skoro się gniewem zapalił
W pierwszym spotkaniu Kota z nog zwalił
Zdawszy wpołżywy ledwie z pogromu
Umknął do Domu.

Także tam stanie Iwosławskiey Stany
i śmiertelne wszystkim ukazał rany
Patrzcie rzekł z płaczem; iak Sąsiad srogi
Chciał mnie w piekielne zapędzić progi

I gdyby nieta ucieczka skora
Niemielibyście iuż Protektora
Mściyciez mnie tedy iak się należy
Niechay z was każdy do broni bieży.
Spiknymy siły, a z tego Smiałka
W krotce niestanie ani kawałka
Jak osłabłego widząc Tyrana
Cieszyć się poczęła rada zebrana
Już iaki taki z swey Dziury
Wyszedł z ogonem do gory
I Cały Narod Kota
O Wolność woła
Coż trzeba robić, korzystać z doby
Krzykną z Narodu pierwsze Osoby
Ale iakiemi Srzodkami
Niemogą zgodzić się sami.
Ten Kota wywlec z Zamku doradza,
Ja niepozwolę ozwie się drugi,
Poki nam krzywdy nieponadgradza,
Niechay wprzod swoie wypłaca długi.
Ten radzi trzymać się z nim przymierza,
Tamten Sojusze dawne przywodzi,
Ten nadto smiały, ten niedowierza,
Cudzą myśl zbiia, a swą dowodzi
Ten mu popalić chce Magazyny,
Aby iuż mieszkać niemiał przyczyny.
Nawet nieieden był Patryota.
Co radził dognyść słabego Kota.
Tangto przecież iednali na koniec
Aby do niego wysłany Goniec
W grzecznych wyrazach mu to przełożył
Że on niesłusznie się tam rozłożył
Bo tego Zamku od dawna Szczury,
Panami byli z Prawa Natury.
Więc ażeby się chciał przenieść w Pole:
I ich nieszczęsną skończył niewolę
Tym czasem pilny Posłaniec stawa
Z Notą od Stanow do Arcystawa
Z Ochotą przyiął Posłańca starzec
A ni swey winy niechciał się zarzec
Owszem wyiść przyrzekł, gdyby siły
Ruszać się w podróż mu pozwoliły
Ztąd prosił o czas, aby był dany
Na zagoienie smiertelney rany
Przystaie nato Rada niebacznie
I iuż się wolną nazywać zacznie
Tym czasem wyszedł Pyszt pozwolony
W ktorym do zdrowia, miał przyiść raniony
Jakoż do niego iuż był powrocił
Ale iuż wtedy maszkę swą zrzucił
Bo czując się być w sile zupełny
Dopiero w zamście Tyran był dzielny

A ostrożnieyszy niżeli kiedy
Przydał Im z jarzmem chańby y biedy
Dlatego mówią ieszcze dopoty
W Kruszwickim Zamku panuią koty.

Bayka 7. Wilk Owce i Kadel

Z okoliczności złośliwych na JW [redacted] Zarzutów 1789.

Postrach okolic, Wilk co z Natury
Nieprzyiacielem Baraniey Skury
Zachodził często iednakże mernie
Jak powiadaią pewną owczarnie.
Bo czuyny Obał Strażnik tey trzody
Umiał ią bronić od złey przygody,
A piersi swemi i zdrową radą
Ustrzegł w całości lękliwe stado.

Skoro Wilk poznał że gwałt w tym razie
Przeciwko Owcom na mało zda się,
Azeby dopiąć swoiego celu,
Takiego złośnik zażył fortelu.
Z Jego namowy Lis Szalbierz biegły
Poszedł gdzie Owce na noclég legły
I tam udaiąc Smutek zmyślony
Każdey do ucha prawił androny
„ Biedne ſwierzyczki! ukochani Siostry
„ Że was zaślepia lęk, iakiś ostry
„ Nad zdradą tego którému śmiało
„ Waszym Obrońcą zwać się udało.
„ Prawda że z Wilkiem swiézemi czasy
„ Nie raz szczęśliwie chodził w zapasy
„ Oraz zmyślonym gniewem zagrzany
„ Srogie zadawał, i poniosł rany:
„ Wszelako iednak Jego ta Sztuka,
„ Dostatkiem chyba tylko oszuka
„ Bo lubo Wilka na oko sciga,
„ Jest między niemi obuima liga
„ Pustą pozory--- i wyście w błędzie
„ Gdy go lupie co przyiaciół rzędzie.
„ Widziałem bowiem iuż to dzień drugi
„ że pili oba u iedney Strugi.
„ To iawna zdrada..... nie watpcie dłużey
„ Strzeż się postrzedz poki czas służy
„ Bo nich się mowi nie sprawdza Słowa
„ Ale iest zniego taiemna zmowa,
„ By do samego zwodząc was końca
„ Własny was na rzez wydał obrońca.

Łatwo ziwna głupich niesie przysłowie,
Dopieroż kiedy w złośliwey mowie
Kto na bliźnego potwarze miota,
Zawżdy wierzenia bierze ochota.
Podburzy Owiec gromada cała,
Łacno Lisowi uwierzyć się dała.
Skoro więc rzucił kłotni nasiona
Wszystek wzaiemna była Stracona:
Kłotne z sią odtąd były przestrogi
Każda się swoicy trzymała drogi
Darmo dla Kostras Spędzał zawcza su
Owce się na złość kryły do lasu,

Coż z tąd wynikło? oto że głupie
Nigdy się trzymać nie chciały w kupie
A zdrad mniemanych strzegąc się bacznie
Łupem się stały Wilka niéznacznie.

po bici

bez pierza

Tam [illegible] Strzerze boli
[illegible] w wesoły,
[illegible] pilnie [illegible]
Kod pieszych wszystkich [illegible]
Dalej [illegible] a [illegible]
[illegible] tam chłodne wieją wiatry
[illegible] błonie,
[illegible] chyże konie.
Tam [illegible] nie [illegible]
Co go [illegible] Dojrzesz [illegible]
[illegible] że się [illegible]
Jż [illegible]
[illegible]
[illegible] to [illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible]
Powiem [illegible] co tey [illegible]
[illegible] Mieszek [illegible]
[illegible] w Bogu [illegible]
[illegible] Swoy [illegible]
[illegible] cały
[illegible] panieństwo [illegible]
[illegible]
[illegible] czas [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w Bogu pozwanie.
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] co [illegible]
[illegible] ciemi
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

m [illegible] co w [illegible]
[illegible] w [illegible] wszystkie
[illegible] [illegible] mienia
[illegible] w [illegible] zakonnie
[illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible].

[illegible] mowi
[illegible] [illegible] za [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Aby [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] się [illegible]

[illegible]

36:

Bo n[illegible] ye[illegible] miast Srogi[illegible]
Dzieli ich od reszty Świa[illegible]
O Dziewczęta! co na Świecie
W niewinności żyć umiecie,
Pewny na was czas przypadnie,
Gdzie natura do Sien[illegible] gada,
W[illegible] tedy, to [illegible] wieku ardo [illegible]
[illegible] złotownoz iako zorzie.
W[illegible] wasze Serce pukać,
[illegible] niewiedzieć czego szukać,
Jeżeli więc w takim Stanie
Ktora Mniszka was zastanie,
U tey kraty czasy temi,
[illegible] i bardzo ostrożnemi.
[illegible] bowiem wiele dusz[illegible],
[illegible] [illegible] cierpieniem się [illegible]
Omu[illegible] [illegible] zdali[illegible]
[illegible] [illegible] na was [illegible] rada c[illegible]
[illegible] gdyby [illegible]
[illegible] was do [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] p[illegible] rnieczki [illegible]
[illegible]

Cebe

[illegible] w lesie.
[illegible]
Duty [illegible]
[illegible] mu [illegible] powie[illegible]
Już [illegible] set [illegible], blisko.
[illegible] sostawił,
[illegible] obdarzył,
[illegible] jarzma wybawił.
[illegible] Na [illegible]
[illegible] prawa gdy świecie na[illegible],
[illegible]
Ruś [illegible]

Często, ~~[illegible]~~ gdy mu ciężar Korony,
z przykrego, dźwigać ~~[illegible]~~ na głowie:

[illegible] [illegible] ourzaen, ci[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Tu, w [illegible].

[illegible] rozłerzyst [illegible]
Kiedy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] m
[illegible] [illegible], [illegible].
[illegible] [illegible],

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible].

Tak też podobnie, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

[illegible] los [illegible]
[illegible] [illegible] szczęściu [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible];
[illegible] Kazimierz [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible], ich [illegible] [illegible].
[illegible] na żałość [illegible] miłość[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] d'Estree

31^{go} Września 1793. [illegible] W Karczmie pod wierszami [illegible]

Niechaj [illegible] w barbarzyńskim napisy języku
Hańbę Twoią pomnożą Narodzie spodlony
Co wolisz dać się [illegible] szarpać, niszczyć, gwałcić żony
Niżeli Najezdnika bić w porządnym szyku
[illegible] [illegible] [illegible] cyfrom dziś [illegible]
[illegible] [illegible], cześć [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] kede
[illegible] [illegible] za laury, zamiast [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ na miejscu Woyskan [illegible] miasto Cyczyzn

Długoż czas się iak było prowadzić Narodzie
Czyliż chyżna nieczułość będzie twym żywiołem
Dopokąd przed zdraycami ciążesz nam być czołem.
Obudź się ! ... masz dla siebie przykład na zachodzie
Czaliż te to Światło. do przesądy wali
Nas z reki dzielnieyszemi, a ludźmi zostali.

794 7. Nad Mogiłami Szczekocińskiemi

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] w domu [illegible].
Omiiay raczey te miejsca święte
By nie zawołał kto na [illegible]...
[illegible] kolebka [illegible] odięto,
Czemu śmiesz iuż żyć Bracia ?

[illegible]

Cóż to za kopce widać z daleka ?
[illegible] wzrosł tylko: olcwiwa ?
Czemu z tey paszy bydło ucieka.
[illegible] czarne ptactwo przebywa.
Przystąpię bliżey ... aliści ślady,
[illegible] ludzkiey świeżo przelaney
ruszaney ziemi sterczy gnat śniady
Trup Ojczyzny, z końskim zmięszany.
Przeboy. wywalczyło naszych mogiły.
Tu pod Kościuszki przywodem
[illegible] ostatnie wywierał siłu
Z nieprzyiaznym walcząc Narodem
A na wzór bitwy przy Termopile
Gdy nadaremnie krew leie
[illegible] w iedney mogile
[illegible] i Polski nadzieie.
O święte groby zwłoki szanowne
Przyimiycie ziomków hołd prawy
[illegible] nauki możem wymowny
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

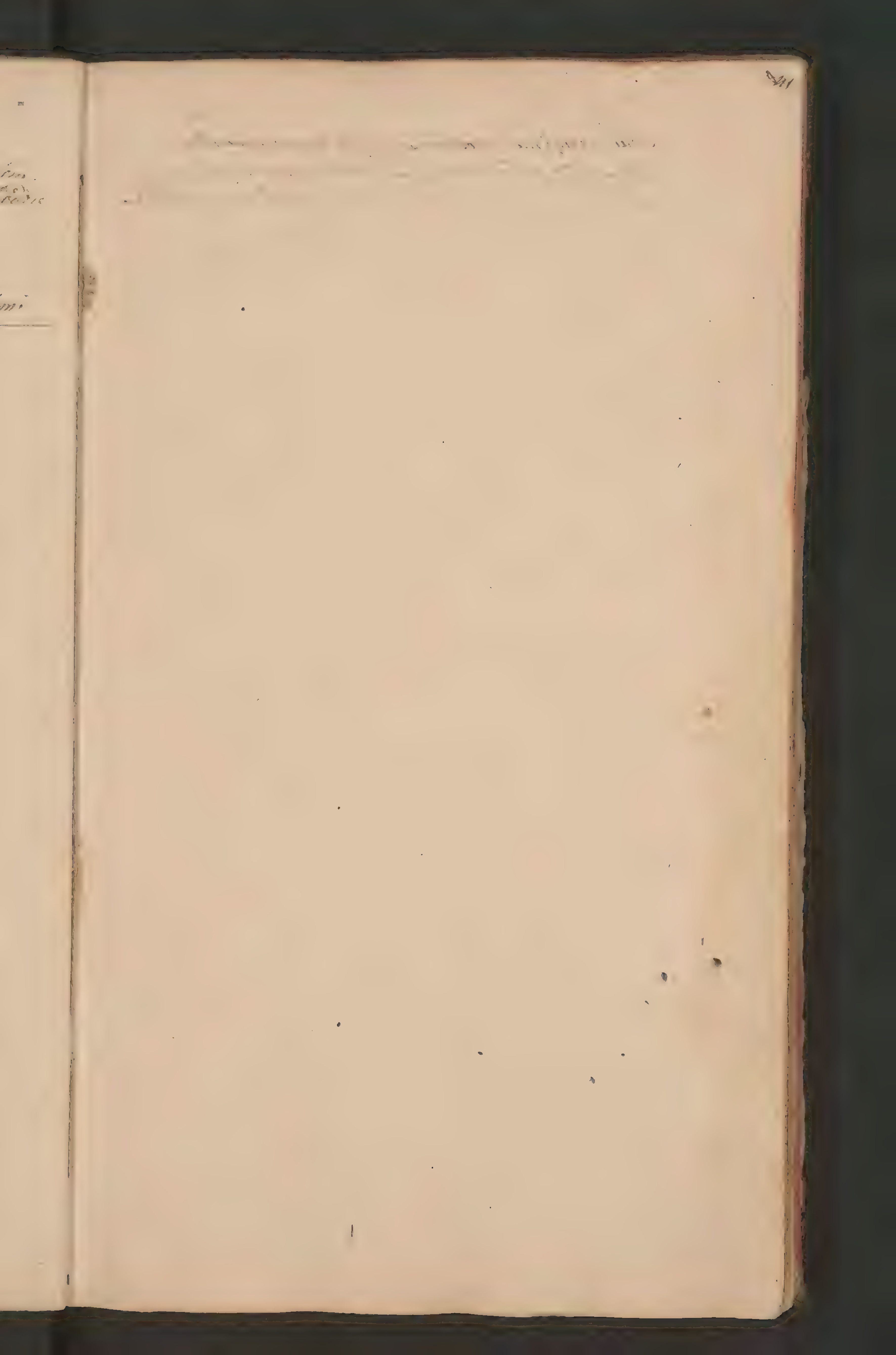

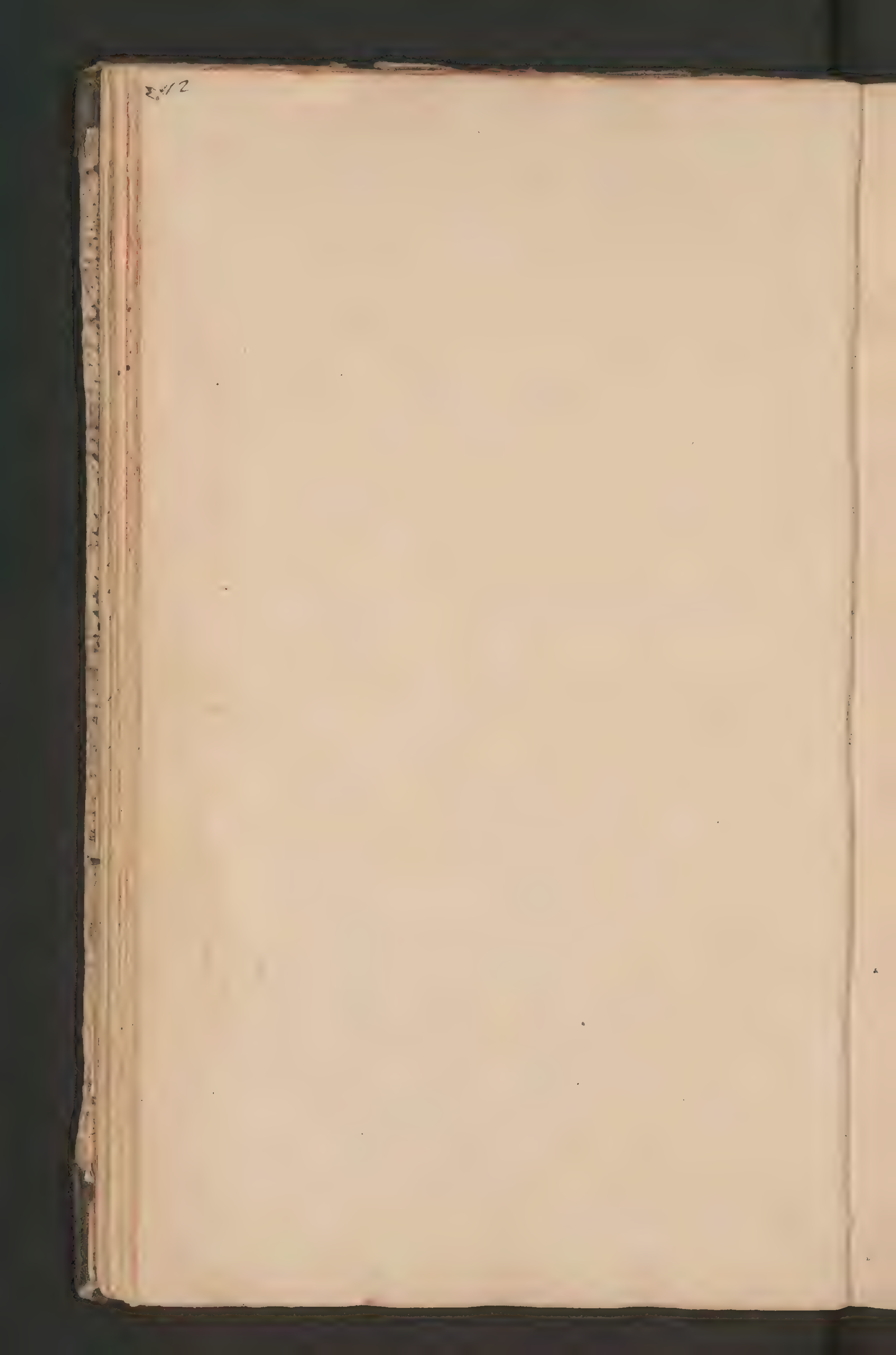

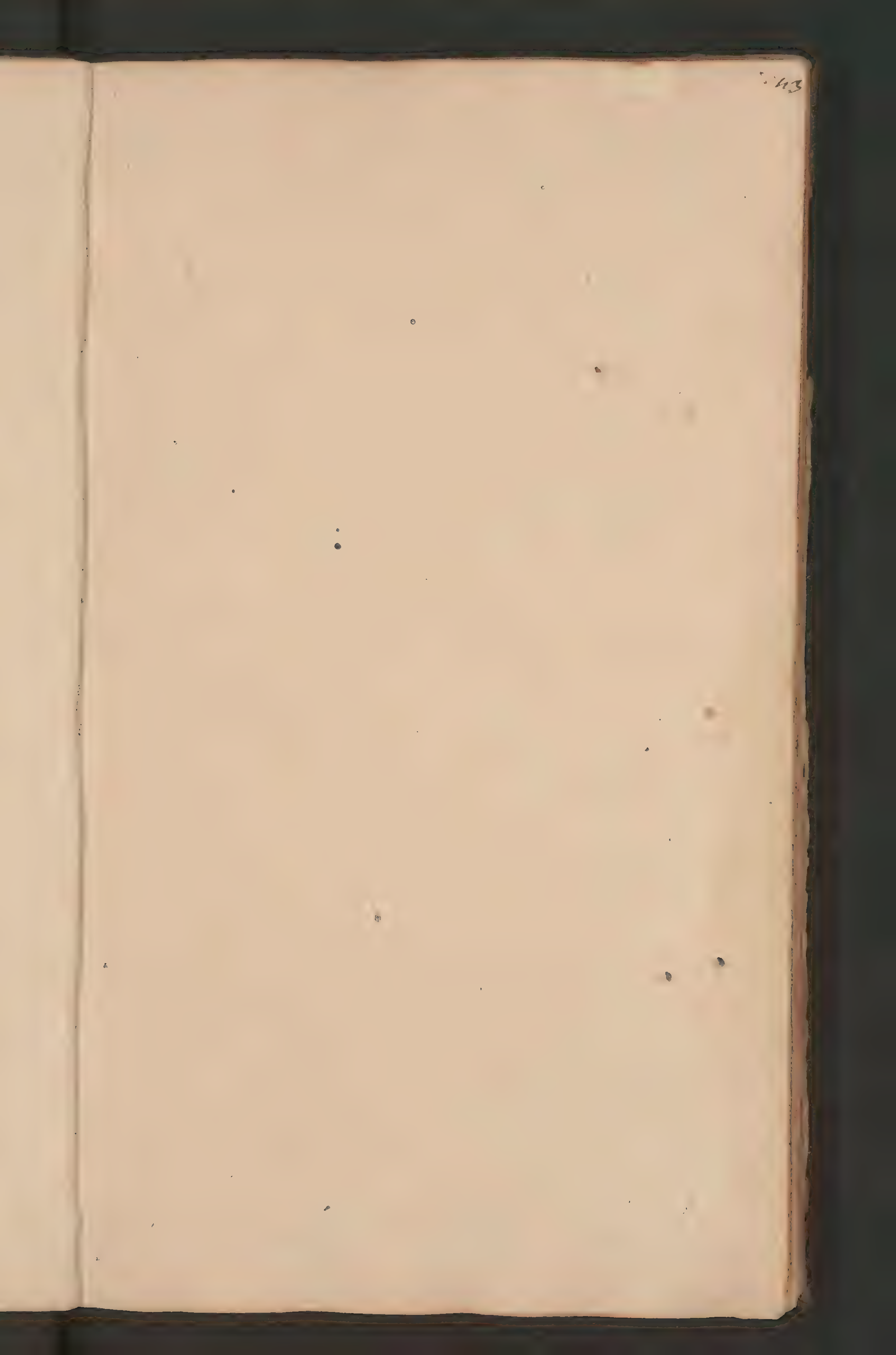

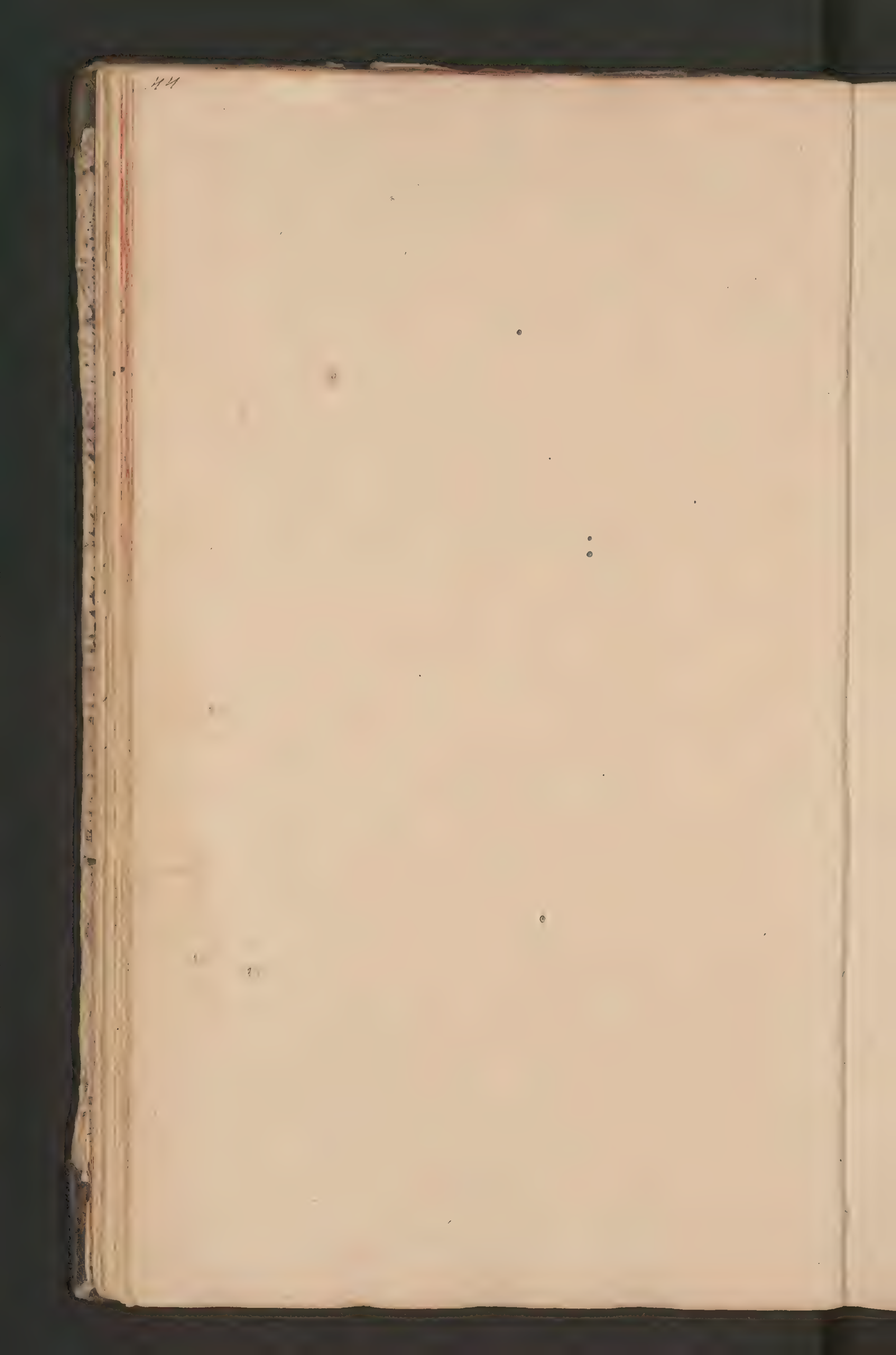

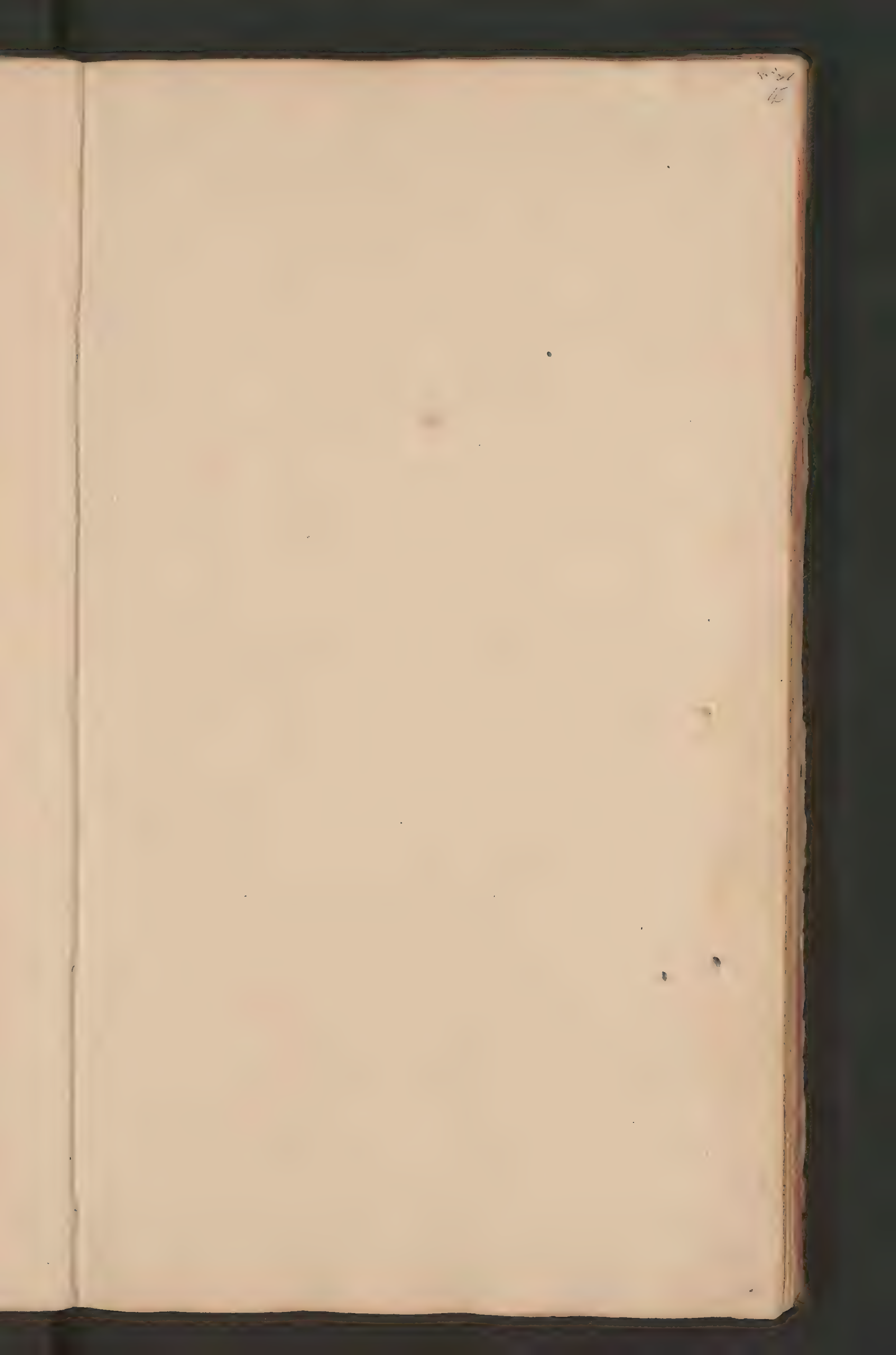

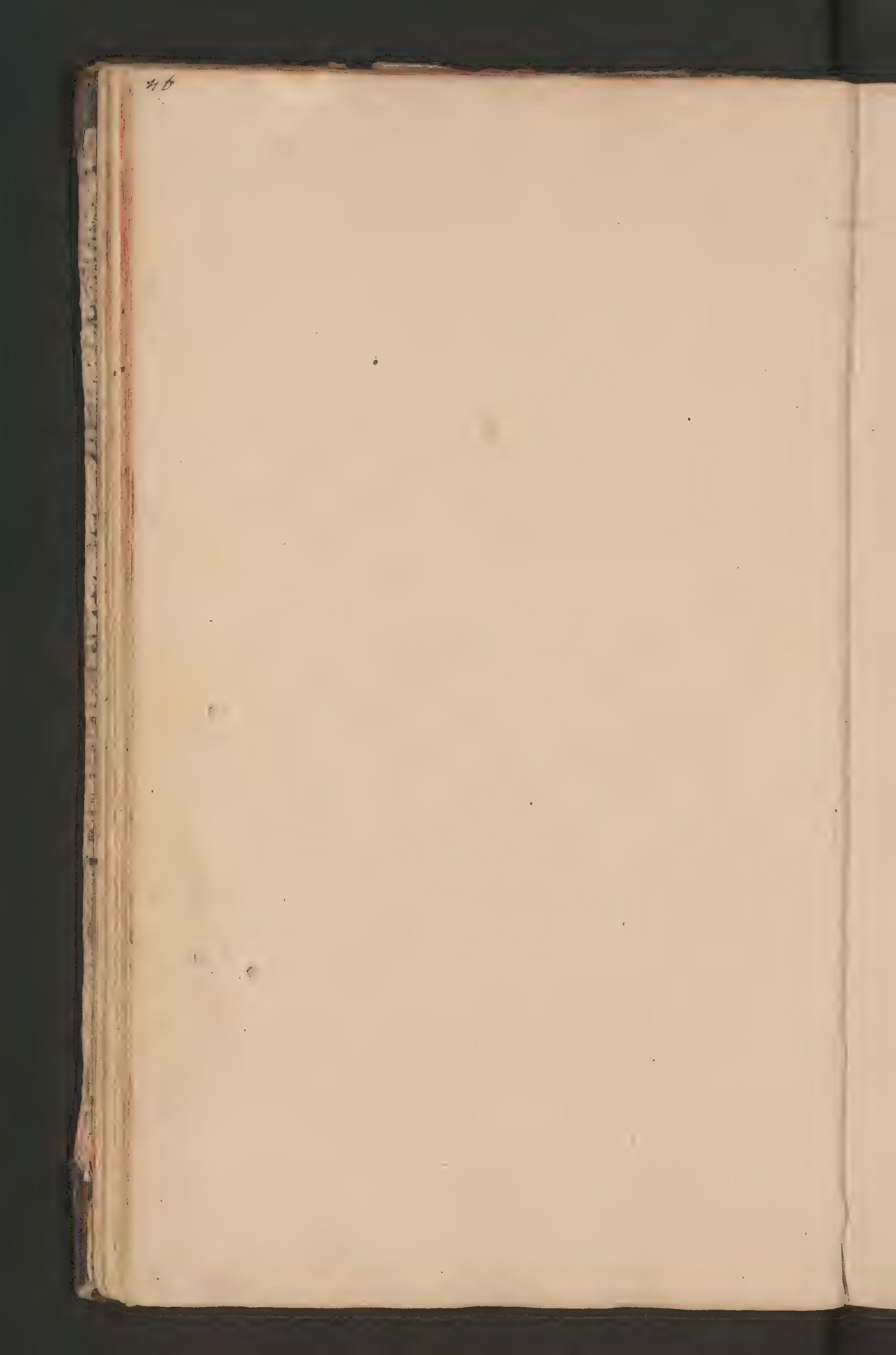

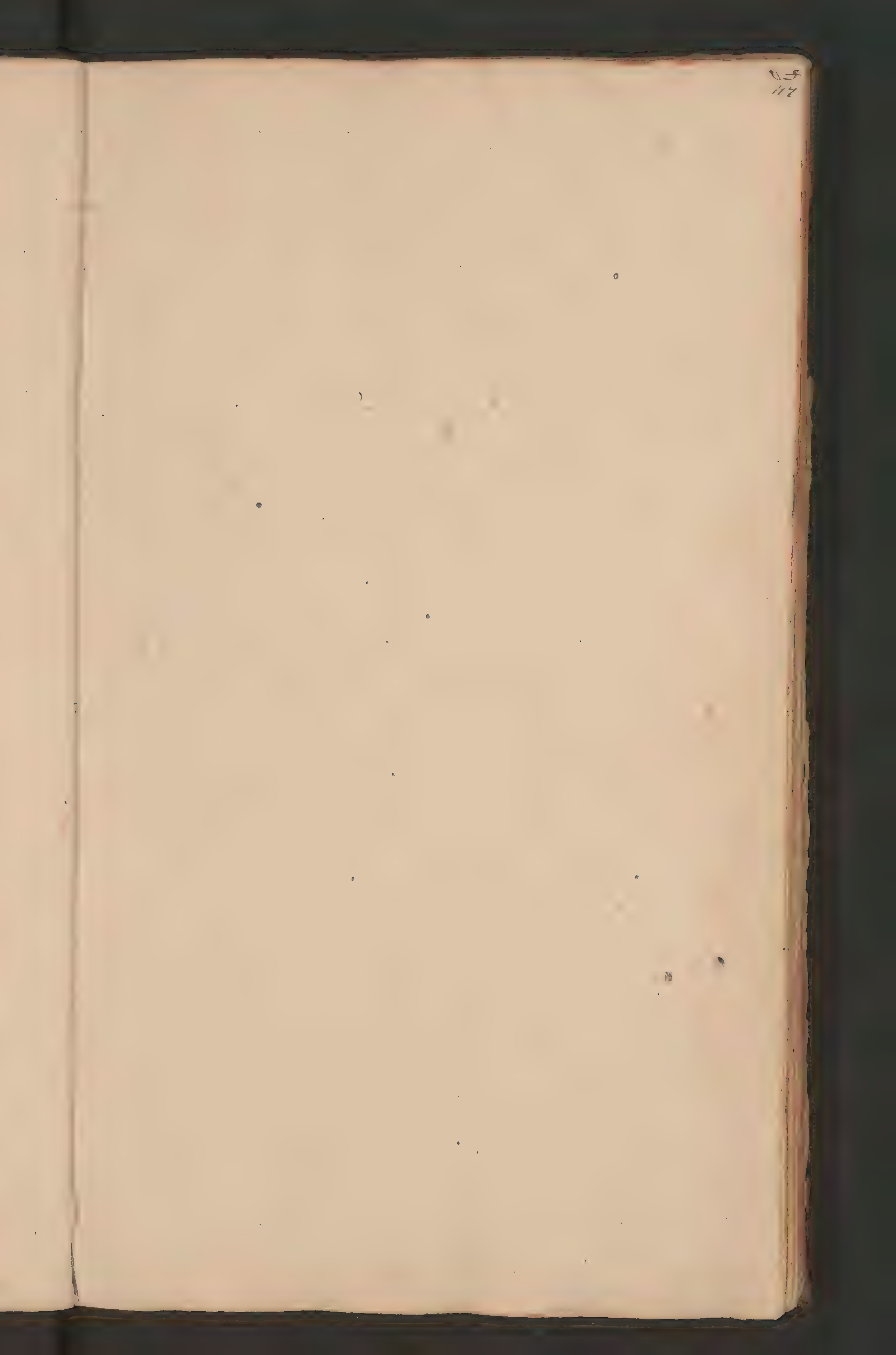

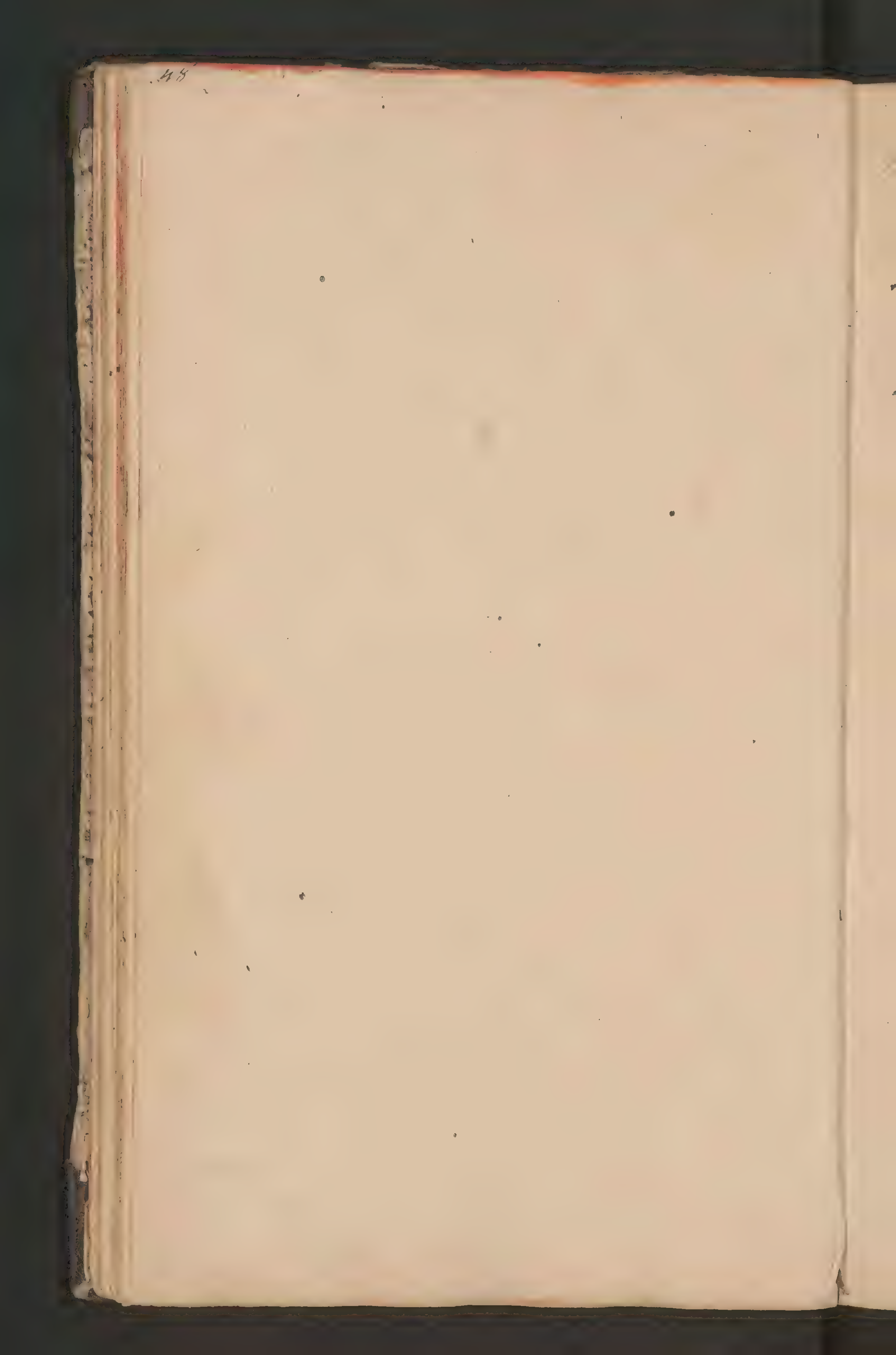

[illegible] [illegible]. [illegible] Grecourt Homaurone [illegible]

[illegible] 17[illegible]

[illegible]

2. [illegible] 1708

[illegible] aliquot [illegible]

[illegible]

3. [illegible] 17[illegible]

[illegible]

4. [illegible] 17[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 1782 [illegible]

[illegible]

— [illegible] ne [illegible] tao [illegible]

[illegible]

[illegible] 1782 [illegible]

[illegible]

Wa[illegible] [illegible]

[illegible]

Tak [illegible] w dziwie
[illegible] Matuni
[illegible] wstaie
Wszak [illegible] ta [illegible]
Tak ~~[illegible]~~ [illegible] Matka
[illegible]

[illegible] 1702.

[illegible]

[illegible] 1704.

[illegible]
Iz [illegible] uciuła
Niezwoiunie [illegible]
[illegible] co Cyca [illegible]fina
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] Ojcze [illegible]
[illegible] że masz [illegible] ciasne
[illegible] tego nie urzymiasz
[illegible] ciasno
[illegible]
[illegible]
Nabożatko [illegible]
[illegible]
[illegible] Winnice [illegible]
Jeżli bolu się pozbędę
[illegible] twe Ojcze mój [illegible]
[illegible] wdzięczna [illegible]
[illegible] zas teraz służy na nie
[illegible] wierna [illegible]
[illegible] raz rano
[illegible] światamy
[illegible] było przepisano.
[illegible] w tej ciasnocie
[illegible] obierał [illegible] wrzodem.
[illegible] się [illegible]
[illegible] póki [illegible]

[illegible] wdzięczna [illegible]
Lecz co ~~[illegible]~~ celi i życie
[illegible]
[illegible] (więcej) nieszczęśliwa
[illegible] w ~~[illegible]~~ [illegible]
Tolge [illegible] ciężkiej męce
[illegible] tum [illegible]
[illegible]

Na to Oyciec smutnym głosem
Zosi naszey odpowiada
Podobnymem tknięty ciosem
Gdyż mi̇y palec, a rzecz obrzyda.
Byłabyś zła y niewdzięczna
Gdybyś swego Dobrodzieja
Prozbom teraz była sprzeczna
[illegible] moia iest nadzieia
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Bo poczułam że on pęta.

10ta Bernardyńskie roskosze 1702

Dwoch Bernardynow z niejednego kraiu
W zaiemnie swoie chwalili pożycie
raz rzekł jeden, Zakonnik iak w raiu
Ma iść po ciszy flaczki y obficie
Ot przytym wolnoszy od Prowinciała
Trzykroć dogadzać na dzień chuciom ciała.
Trzy razy tylko te wielkie granice
Cztery że drugi, nam zas wolno osim
Odwiedzać naszych Dewotek Łożnice
A i tak zasem o dziewiąty prosim.

[illegible] Dobra [illegible] 1782

[illegible] co wiek swoy w Ł[illegible] strawił.
Przez wzgląd łaskawy wdzięczny pewnego Swięta
Słuchał Spowiedzi obracad Studenta.
[illegible] Aby tylko po [illegible] prawdę
[illegible] unum mendacium fecit
Spowiedź swą Student tym [illegible] zaczyna
— Coż to za słowo tak podła [illegible]
Przyidz mi do Szkoły... weźmiesz plagi... Ale ach
[illegible] to [illegible] mimo moiey prawy.
— Puellam vitiavi [illegible].
No to iuż [illegible] odpowiedział [illegible]
Zgadzam się na to, tak mówią starcy.
— Cum Sociis [illegible] rem
Iużem się nie sto razy zdobył na to
— Oy moie dziecko iak cię kocham za to
[illegible] redolet Ciceronem.

[illegible] Nie równe działy 1782

[illegible] kuce u Biskupa
[illegible] kupa:
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] po [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] były [illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] cholery
[illegible] niechay będę szczery.
[illegible] mimo twoich [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

13. ~~11.~~ Szczur i Pchła. Bayka 1782

Dnia iednego pchła ze Szczurem
Rozmawiaiąc o przygodach
Ja Szczur rzecze mym pazurem
Darłem płutna po komodach
A przy mych zębów pomocy
Gdym przyłożył pracy szczyrze
Nie raz za dwie tylko nocy
Jako przwad się iu w Syrze.
Skoro na pchłę koley przyszła
mówiła że nie raz śmiało
kiedykolwiek tylko wyszła
Obiegała śliczne ciało
Jeśli samey piersi nay częściey
Siadywała u Wiktusi.
— Jakże ci się (rzekł Szczur) szczęści
Że cię ona nie udusi?
— Na to mu ona odpowi,
W podobney ty części ieśli
Może cię kot kiedy złowi.
Pozwól że mi gryźć do woli
Przyiaciela dziewczę płoche,
Wszak to okrutnicy skora.
Znay, że bez odwagi troche
U kobietek nic nie wskóra.

14. Zbiegły Kupidyn 1782

Kupid ukradłszy Wenerze
Klejnoty dla swoiey luby
~~Rozstawszy się~~ po tey mierze
[illegible]rzenia takiey zguby
Swym poddanych swych ostrzega
Nadobna Knidu królowa
Aby przytrzymali zbiega
Lub donieśli gdzie się chowa
Ślubuiąc temu nadgrody
Coby to uiścić do Matki.
Tym czasem żałuiąc szkody
Nieutulona w swym smutku
Położyła się Cyprina
Nadchodzi Pasterz [illegible]
Że widział Kupidyna
~~[illegible]~~ Uciekaiącego z swą dziewczyną.

Ale że mi uciekł w krzali
Jęli go tylko wyszukować
„Wdzięczna iestem tey posłali
„Warta byś mnie pocałować.

Za godzinę przyszedł drugi
Z doniesieniem że tey nocy
Z Bykiem spać ma koło strugi.
Obacz wszystko masz w twey mocy
Na ostatek przyszedł trzeci:
Wiodąc z sobą Kupidynka.
„Mój Pastuszku dzięki ci
„Żeś mi mego złapał synka
„Wdzięczna za twoią ofiarę
„Wytłuszę ci całym wiekiem...
„Kupidynie spuść kotarę
„Chcę pomówić z tym Człowiekiem ——

Nro 15. Brody początek 1782

Niewiernych żonek biedni mężowie
Nie iest tak nowe wasze nieszczęście
A sztuka włożenia mężom na głowie
Wynaleziona w raz iak zamęście
Stary to sekret wiemy z powieści
Dawnieysze wieki nam go podały
A temu Szatan i duch niewieści
Ostatni dzisiay polor dodały.
Wspólny nasz Oyciec z diabła porady
Był w teyże samey co wy niedoli
Wyznawszy że dziś u swey zdrady
Mścić się na żonie można do woli
Adam nędznieyszym był od swych dzieci
Nie maiąc tylko żonę i czarta.
Ten zawsze bywa w małżeństwach trzeci
Ewa szeląga nie była warta
Jakiż za żebrem wzdychał wiek cały.
[illegible] choć kobiety [illegible] i postawy
Wężyk go iednak sidlić umiały.
Ale sprzykrzywszy sobie jey fochy

Stwórcy wyjawił swą tajemnicę

O Boże! (~~[illegible]~~ biedny) nie chcę nad sobą żeni

Odday mi żebro a weź samicę

Albo osobny ray utworzę dla ~~[illegible]~~ niey

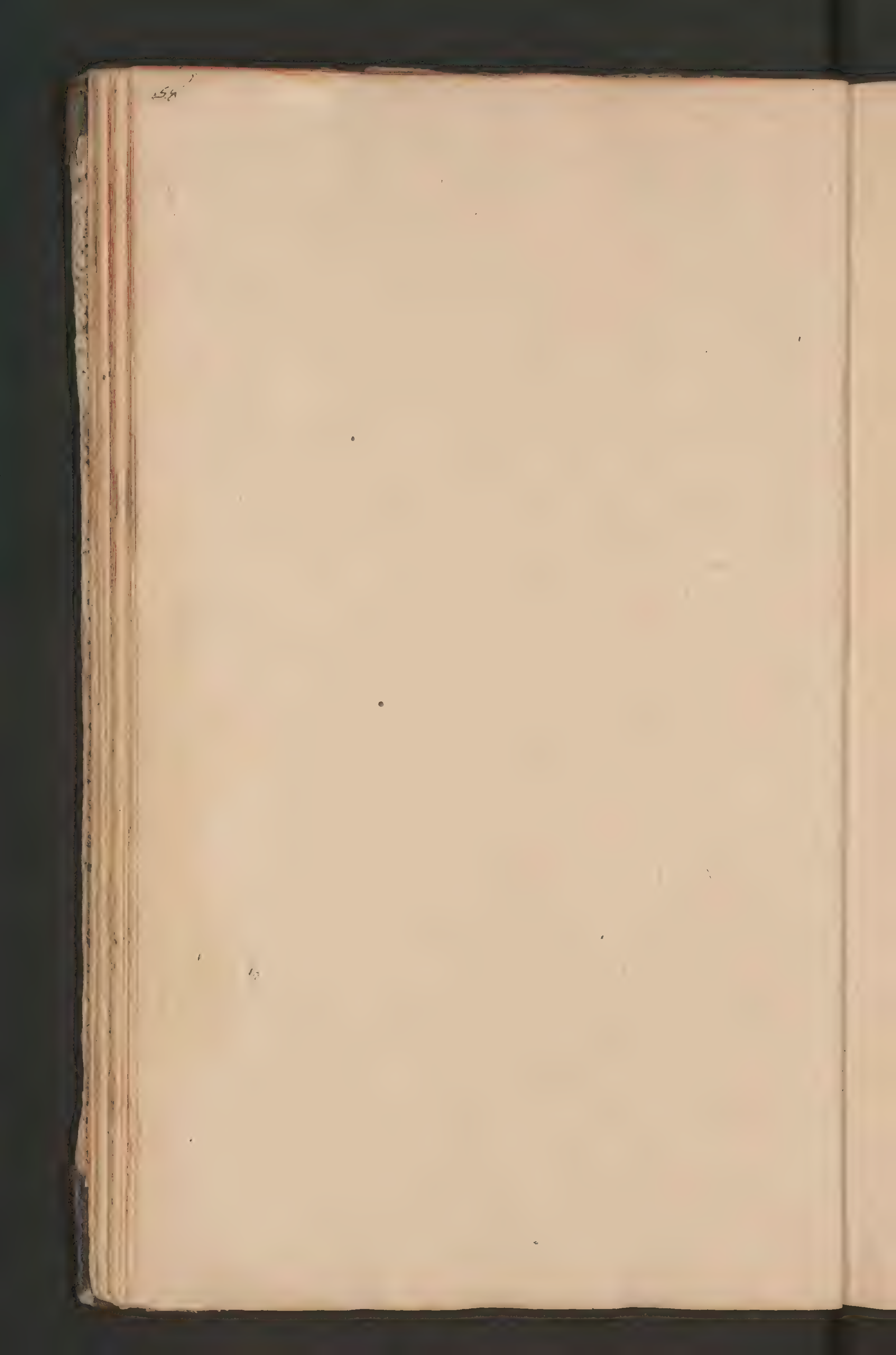

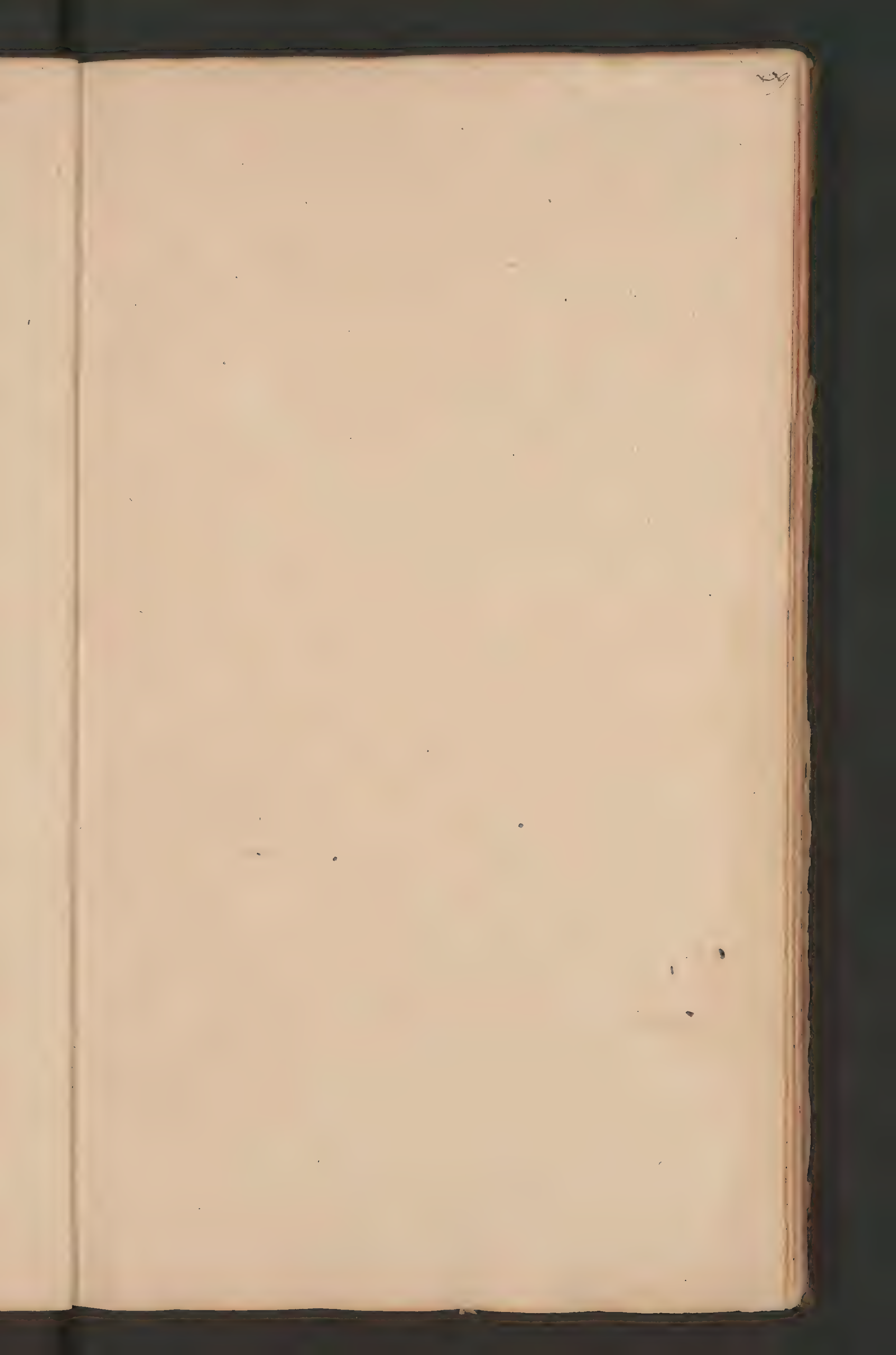

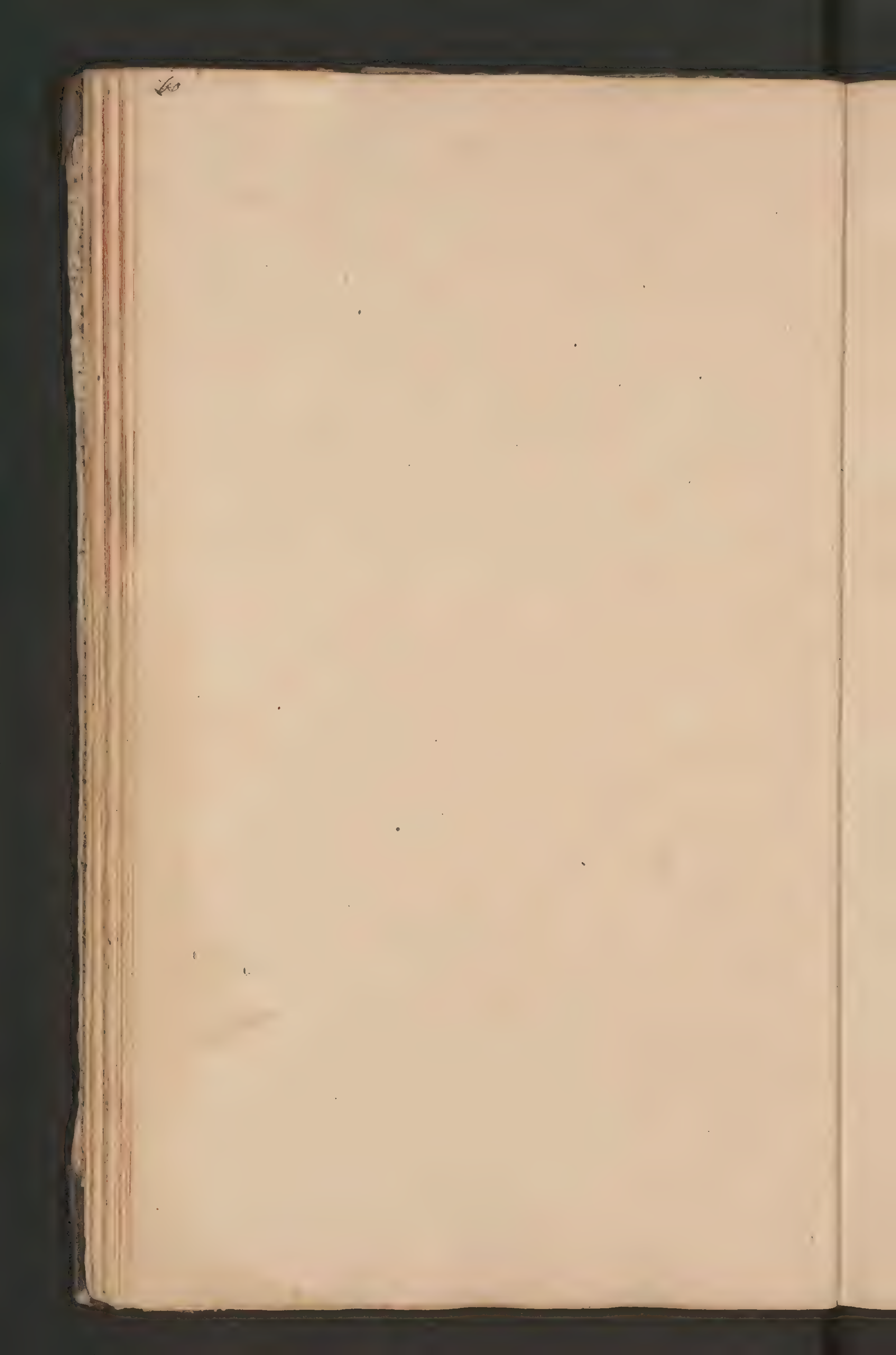

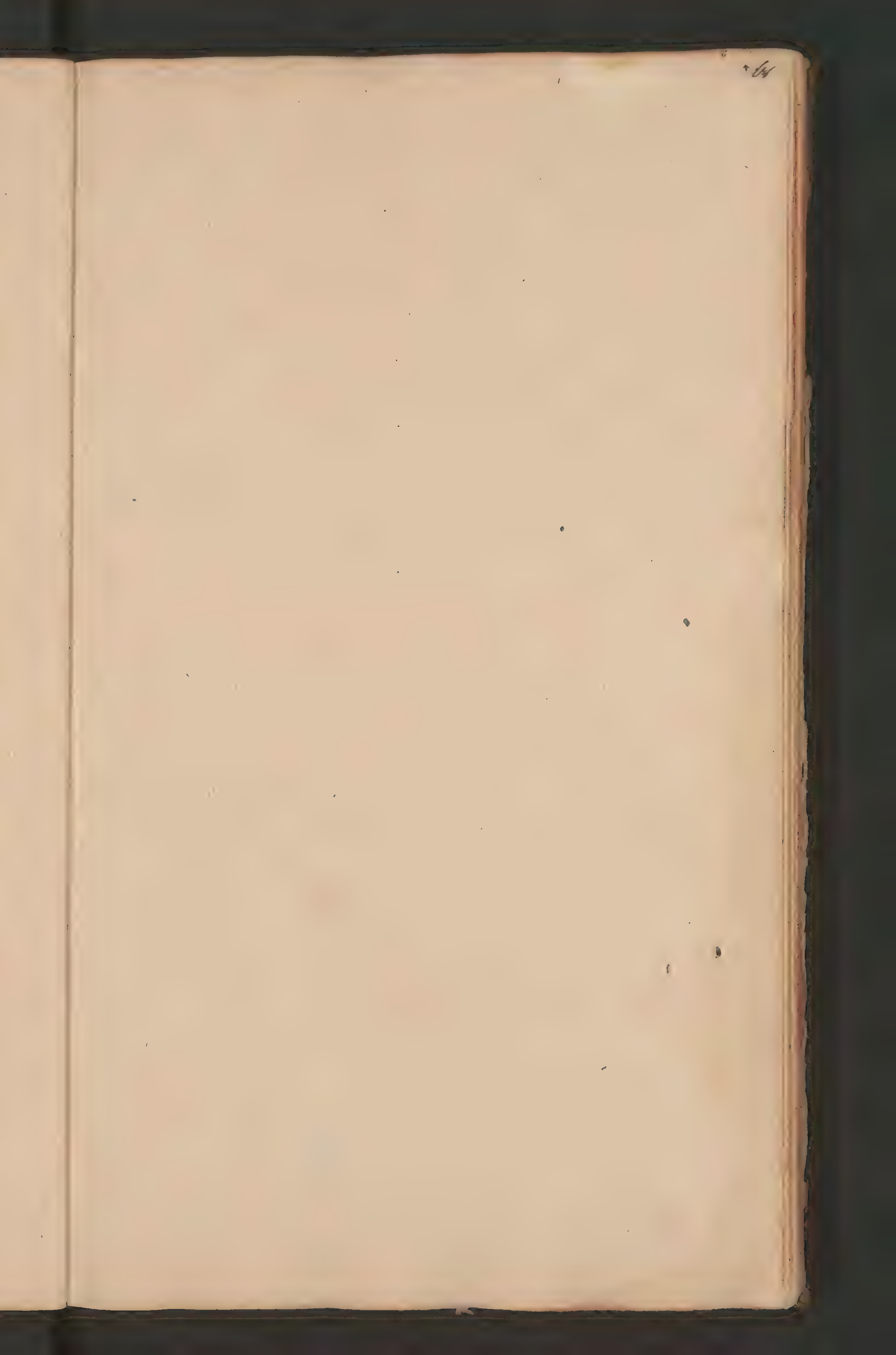

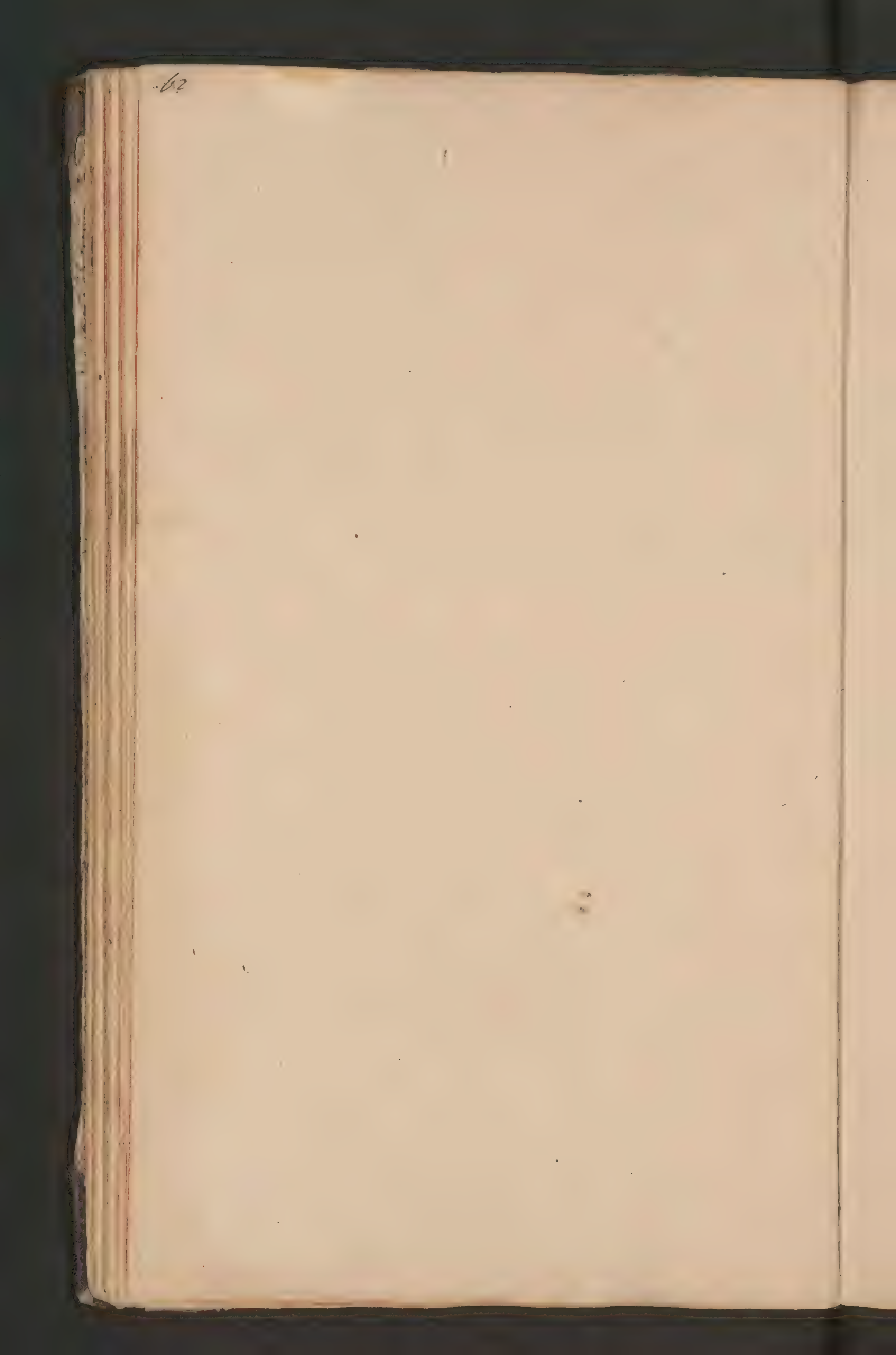

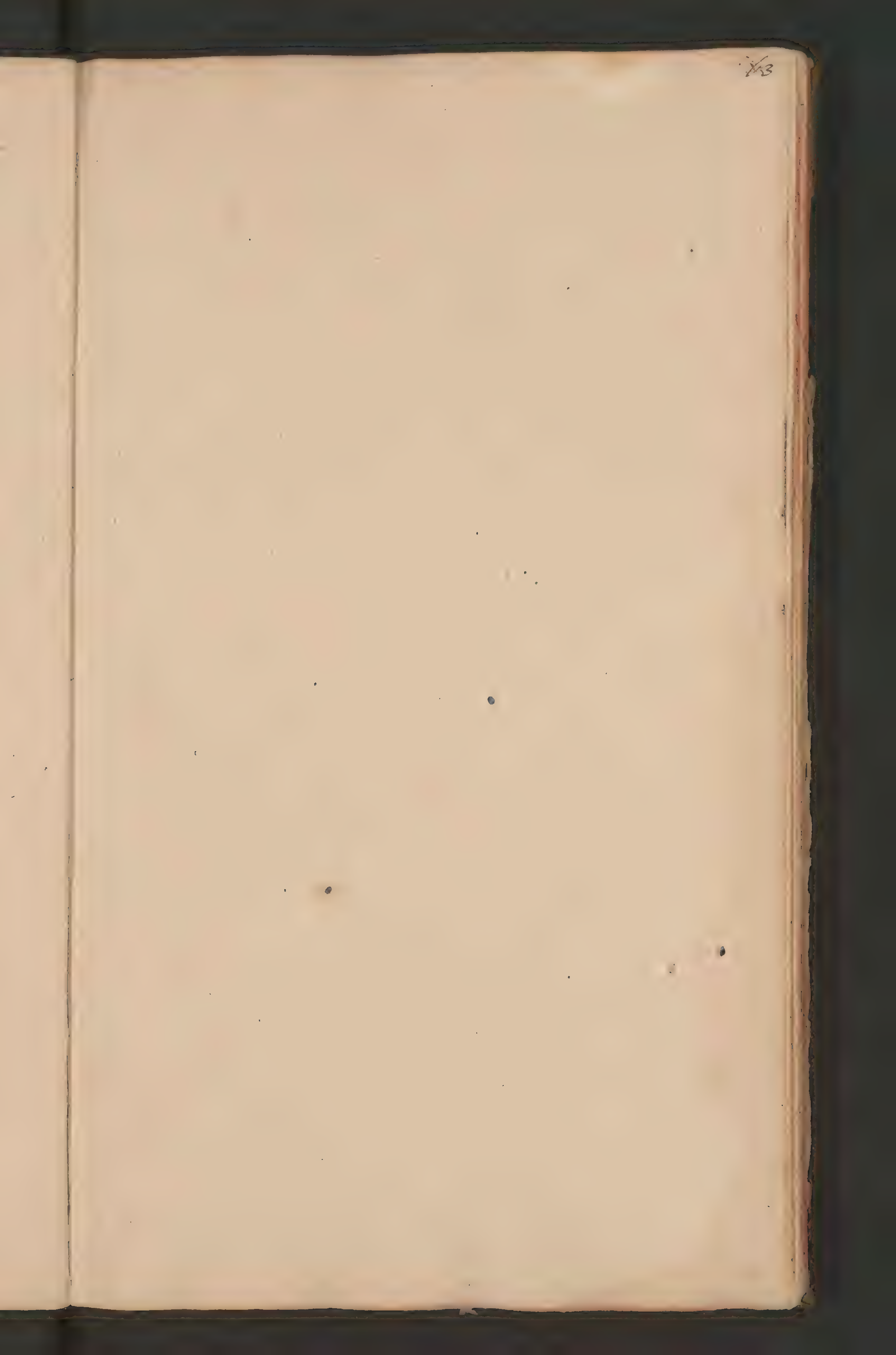

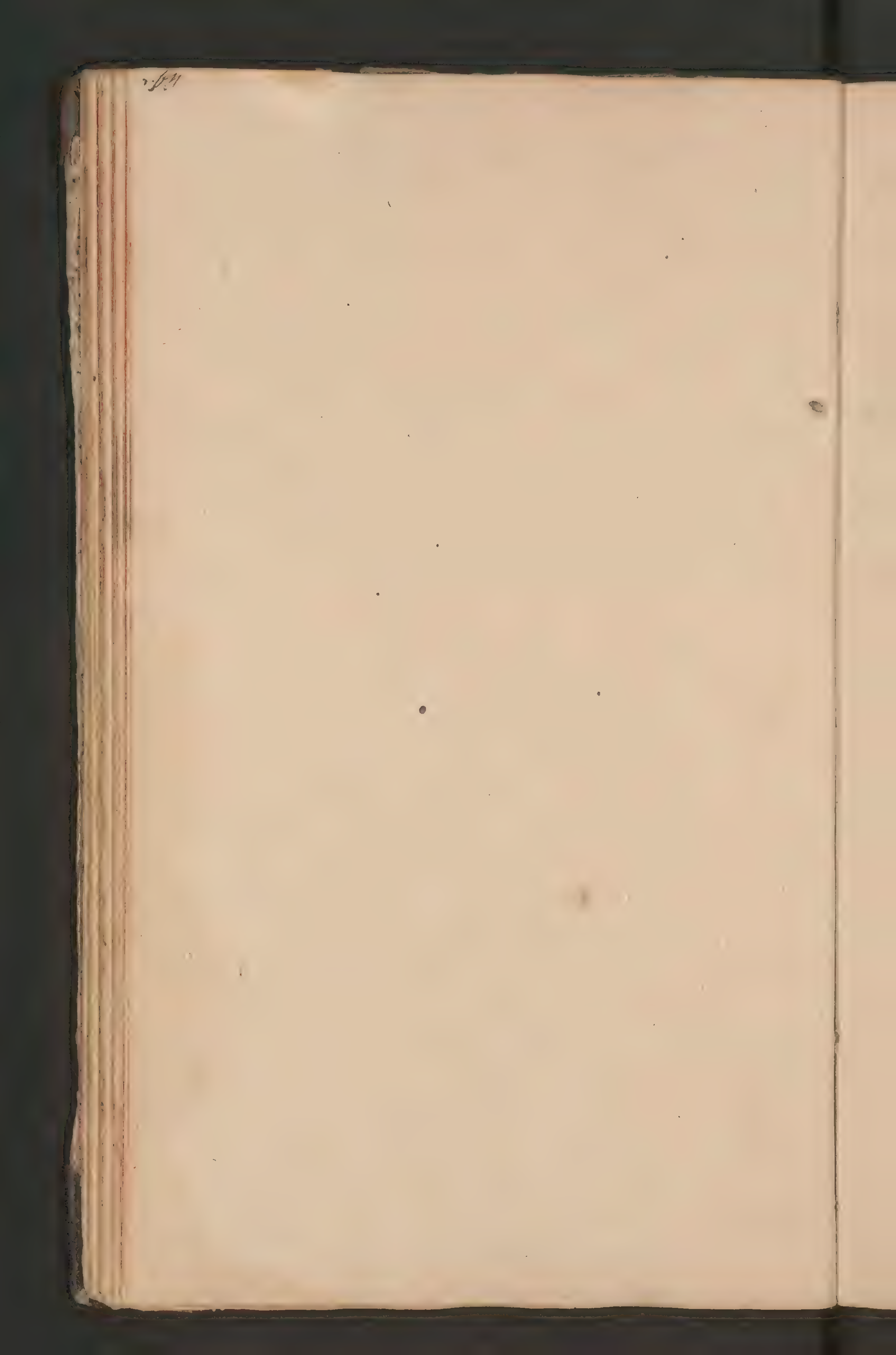

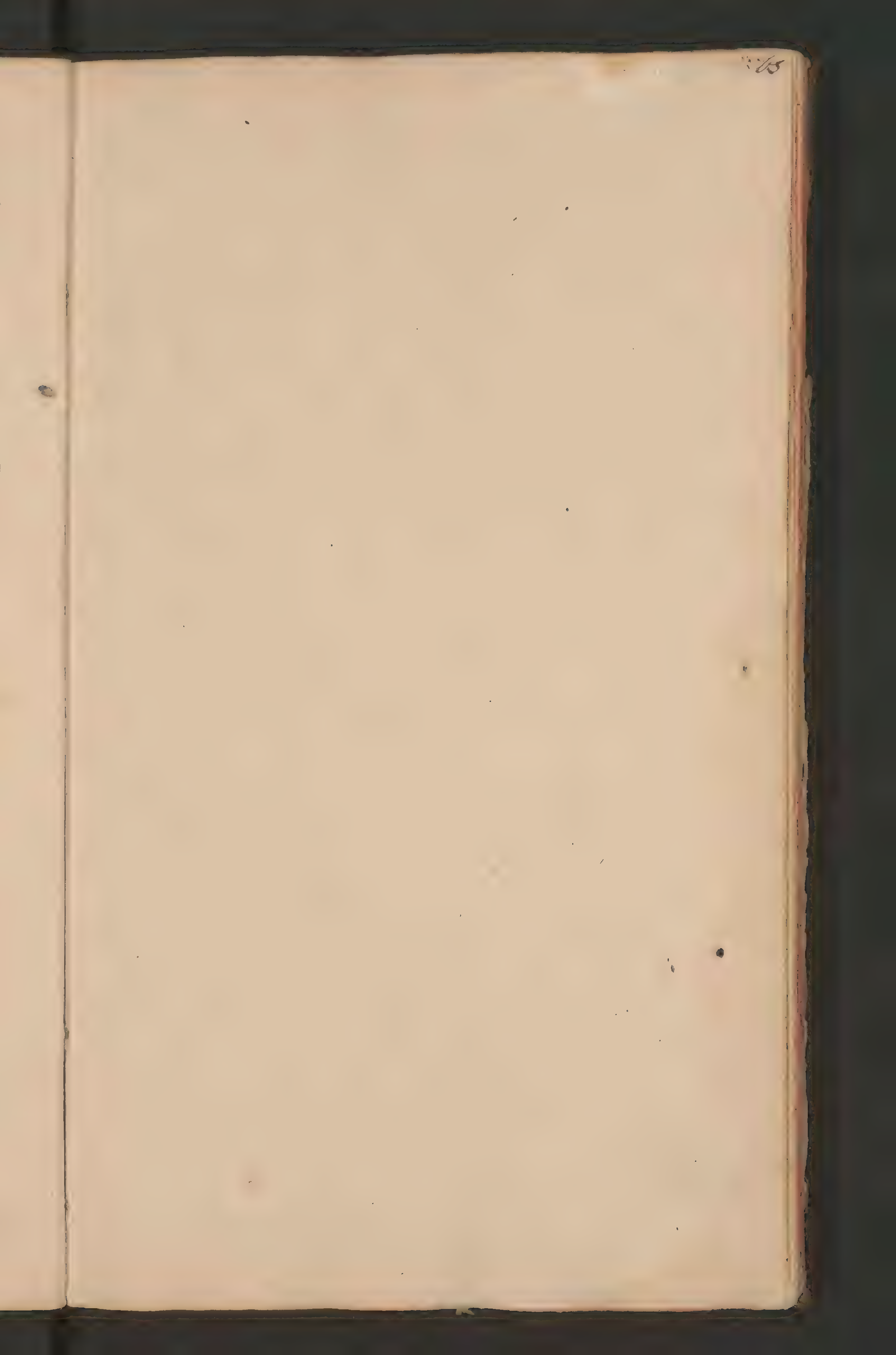

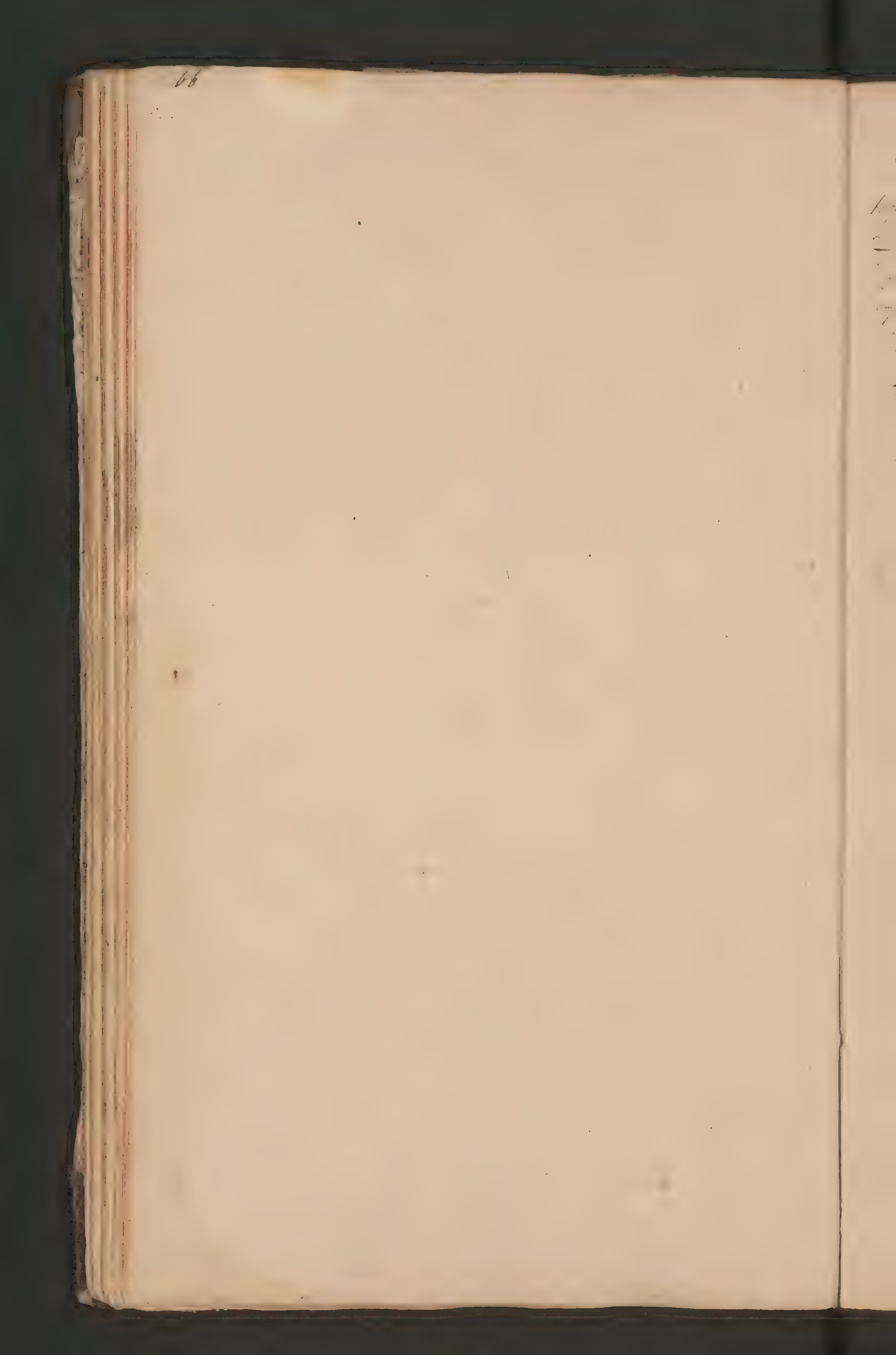

1. Do. J. Jana Dulskiego zbraniaiącego się poiedynkowai

Kocham cię Janie źiś nie chcemy boiu
[illegible] blizn prawda chwała; bezpieczniey w pokoiu.
[illegible] twoy umysł, że [illegible] Tyranii [illegible]
[illegible] przyimie [illegible] Chrześciani
[illegible] bowiem dobrze z swego doświadczenia
[illegible] trudno ludzi dobywać z nawczenia
[illegible] grotem
[illegible] złotem.
[illegible]
[illegible] świat [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Oyczyzny,
[illegible] bliźny,
[illegible] prumny.
[illegible]
[illegible] pozno [illegible]
[illegible] ozymsi [illegible].
[illegible] w księgi [illegible]
[illegible] te dawne ia lubię przysłowie
[illegible] pchła żywa, nie martwy królewic.
[illegible] to poznać, gdyś iak może z pozycku
[illegible] umysł [illegible]
[illegible] albo umarł [illegible]
[illegible] lubię [illegible]
[illegible] nie [illegible]
[illegible] wzięczna [illegible] przodkow
[illegible]
[illegible]

[illegible] świat [illegible]
[illegible]
[illegible]

Już się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] uwiodem.
[illegible]
[illegible] on [illegible]
[illegible]
[illegible]
Pełne [illegible]
[illegible]

[illegible]

Z tobie [illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] dla [illegible]
[illegible] dla [illegible]
[illegible] w tobie [illegible],
A wsparcie [illegible]
[illegible] twego [illegible]
Aniż [illegible] nie [illegible]
[illegible]
Los [illegible]

W [illegible] szczery, w mowie zabawny,
Zdrawi w szczęściu odmianie,
Cierpiący [illegible] obrońca jawny,
Z dłuższego roku kochanie.
Z tysięcy [illegible] ich trzyma na ziemi,
I dobrodziejstwy obdarza,
Abyśmy tym dłużej przykłady swemi
Cieszyć się mogli zbawiennymi.

[illegible]

[illegible] w nay dalszey porze
[illegible] nie godzi
[illegible]

[illegible]

[illegible] sobie [illegible]
[illegible] rozkazał przed nami przykład
[illegible] dziadek zwycięzki
[illegible]

Przetorem Wodzow, [illegible]
[illegible] Sarmatów,
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Złei.
[illegible]
Obdarzon [illegible]
[illegible]
[illegible]
Że [illegible] podeani
Tu [illegible] (pełni)
Do Oyczyzny [illegible]
[illegible] (Podaiac)
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Dni
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible]
Do tego kresu doszła Oyczyzna.
[illegible] mocna [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Nro 3cie Do JWgo Stan. Potockiego u [illegible]

dnia 12 Czerwca 1788go

za nim zdradził Oyczyznę

O Muzo, czasów szczęśliwszych godny
    Co cnotą równasz Pradziady,
Wskrzepiay Ją znowu w Naród odrodny,
    Wskrzepiay Ją twemi przykłady.
Gdy wieść usługebna głosi twe sprawy,
    Y dziwi twoich Rodaków,
Ja także winien oddać hołd prawy,
    Nay cnotliwszemu z Polaków.
Bądź pewien, że ta dań hołdownicza,
    Od skazy podchlebstw iest czysta.
Dawca Jey, nie zna twego oblicza
    Ani z twey łaski korzysta,
Na odgłos tylko, tego wielbienia
    Którym tu Imię twe słynie,
Czułem z miłego nader wzruszenia
    Że we mnie Polska krew płynie.
Po czasach złotych nastał wiek z miedzi,
    Padliśmy niezgody ofiarą,
Kray rozszarpali chytrzy Sąsiedzi,
    Y Państwo Polskie dziś marą.
Odurzon Polak w tey klęsce bratniey,
    Woli żyć w iarzmie i biedzie
Niż bronić części kraiu ostatniey,
    Kiedy o Jey całość dziś idzie.
Miłość Oyczyzny w Sercach wygasła,
    A chciwość wszystkiem odżyła,
Już nie zna Polak tey cnoty hasła,
    Co Jego tarczą w przód była.
Walecznych Przodków lękliwe plemię,
    Przed łotry gina kolana;
Nie śmie Swoią iuż zwać tę Ziemię,
    Co Oyców była krwią zlana.
Patrzałem na to, gdy w zdrayców gronie
    Marszałek Seymu bezecny,
Za złoto kopał dla Polski tonie,
    Y cios Jey zadał śmiertelny

Zebraiąc chciwość upodleń wszędy
Zjawiła szpetne carinarki,
W których Zło wzgardki, Krzesła, urzędy,
Kładł Moskal iarzmo na Karki.
Niech łotrów krzesła zasiada trzoda
Niech się Starostwy bogaci
Potomność wiekom iednakie poda
Że to za zdradę swych Braci.
Nie skryią Mitry przed Ziemią całą;
Tych czół zwyczaynych do zbrodni
Owszem ich rodu będą zakałą;
J karą ktorey są godni.

Nie tak nas iednak zaraza skruta
Abyśmy ocżyć nie mieli
Jest iescze cnota, ale nie czuta
W spiączce zostaiem nie Anieli
Już nas twoy przykład trochę ocucił,
J coraz robi lepszemi,
Nie ieden szaty podłosci zrzucił,
J chce isć sciezki twoiemi.
Może dziwiąc się zasługom twoim
Wielbiąc Panie twe cnoty
Te same zdanie sobie przyswoim.
J będziem myslić iako Ty.

Gdy inny w obce pchał się kaydany
A karku swego nadstawiał
Tyś zawsze chciał bydź Polakiem zwany
J takim zawdyś się stawiał
W kraiu co Niemcom dostał się w szpony
Zbyłeś ze stratą twe włosci
Woląc w maiątku bydź uszkodzony
Azeby zyskać w wolnosci.
A odzyskawszy ten klynot luby
Umiesz go teraz strzedz bacznie
Aby od obcych nie popadł zguby
Lub nie zniknął w domu nieznacznie
Nigdy cię iednak ta myśl nie wiodła
Do zbytkowania w swobodzie
Znasz bowiem oney wtasciwe zrodła
J co ci wolno w Narodzie.
Szanuiesz prawo zyiąc posłusznie
Swiętą dla Ciebie każda ustawa
Bo wiesz że wolnym ten się zwie słusznie
Kto niewolnikiem iest prawa.

Ani się Tobie wolnością zdało
Tronowi stawiać się sprzecznie
Wszak iedne z nami Krol składa Ciało;
Trzeba nam zgody Koniecznie.
Podłość ci iednak karku nie zgina
Przed Tronem, choć go szanuiesz
Wiesz gdzie się Jego władza ucina
J jeszcze wolnym się czuiesz.
Próżno ci Moskal odgrażał w Grodnie
Abyś przemocy się korzył
Odpowiedziałeś Jemu swobodnie
J zdanie swoie otworzył.
Tą nieznaioma zdziwion odwagą
Tak się zuchwalec odurzył
Że twoiey cnoty tknięty powagą
Broni Tyrańskiey nie użył.
Kiedy Ziomkowie na obcy zbytek
Trwonią Oyczyste dochody,
Ty z nich szlachetny czyniąc użytek
Bronisz Oyczyznę od szkody

Nro 4te. Odiazd z Lublina 1786.

Uciekam z Ciebie chydny Lublinie
    Siedlisko sprosnych zbrodniarzy,
Jawna niewinność w twych murach ginie,
    A kruszec wszystko kojarzy.
Jękiem skrzywdzonych brzmią twoie gmachy,
    I łzy ich płyną strumieniem,
Silne przeciwko cnocie zamachy,
    Twoim się dzieią natchnieniem.

Stoi w tym Mieście gmach starodawny,
    Co go Temidzie postawił,
Zwycięzką ręką Batory sławny,
    Aby nas gwałtów pozbawił.
Słaba niewinność przeciw przemocy
    Miała tam znaleść obronę,
Tam całość swoię dochod Sierocy,
    Tam pomoc Wdowy skrzywdzone.
Do służby roczney owey Bogini,
    Przydano liczne Kapłany,
Aby proszącym wyrok w Swiątyni,
    Ich usty bywał podany.
Porządnym wszystko wiodło się ładem,
    Wszystko szło dobrze z początku,
Każdy Ofiernik iasniał przykładem,
    Ani nie służył dla wziątku.

Gdy się zbrodnia między nich wkradła.
Głos swey Bogini stłumili,
Jnaksze Themis wyrocznie kładła,
Jnaczey oni głosili.
Wnet, gdy ostatek wstydu zatarli,
Następcy onych zuchwali,
Już miecz Bogini z dłoni wydarli,
J samey ręce związali.
Ta zaś gdy Ja żal ścisnął za serce,
A zdrada sroższy dopiekła,
Niewierne swoie rzucaiąc Cerce,
Z własney świątyni uciekła.
Osierociała księży gromada,
Chcąc swego dopiąć łotrostwa,
Aby nie była odkryta zdrada,
Jnnego szukać szła Bostwa.
Zlenia, Temidy siostra rodzona,
Osiadła zimne Ołtarze:
Dzikszę daleko tamtey znamiona,
Chociaż podobne ich twarze.
W oczach Jey iakaś srogość się mieści
Nieprzyiaciołka pokoiu,
Pieniacze tylko, i burdy pieści,
Zachęcaiąc ich do boiu.
Z nazwiskiem swoim pilnie chowa się,
J żeby uwieść prostaków,
Zwykła Themidy brać postać na się
Oraz używa Jey znaków.
Tak iak i ona, trzyma po prawey
Szalki misterną robotą;
Nie dla wymiaru powodow sprawy,
Lecz aby ważyć stron złoto.
Podobnież w drugiey ręce miecz nosi
Nie na zatratę zbrodniarzy,
Ale na tego, co nie przynosi
Dukatow do Jey Ołtarzy.
Kryie zawiązka chciwe Jey ślipie
Lecz ona przez nią przegląda
Kto więcey złota na szalki wsypie,
Pewnie otrzyma co żąda.
Pod przewodnictwem owey Bogini
Naywyższey doszła złość miarki.
Gdy iuż tam każdy z Kapłany czyni
O Sprawiedliwość frymarki.

Jeden tam przy mnie, o pomoc wołał
    Na bezwstydnego Oszusta;
Trzy mowił za nim, bo sam nie zdołał;
    Gdyż Mu zamykał żal usta.
Będąc ten oszust, w obcey krainie
    Gdzie przez haniebny niestatek,
Bogactwo po Oycu wziętych w dziedzinie,
    Stracił w nierządzie ostatek;
Już poimanym miał być w niewolą,
    Za to że dłużnym pozostał;
Gdy się litując nad Jego dolą,
    Ten, go swym kosztem wydostał.
Za dobrodzieystwo potwor bezduszny,
    Chcąc Mu nadgrodzić sowicie,
Aby w niepamięć poszedł dług słuszny
    Nastąpuie Mu na życie:
Przybrał Spolnika do tey roboty,
    I z tym złoczyńcą pospołu,
Tego co go był pozbył sromoty,
    Zdradziecko wrzuca do dołu.
Z tamtąd On słaby głos swoy podnosił
    Do tey Themidy mniemaney
Za rozboy pomsty u Sądu prosił,
    Na swoie dzikie Tyrany.
Struchleli wszyscy na wzrok poczwary,
    Krew się im wzniosła do gury,
Krzyknęli, aby nie uszedł kary,
    Sprosny gwałciciel natury;
Inaczey Sędzie patrzali na to,
    Bo pragnąc grosza gorący,
Oboiey Stronie grozili Stratą,
    By poznać, ktora da więcey.
Wnet im na okup [redacted] zdrayca pod nogi
    Rzucił trzos złota z boiazni,
I tym Sposobem niewdzięcznik srogi,
    Od wszelkiey wolen był kaźni.
Ten zaś, co, w dole od wściekłey złości
    Za swoią łaskę wziął myto,
Swey nie otrzymał należytości,
    Ani go z lochu dobyto.

Jakiey nie było dość uszczerb na tym;
Owi rzezańcy zuchwali,
Że go prócz tego znali bogatym;
Grzywny dać sobie kazali.

Czemuż pioruny twoie, o Boże!
Nie uderzaią w Swiątynią,
Gdzie poprzysiężne słuszności Stroże
Igrzysko sobie z niey czynią!
Pokaż tym Łotrom, iak iesteś możny,
Zgnieć ich … litości nie godni,
By nie powiedział Człowiek bezbożny
Że sam, sprzyiałeś tey zbrodni.

I ty się Polsko także zastanów,
Nad tą nie cnotą szkaradną!
Byś ty niesc będziesz iarzmo Tyranów,
Dopoki im łby nie spadną.
Gdy nie śmiesz dobyć twego oręża
Na gwałtownego Sąsiada,
Zagnieć przynaymniey w twym łonie węża,
Co ci wnętrzności wyiada:
Ale iak widzę, bierzesz w opiekę
Sprosne złoczyńców rzemiosło
Kiedy kusztowi ich, że tak rzekę
Krol twoy, w nadgrodę dał krzesło.
Bądź nieszczęśliwym ślepy Narodzie.
Warteś ty twoiey niedoli;
Day się zarzynać tey łotrów trzodzie,
Cierp rany gdy cię nie boli.

Bogdayby twoich nie stało znaków
O Miasto pełne szkarady!
I nawet w dzieciach przyszłych Polakow
Zatarte były twe ślady.
O by! ów ~~ogień, zesłany~~ z gury,
Co palił niegdyś w Sodomie,
W perzynę twoie obrocił mury,
I zetlił łotrów widomie.
Kędy stał Lublin niechby bagniska
Zewsząd te mieysce okryły;
A gdzie Ratusza Iego zwaliska
Niech by się zmiie tam wiły!

1º Odpowiedź Xżn Abaty Korduli Komorowskiey

na zapytanie . . . . Czy tego roku pójdę za mąż? 1785

Kiedy towar wpada w oko
  Przekupień bywa zuchwały
Ceni go zawsze wysoko
  O kupca nie będąc dbały
Aż po coż by miał być tanim
  Przez tę zwłokę nic nie straci
Przyidzie ten co się zna na nim
  J towar dobrze zapłaci.

Zrożne Pani czynisz wnioski
  Nadaremne tey otuchy
Bo w tych czasach wybór ciężki
  Na Tey prozby będzie głuchy.
Wszystko iuż będzie gotowo
  Miłość w Sercu poźnie gościć
Przez przypadek iednakowo
  Ten rok musisz się przeposcić.

2º Odpowiedź. P. Ozdownemu Rezydentowi Jmy Imći Marszałkowey

na pytanie Jak prędko się Rezydent ożeni? 1785

Chciał byś moy Rezydencie
Ożenić się w tym momencie
Nieprzeyrzane iednak cioły
Gotuią Ci twarde losy
Okrucieństwo, płochość, zdrada
Na mało Ci zgryzot zada
Mimo tego przez błąd gruby
Będziesz dudkiem twoiey Luby
Znaydziesz iednak z czasem Żonę
Uderzywszy w inną Stronę
Kiedyżkolwiek Ci się uda
Wszakże Miłość robi cuda
Dosłużywszy się przez Statek
Poymiesz Wdowę z przykład Matek.

3º Odpowiedź J. D. na pytanie, Czy miłość moia będzie szczęśliwa?

Nie znasz, wsercu co kobieta
Jakie drugie taka i ta
Chociaż grzeczna chociaż ładna
Przecież chytra przecież zdradna
Nie raz pierwszy nie ostatni
Uwiodła Cię do Swey matni
A choć będziesz kochał szczerze
Ty zasieiesz, drugi zbierze.

4º Odpowiedź Habaty Eleon. Drohojew na pytanie 1785
Czy mnie znaydują co się w tym ludzi tłoku N.N.? nie zapomniał

Nie boy się Pani być w ludzi tłoku
Zgubić Ją kiedy ten Chłopiec luby
Bo Ją ustawnie trzyma na oku
A Pani nie tak łatwa do zguby
Wszak perłę znaydzie w Morzu Jęczmienik
Pan także w chroscie się nie ataie
I cielka łatwo poznać od cienia
Podobniej Pania w tey ludzi zgraie.

5º Odpowiedź na zapytanie Hr. Lubin czy mnie kochanek nie zapomniał.
1785
Luboli blizna Jego głęboka
I co raz sroższa mu się pokaże
Atoli iednak czas w gnieniu oka
Pamiątkę często przewrotności maże;
Jeżli więc żechcesz mieć w klatce Ptaka
Nowych postrzałów zadaway siła
Aziby z boku Lekarka iaka
Inna zadawszy, tey nie zgoiła.

6º Odpowiedź na pytanie Ter. Markow Czy myśl NN względem mey się uskuteczni
1786
Kiedy komu o to chodzi
Z przeddię wzięciem się nie kwapi
Nie iedna mu myśl przychodzi
Co go gryzie, co go trapi
Trzykroć iuż, chciał dotrzyć dzieła,
Trzykroć musiał się zatrzymać
Bo go iakaś boiazn zdięła,
Nie wie czego się ma imać
Los mu iednak męki skróci
Postępując w tey kolei
Jeżli przeszkody porzuci
Skutek odpowie nadziei

7º Odpowiedź na pytanie Tekli Załuskiey Czyia w zamężciu będę szczęśliwa.
W tym przyiemnym Sakramencie 1786
Rozmaitey doznasz doli,
Nie raz serce cię zaboli
I ulży się w momencie
Twoy mąż starszy, zaś sędziwy
Choć się kochaniem uwręczy
Twoie go zimno odstręczy
Lecz ze miłość płodne w dziwy

Zdarzy się to bez zawodu
Że go pokochasz wzaiemnie
Ale troche nadaremnie
Bo mię wtedy będzie z lodu.

8.ma Odpowiedz na pytanie Pany Borowskiey. Czy się moy zamysł uskuteczni 1786.

Nie tym tokiem rzeczy idą
Jak ty rozumiesz Dziedo
Kilka razy pomyśl o tym
Bo iuż pozno będzie potym
Trzeba nayprzod poznać ludzi
Niechay pozor się nie łudzi
Jezeli chcesz szczęscia dostać
Mało dbay o zwierzchną postać
W wykonaniu tey roboty
Tysiączne znaydziesz kłopoty
Co krok ziawia się zawady
Doznasz zimna doznasz zdrady
Wszystko iednak naostatek
Przezwyciężysz przez twoy Statek
Skoro dasz poznać twe serce
Zatli się ogień w iskierce
Ktorym gdy pewien zgorzeie
Twoie pokrzepi nadzieie.
To iednak ieśli się uda
Liczyć można między cuda.

9.o Odpowiedz na pytanie J... Burzynianki, Czy w zamęsciu będę szczęśliwa 1786.

Pozne ale długie szczęscie
Obiecuie Ci zamęscie
Nie tak z bogactw iak z urody
Spodoba Ci się mąż młody
Pierwsze przepędzaiąc lata
Lubeznie użyiesz Swiata
Poki was wiek nie ochłodzi.
Oziębłość z wiekiem przychodzi
Podeyrzenia co raz rowne
Nakoniec będziesz zazdrosna
I to nie tak złe się Stanie
Bo zazdrość zaostrzy kochanie
Nie o tego się trapić będzie
Spokoyność w Sercu osięDzie
Gdy całe pozory porzucisz
Przez to mękę swoią skrócisz
Od tąd trzymaiąc się prawdy
Szczęśliwą będziesz na zawdy

10. Odpowiedź na pytanie JW. Lubienieckiey czyli N. N. mnie nie zapomni 1785.

Ten o którego Pani się lęka
 Cięższych podobno doznaie Strachów
Aby Jey Serce a może ręka
 Nie dostały się którem z Gachów
Ale iak z czasem zgnie się Sprężyna
 Jak z czasem tęgie pizmo wietrzeie
Podobnie i on iak słaba trzcina
 W tey się miłości pewnie zachwieie. —

Zagadka [illegible] 1789.

O [illegible] ustom męszczyzn ulonnie [illegible]
[illegible] że mnie nie długo [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible] mi ten [illegible]

Skoropis do [illegible] 1786.

Z okoliczności udania mnie przed Damą za kłamcę dla tego że piszę wiersze.

 Lża Poeci, znam to pierwszy
 Ale że nie piszesz wierszy
 Sprawiedliwie wnoszę przeto
 że nie każdy Łgarz Poetą.

11 Odpowiedź na pytanie Justyny Dame 1790.
[illegible] Pirosciny Kawskiey, czy
[illegible] do Warszawy i iak się tam bawić

Jeżeli przypadków rzesza
Spokoyność ludzką miesza,
[illegible] iakiey zawady
[illegible] twoie układy,
[illegible] w tym stołecznym mieście,
[illegible] wraki nawiedzie.
[illegible] Młodzieży,
[illegible] tylko bieży,
[illegible] tam, na wielkim świecie,
[illegible] kary, każdy płeć,
[illegible] wyszukanym,
[illegible] mało rozumianym;
[illegible] Szczerość nasza,
[illegible] przyiaźni zgnaszą,
[illegible], prostotą zwana,
[illegible] przedrwiwana.
[illegible] Elegantek sorem,
[illegible] za pozorem,
[illegible] umysł ciekawy,
[illegible] do zabawy,
[illegible] miłośnów grona,
[illegible] otoczona
[illegible] cię czas nie iaki,
[illegible] Kopeczaki,
Nie długo to iednak [illegible].
Tęsknota zaoni cię [illegible].
Poznasz w sobie twych wzdychaczów
Samych drwiarzów lub ziewaczów.
Nakoniec z czasem, potrosze
Uprzykrzą się rozkosze.
Wieś, dom, dzieci, przyiaciele
Powab maią nadto wiele.
Porzucisz przeto bez żalu
Pilność wszystkie Foxhalu
I Opery, i Balety,
I oziewane iakies Fety,
Śmieszne Elegantów nudy
Grzeczności pełne obłudy
A osiadłszy w swoim domie
Pokażesz wszystkim widomie,
Że się znaydą bez Warszawy
Bardzo przyiemne zabawy.
Żyiący zaś w tym sposobie
Naymilszą zostaniesz sobie,
Dobrey Pani, dobrey Matki
Czego dała iuż dostatki.

Pieśni VIII. 1786.

1° Do Kustosza Krasińskiego na Nutę [illegible]

O moy Księże, pewnie rzecz ci
Będź Kustoszem i mieć Dzieci
Uczyniłeś wywód słuszny
Żeś nietylko Oyciec duszny

Choć przez wszystkie przeszedł szłuby
Zawsze on nam i tak luby
Bywał Oycem, bywał mężem
Bronił Oyczyzny orężem

2

Poznawszy się z każdym Stanem
Został nakoniec Kapłanem
A używszy dobrze Swiata
Wyszedł teraz na Prałata

Księdzem czyli Generałem
Zawsze tęgskim Cię widziałem
Nigdy smutnej ni ponury
Tak gdyby miał [illegible] góry

5

Czy ubogim czy bogatym
Przestawałeś zawsze na tym
A choć grosz nie widzi groszka
Żyw radość u Kustosza.

2° Do tegoż na [illegible] Kordesza 1786.

1

Obywatelu, Rycerzu, Kapłanie
W każdym na sławę zarabiałeś stanie,
Przyswiecasz Polszcze dzielnemi czynami
Kustoszu Kustoszu nad Kustoszami

2

Zawsze nasze i Wnuki i Syny
Jak wieleś cierpiał dla swojej krainy
Twe opowiaday bitwy z Moskalami
Kustoszu Kustoszu nad Kustoszami

3

Nie można rzec z walczy w każdym czasu
[illegible] na woyne przyda się
[illegible] przeto Moskalów sztukami
Kustoszu [illegible] nad Kustoszami

4

Aby ogłodzić nieprzyiaciół Gotki.
Ziadał na obiad placki i gomołki
Z Archimatykiemi Kucinów bykami
Kustosz Kustosz y nad Kustoszami

5

Wiedząc że Węgrzyn Mostale przywabia
Zatruty wyrok na niego wyrabia
Dusił go od tąd całemi siłami
Kustosz etc.

6

Z gnad iak wilk na głowie zaliży
Wrasił Moskiewskiey pod piorskim grabieży
Mężnego Wodza przysypał wiórami
Kustosz etc.

7

Ale na końcu pełen słusznych żalów
Że nie potrafił wypędzić Moskalów
Oswiecewszy się osiadł między nami
Kustosz etc.

8

Bynaymniey iescze nie przestaiąc na tem
Wódz Wysłużony zechciał być Bratutem
Bo chwalebnemi zwykł chodzić scieszkami
Kustosz

9.

I tu się u nas nie gorzey obraca
Goni niewiernych, Strofuie nawraca,
Insi przyczyniaią on tylko żartami,
Kustosz etc.

10.

Tysząc że kiedyś był ów wiek nie błogi
Kiedy broczyły światem Teologi
Wyrzuca przeto ich dzieła okrami
Kustosz

11.

A że dziś młodzież niechętna spowiedzi
Tylko u Dziewcząt po całych dniach siedzi
I tam ią y seiga swemi naukami,
Kustosz Kustosz nad Kustoszami

12.

Kiedy tym ozdobą Rycerskiego koła
A dziś potężny filarze Kosioła,
Żyi iak nay dłużey i zaspiewaj z nami:
Kustosz Kustosz nad Kustoszami.

3.º
3cia na Nutę Mazurka

7ma [illegible] Pieśn [illegible] 1791.

[illegible] Królowa Pani
[illegible] Jak spojrzy słoneczko rani
A uśmiechem [illegible]
[illegible] Kalerzy tam [illegible]

#

[illegible] na ducha
[illegible] nie poruszy
[illegible]
[illegible] i weseli

#

[illegible] w twarzy
[illegible] zdarzy
[illegible] czas
[illegible] wszczęły

#

[illegible] zchodziły
[illegible] co [illegible]
[illegible]
[illegible]

Do Niny — Na Nutę — Nad wszystkie w Swiecie Narody

Dnia 3go Kwietnia 1795.

Nad wszystkie w Swiecie Dziewczęta,
Podobała mi się Nina.
Moc Iey wdziękow nie poięta,
Twarz Iey, wiosnę przypomina.

Bledną przed oney obliczem,
Czarnobrewe i Blondynki,
Cały swiat iest u mnie niczem,
Gdy nie widzę lubey Ninki.

Tu po mieyskich zabaw gwarze,
Co nad Sanem wśród krzewiny.
Nucić będę przy Gitarze,
Ulubioną dumkę Niny.

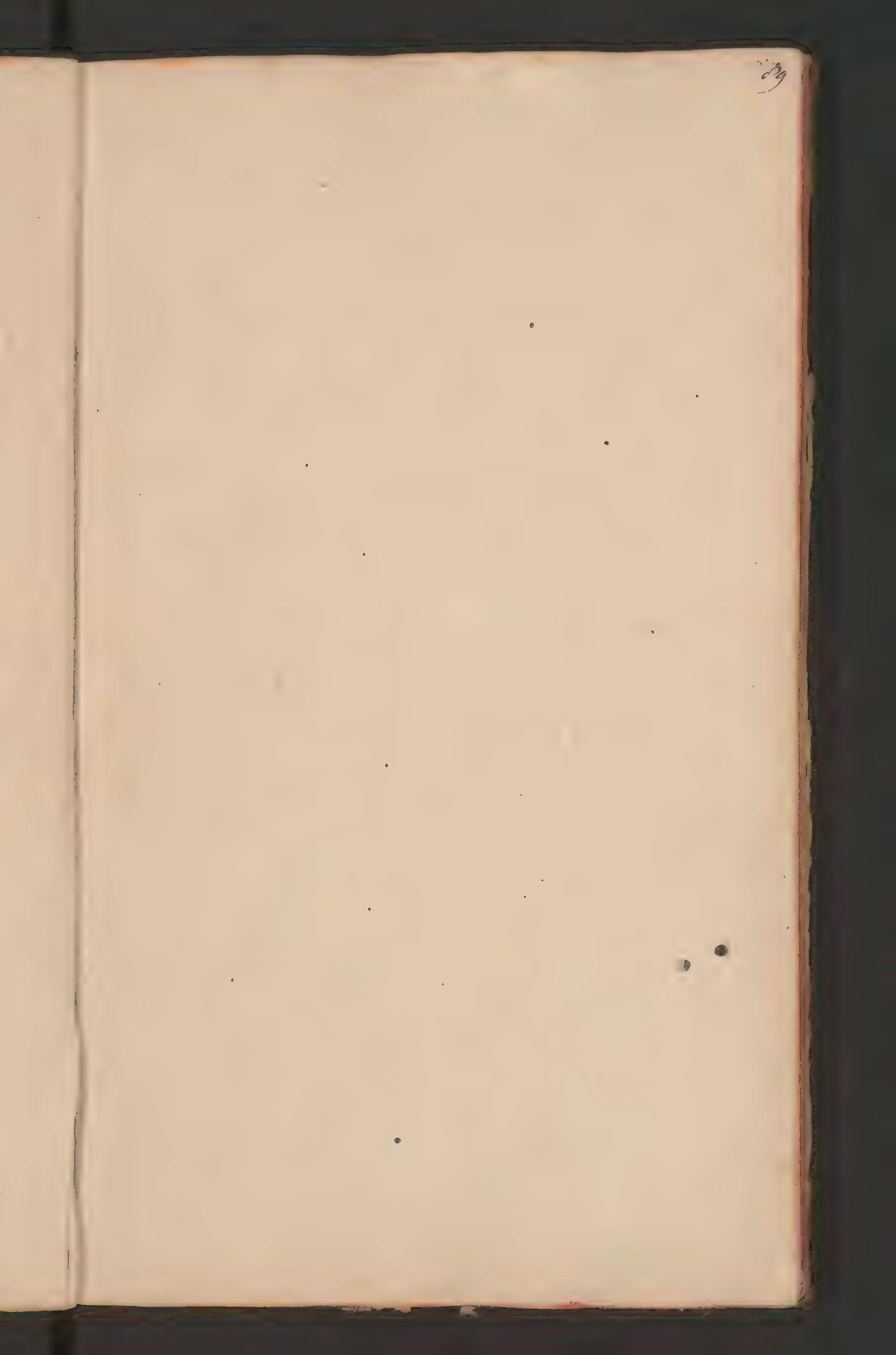

[illegible] z rozmaitych [illegible]

1.

[illegible] 1790.

[illegible]

[illegible]

Wonne ale długie szczęście
[illegible] zamęście
[illegible] jednak minie
[illegible] ciąż lito nawinie
[illegible]
Nie [illegible]
[illegible]
[illegible] w dukaty
[illegible] twemi wdziękami
Blaskiem cię złota omami;
Staniesz się więc jego żoną
Ale żoną [illegible]. #
⊙ [illegible] kochanek zarzykiał
[illegible]
[illegible]
[illegible] umnaż [illegible] ✱
Ale [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] młodzienie żywy
[illegible], zabawny, [illegible],
Jakich Romanse się znały
[illegible] kochanków malowały;
[illegible] rania bez obłudy
[illegible]
[illegible] długie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] nie [illegible]

Gdy dotchnięciem wyschły [illegible]
Płaskać będzie twoje wdzięki
Bezzębne usta przyłoży
[illegible] tym swą rozkosz pomnoży ⊙

*

[illegible] 1791

~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Do Księżyca 1792. 12 Styznia

... zawitał miesiączku bładz...
... ssen dawno żal
... olnum do moy ...

...

Kochasz widzę kochany.
Zostań... tu z nami każ zawodu trzeci
Ni mi twa bystrość nie uważ.
... twoi świat to kochankom świeci
I nigdy onych nie zdradzi.
... ... Skrzydlach miesiąc promienia
W twe łąpy biały milczenia
... twa iasność nie razi oka
... każde ciesy stworzenia
... światła taiemna cnota
Spokoyność wlewa do duszy
... tobie ginie wszelka tęsknota
Ani żal serca nie suszy.
... chciwość przesąd i pycha.
Cichością nocy ponury
... że Człowiek wolniey oddycha
Słuchaiąc głosu Natury
... ... słodsze winienem chwile
Których w mym życiu doznałem
... być u Kazi przyięty mile
... wzaiemnością doznałem
...
...
...
...
...
...
...
... się w onych mieście.
W spólney pieszczocie nie raz przy tobie nawiasem
Łza ie zrosiła przy tobie
Tyś się wysilał onym tym czasem
Wdzięków dodawał w tey dobie.
Pierś Iey na ten czas swobodniey dycha
Oko ... śmieley pogląda
Serce ma rękę ... ...
... ...

Poważną cichość twoich promieni
Czarny nam Świerszczyk przerywał
który w pobliskiey osiadłszy ścieni
Piosnkę nam swoią śpiewywał
Nie obrażało Ją me westchnienie,
A choć i iskra z [illegible]
[illegible] napaści jey uderzenie
Karą swawoli tu było.

[illegible] żadney dom[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] tu porze.

[illegible] westchnienia [illegible]
[illegible] kochanka
[illegible] nasze [illegible]
[illegible]

[illegible]

Odczytując wiersze opisujące nawracanie [illegible]
Starosty, do tych że [illegible] przypis

Czytałem nie bez wzruszenia
Jakoż serc czułych natchnienia
Gromadka [illegible] czci godnych
Nawracać chciała odrodnych.
Lecz czas swemi [illegible]
Nic z [illegible] nie wskórały,
Lecz marnie w [illegible]
Trwoniły przymilni [illegible]
Nie wszystkich to [illegible]
Snadnie [illegible] poganina,
Snadniey z lwa ~~zw~~ zmienić w baranka,
Lub zimnego na kochanka,
Ale czymże ten poruszy,
Który żywey nie ma duszy?
Kto nad pomyślność narodu
[illegible] wznosi swego rodu
Kto patrząc na rzeź [illegible]
Czułości nie dawał znaków,
Kto wielbi Ojca morderce,
Twardsze nad głazy ma serce,
Wszystkie więc wasze powaby,
[illegible] na nim weźmą [illegible],
Mocnieyszy nad te namowy,
[illegible] świżenie.

Nro 5.

Do Pana Józefa. 4 maia 796.

1

Przyznay, ieźli nie iestem szczęśliwy!
Mam przyiaciela, do zabaw, i rady:
On rozwesela móy umysł teskliwy;
On swą słodyczą, łagodzi moie wady;
Czy zechcę czytać, czy pomówić o czym,
Czy w interesie zasiągnąć pomocy,
Zawsze Go widzę dla siebie ochoczym,
Mną się zatrudnia, i we dnie, i w nocy.

2

Mam tkliwą Siostrę której dusza szczera,
Wyśledza co się w sercu moim dzieie,
Serce iey równie dla mnie się otwiera,
Z losu dźwigać pomaga kolieie.
Chęć, Skłonność iedna, równych zabaw Szuka;
Wspólny maiątek, czy zysk czyli strata,
Wspólna zabawa, przechadzka, nauka,
Węzeł przyiaźni, co raz ściśley splata.

3

Mam Gospodynią na której się zdaię
O każdey moiey pamięta potrzebie
Przy Jey staraniu wszystkiego mi staie
Spokoy, wygodę, znayduię dla siebie
Czynna, przezorna, oszczędna bez zrzędy
Za nią naywiększa obfitość od domu
Rząd gospodarstwo [illegible] rząd dobry. zaprowadziła wszędy
J nie winienem szeląga nikomu.

4

Lecz gdybym nie miał i kochanki ieszcze,
W oczach by moich reszta była niczym.
Mam młode dziewczę z którym się rad pieszczę;
I co mnie kocha Sercem nie zwodniczym;
Co to za dobroć! co za wdzięki w twarzy!
Ciało Anioła, piękną duszę kryie!
Każdy dzień miłość wzaiemną koiarzy,
Ja żyię dla niey; ona dla mnie żyie.

5

Mieć przyiaciela, Siostrę przywiązaną,
Droższą nad złoto w domu Gospodynią,
Kochankę lubą, dobrzuchnę, cacaną,
Kogoż te Skarby bogatym nie czynią?
Panie Józefie chcesz się kusić o nie?
Jeźli twe Serce iaki smak w nich czuie,
Poymiy Kobietę podobną mey Żonie,
Bo ią w niey wszystkie te Skarby znayduię

Wrč Cz.

Do Xżny Kurlandzkiey na Balu danym dla [illegible]
[illegible]

[illegible]

P. 1° Kto ty iestes?

O. Jestem Człowiek myślący [illegible] obrałem sobie wolny. Homme libre et pensant républiquain par choix
Abym kochał moich [illegible] i nich, Oyczyznie bym służył. Né pour aimer mon frere et aimer ma patrie
I wolę nie [illegible], niech bez pracy [illegible] Vivre de mon travail et de mon industrie
Własną pracą zarabiał, i przemysłem [illegible] Abhorrer l'esclavage et me soummettre aux loix

P. 2° Co [illegible] Twórcy?

O. Istność od której wszystkie pływą początki [illegible] L'être dont le pouvoir a tout fait en tous lieux
Niebo, z [illegible], Ziemia Słońce, i z gwiazd mnostwem Le ciel les Elemens les animaux les hommes
Ziemia na której żyiem [illegible] Les astres, la lumiere le globe ou nous sommes
Czcząc, i wyznawam tę istność, i zowię ią Bostwem J'y crois en l'adorant et, je l'appele Dieu

P. 3° Co [illegible]

O. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

P. 4° Jaka [illegible]?

O. [illegible]
[illegible] ze [illegible]
Czcić go trzeba przez wdzięczność, i uszanowanie,
Niech milszym Jemu hołdem, dobre nasze sprawy.

P. 5° Co życie?

O. Każdy krok od kolebki, ku trumnie prowadzi;
Jest wytknięty gościniec, wśród wielu bezdroży;
Kto się na nim nie potknie, i rozumu radzi,
[illegible] swą podróż, który meta, go nie trwoży.

P. 6° Co śmierć?

Wstęp do życia nowego, i przerwa niedoli,
Moment, co nikczemnego, i Zbrodniarza strasza,
Drogi, gdy nas pozbawia hańby, lub niewoli,
[illegible] gdy Oyczyznie przydatnym iest [illegible]

P. 7° Co Dusza.

O. [illegible] nie wiem, iak tylko to, że myślę, że czuię,
Że żądam, że pamiętam, chucią się uwodzę,
Że w sobie coś innego prócz ciała znayduię,
Wszelako, nie znam zkąd, i ia nie chodzę

P. 8° Dusza, czy nieśmiertelna

Wszystko się odmieniaiąc, nic nie ginie w świecie,
Dusza więc, nie umiera, w rozsypanym ciele
A choć by mnie Bóg zwodził, chciał bym tego przecie.
Niech żeby [illegible] ią kuszczyć świadczą Jey tak wiele.

P. 9. Bog karze lub nadgradza po Smierci?

O. Nadgroda dla cnotliwych [illegible] nędza

Hamulcem iest zbroczney ~~[illegible]~~ podlega [illegible]otu,

Sprawiedliwych pociecha których ucisnęła

Lepiey wierzyc iak watpic naśladuiąc cnotu.

P. [illegible] Co cnota.

O. [illegible] się obrodni

Nie iest to ieszcze dosyc dla wolnego Człeka

[illegible] co powinni my karysmy nie godni

Ili od cnotliwego, Naród ofiar czeka.

P. [illegible]

O. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] ne [illegible]czone

P. [illegible]

O. [illegible]y nas niedoswiadczonych ostrzegac od Szkody

Co grubych zmysłow naszych, Bog nam inny nadał.

[illegible] wszelkiey sprawy podaie powody

[illegible] Sumnienia naszego zawsze rozum gadał

P. [illegible] Co Sumnienie?

[illegible] Żywa głos tayny i instynkt dostoyny.

Co woli ludzi skutek, i wolą kieruie,

[illegible] sam z siebie zawsze iest spokoyny,

I kto go uslucha, kare w nim znayduie.

P. [illegible] namiętnosci i iakie ich źrodło?

O. [illegible]dosc, Smutek, nadzieia, boiazn przy rozpaczy

[illegible] czynow naszych staią się sprawcami

[illegible] uczuciem rozum mieli.

Za tą mita iest nieraz połączona z męczkami

P. [illegible] Co są namiętnosci?

O. Bunt to iest zmysłow naszych, chęc niepowsciągnięta

Co ognia niebieskiego płomien w Sercach gładzi

[illegible] tyranskie na wolnosc duszy wkładzie pęta

A złudzeniem rozkoszą do iału prowadzi

P. 16. Namiętności czyż się z rozumem zgadzaią?

O. Niby o dwoch rumakach, wozem, rządzi dusza
Ten tęży tamten żywy, więc iak iest zwyczaiem
Z [illegible] tego [illegible] porusza?
Lecz obóch potrzebuie, i dla się w[illegible]em

P. 17. Dla czego Bóg nam dał takich nieprzyiacioł, iakiemi [illegible]mości.

O. Daiąc mi nieprzyiacioł dał ich dla mey chluby
Azebym ich pokonał, dał mi broń i męstwo
Tych rządnie używaiąc pewnym onych zguby
Każdy oręż w potyczce umęstwia zwycięstwo

P. 18. Jak się ustrzedz onych napaści?

O. Zawsze rozum powinien być na czuyney warcie
Za pierwszym Jego hasłem uzbraiaymy serce
Wyśledzaymy Tyranow i gromimy otwarcie
Z ognia tlejącego się gasmy go w iskierce.

P. 19. Jakie są [illegible] rozmaite do których Człowiek być powo[illegible]
[illegible]

O. Dobrym Obywatelem Oycem mężem Synem
Szczęśliwy kto te tytuły wszystkie może nosić
Są prace, obowiązki łączne z każdym czynem
Kto ie pełni, ten może godnym się ich głosić

P. 20. Jakie są ogolne Obywatela obowiązki?

O. Winien talenta swoie poświęcić krajowi
Posłuszeństwo dla prawa a względy dla braci
Swiatło swoie dla swiata wsparcie nieszczęśliwości
Kto tego nie wypełnia prawa swoie traci

P. 21. Jakie prawo ma dla Siebie Obywatel?

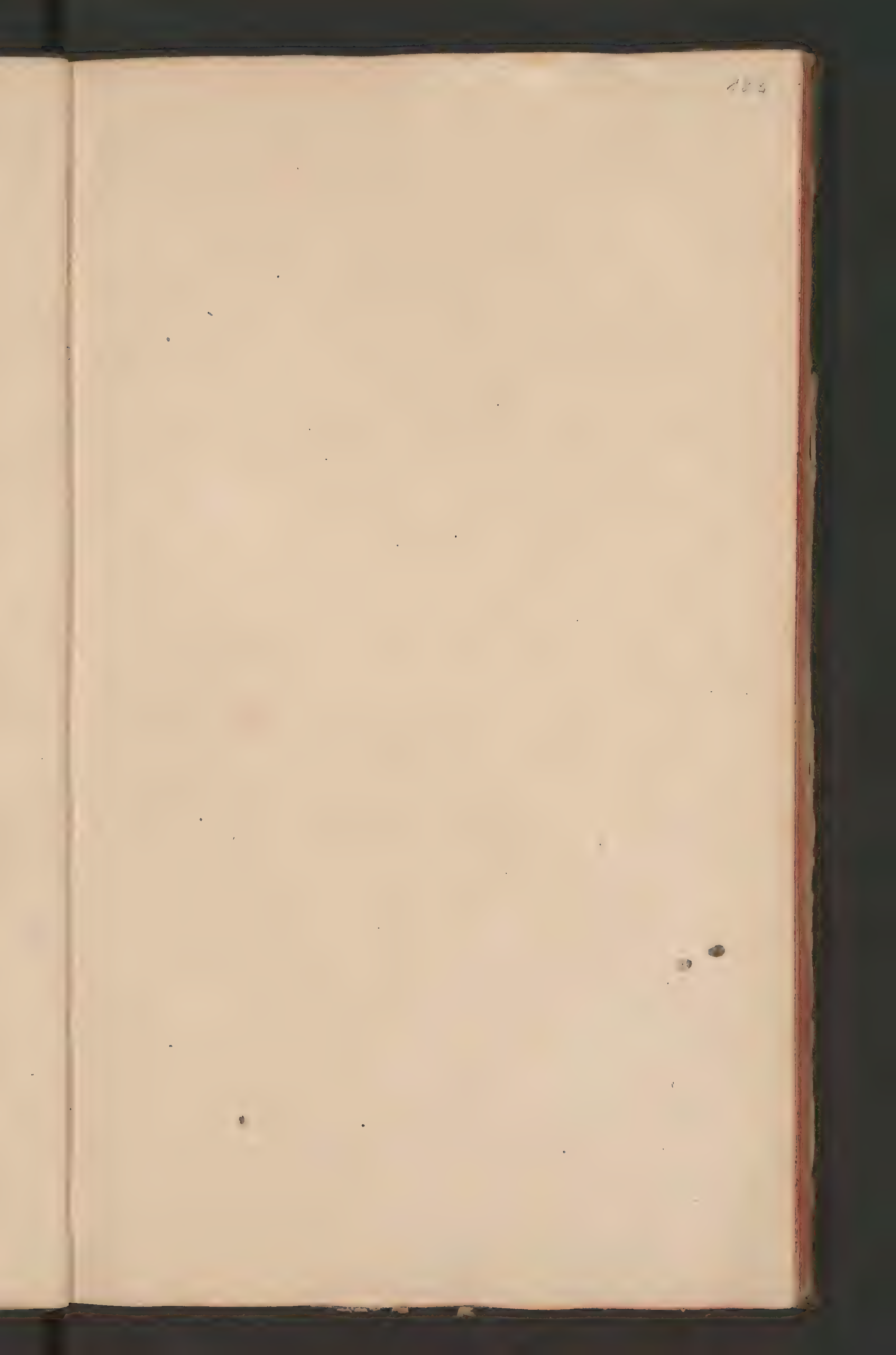

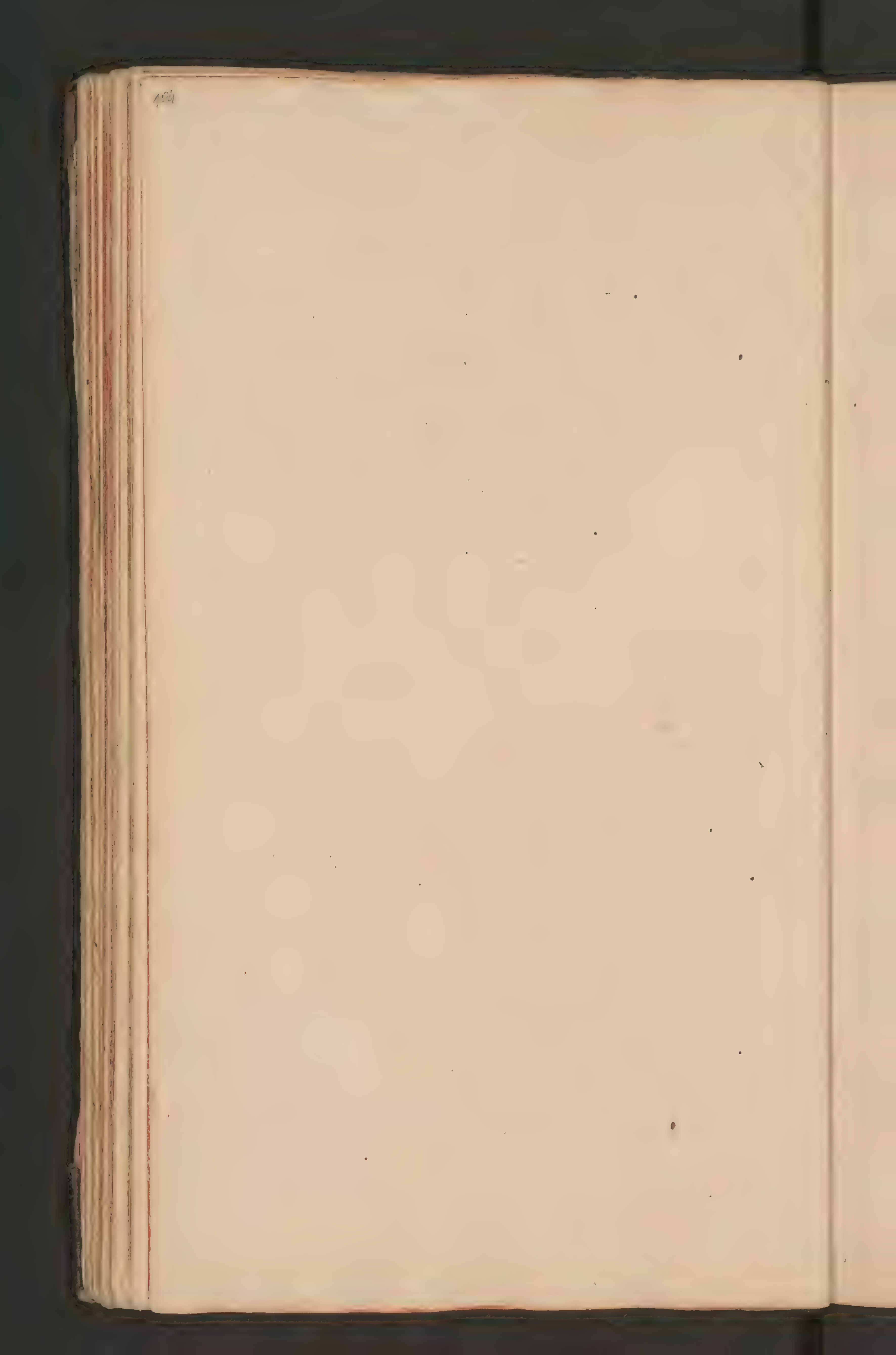

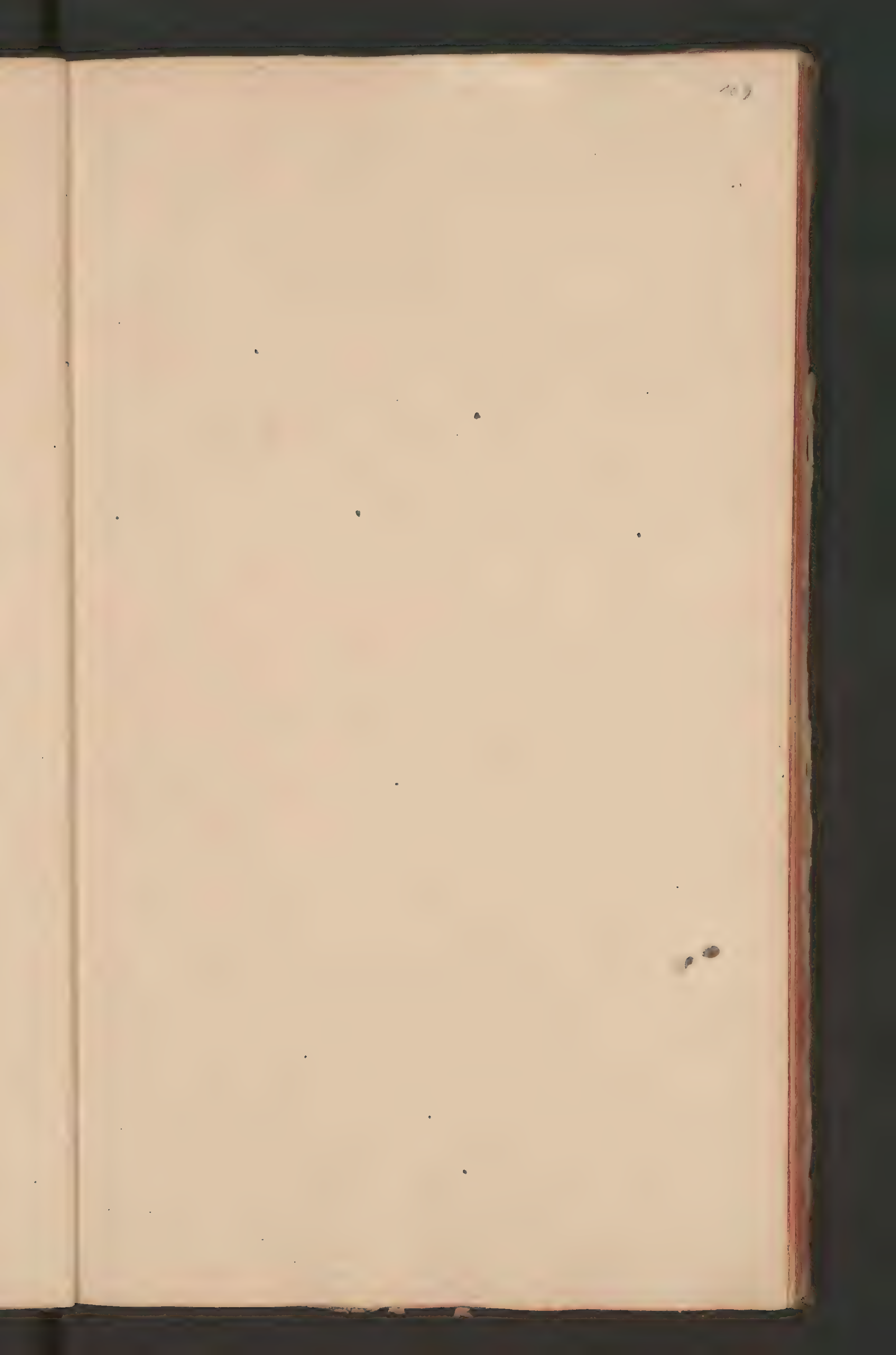

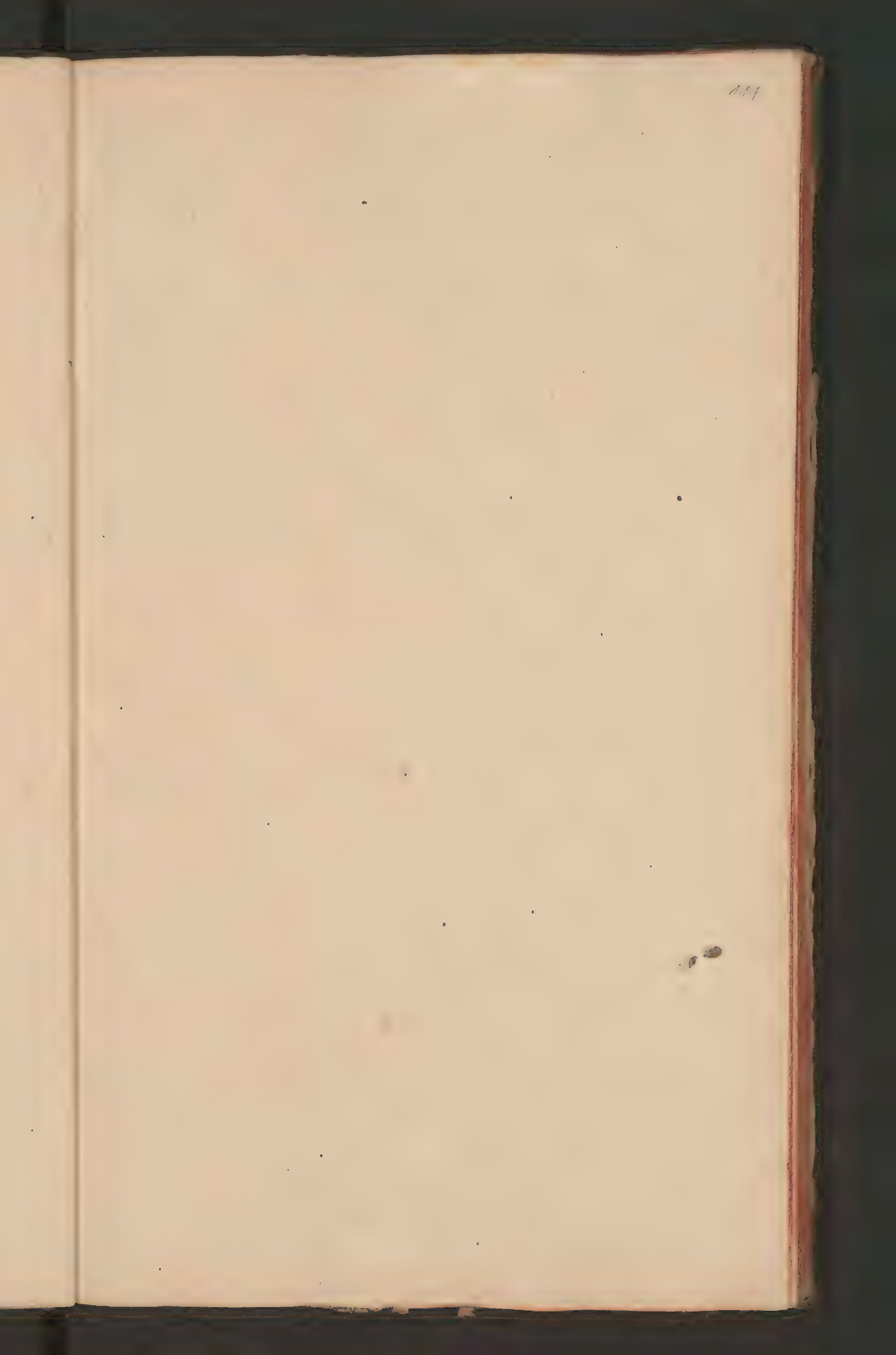

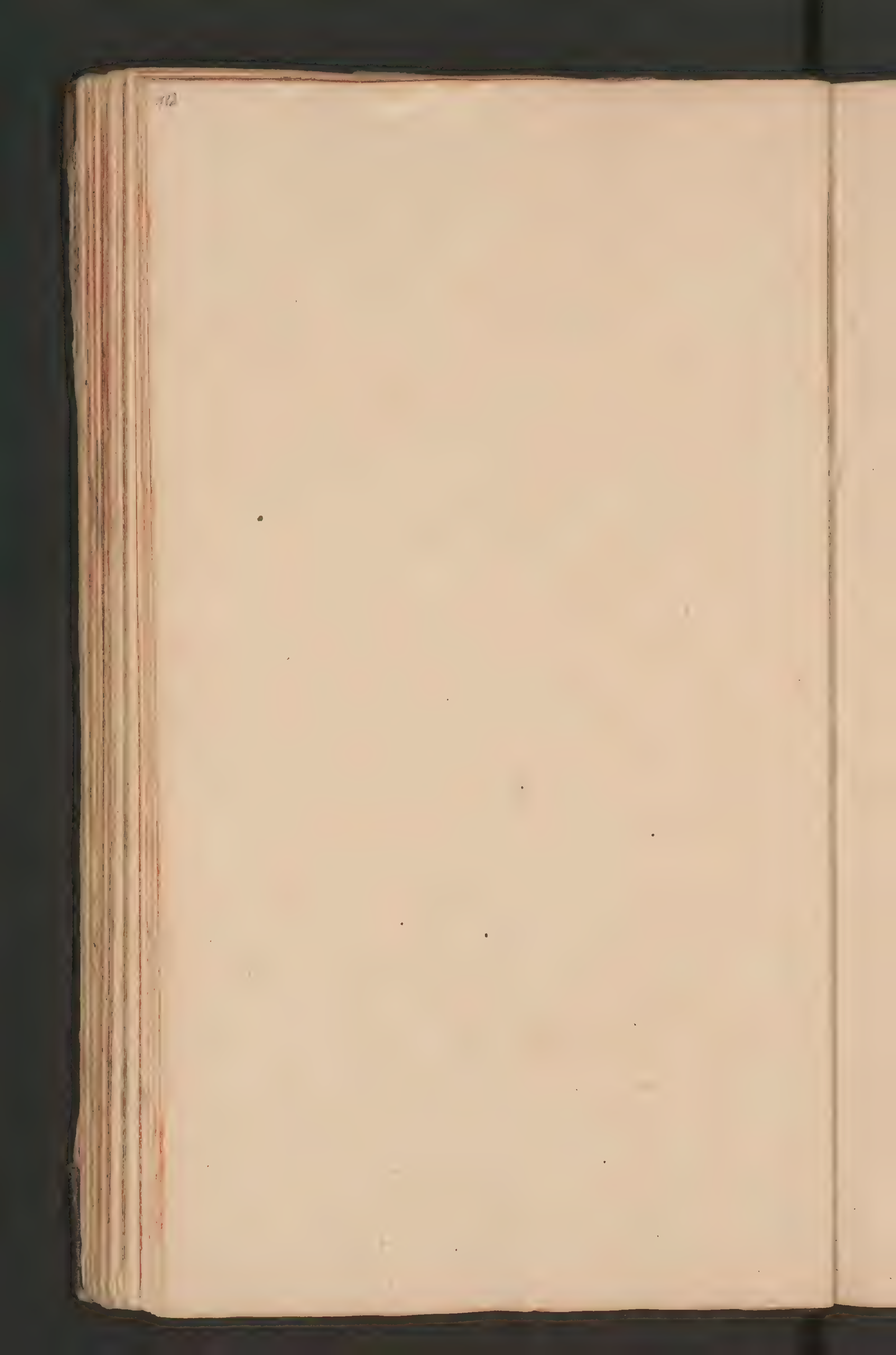

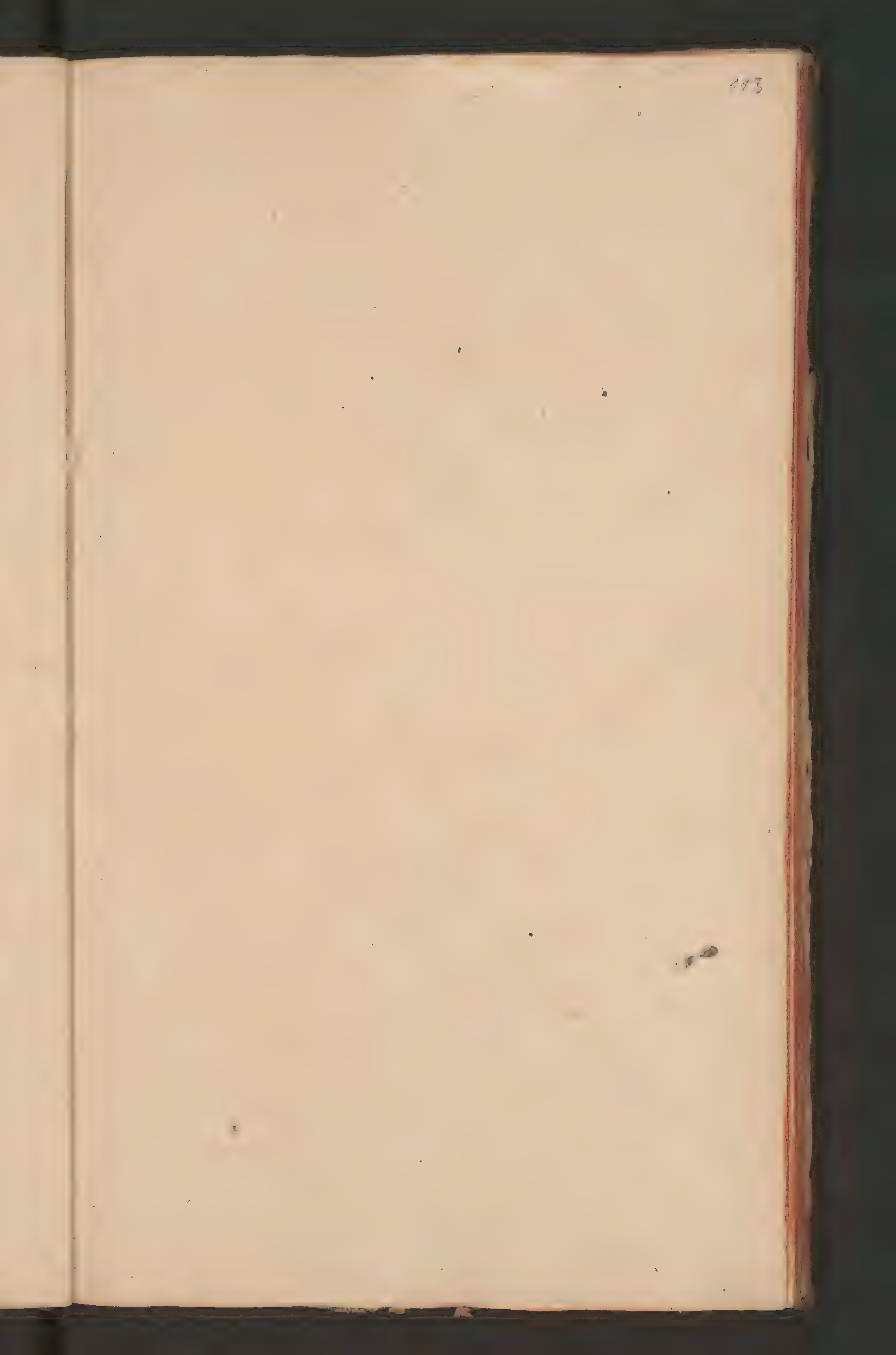

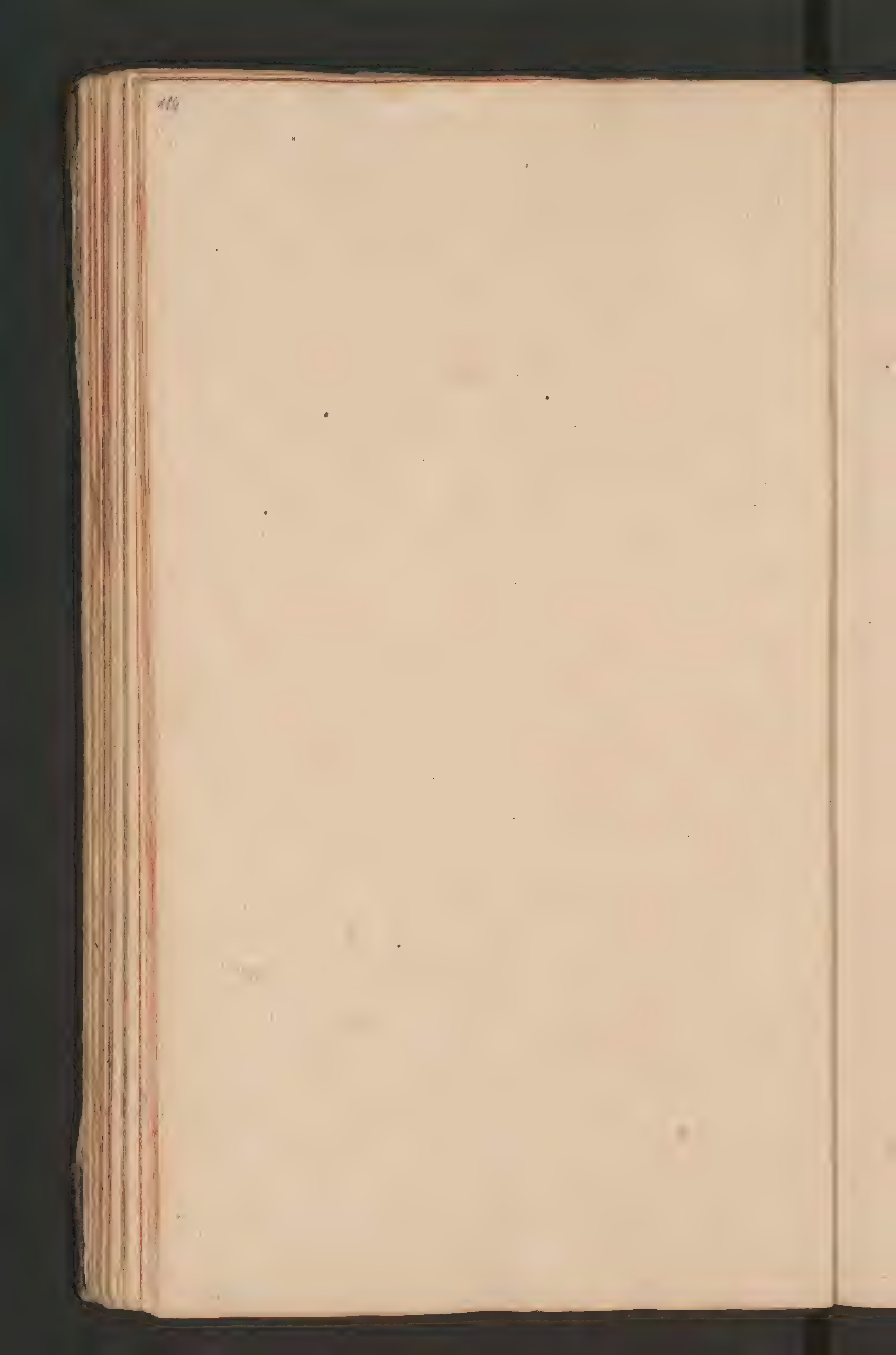

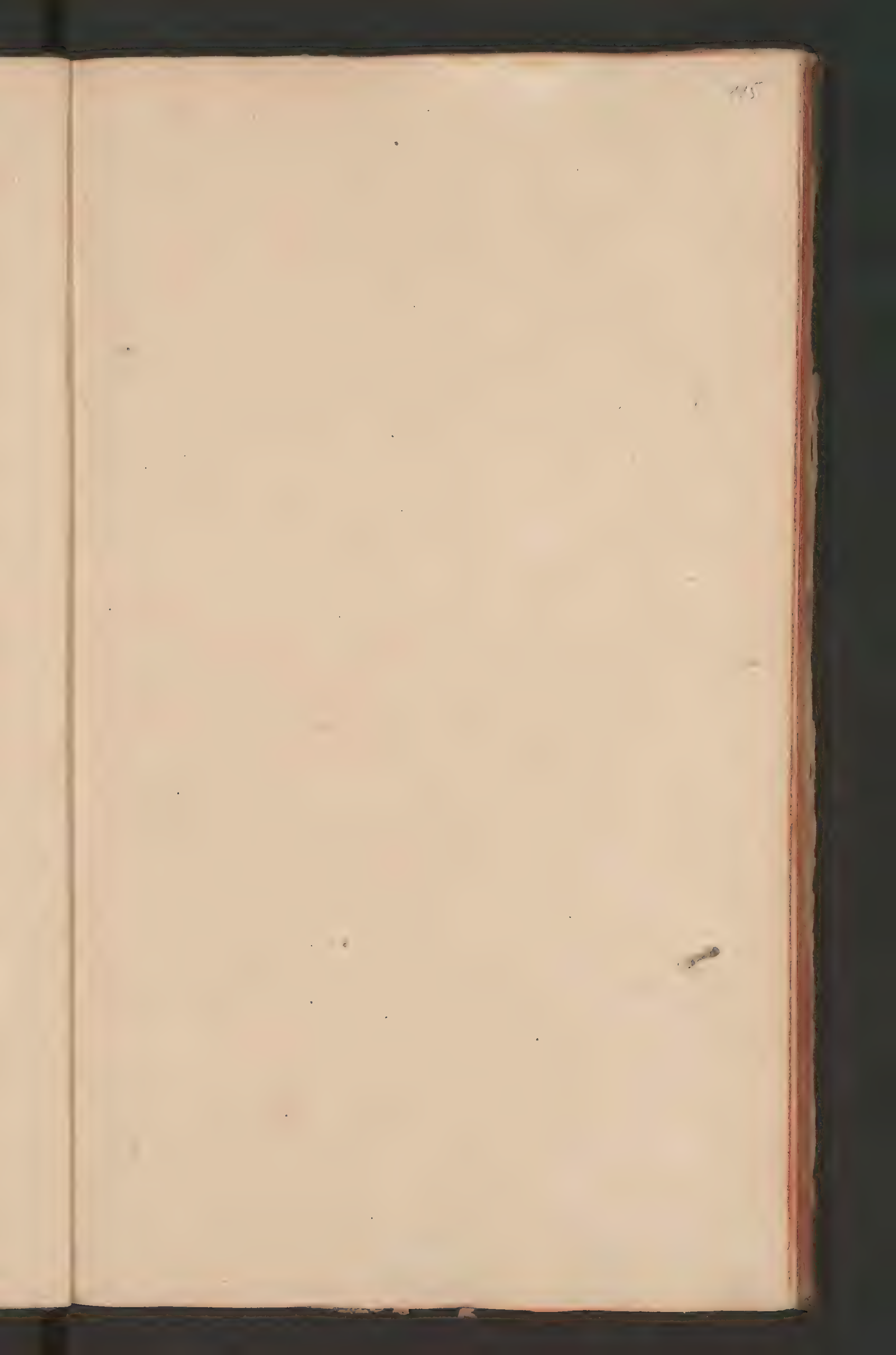

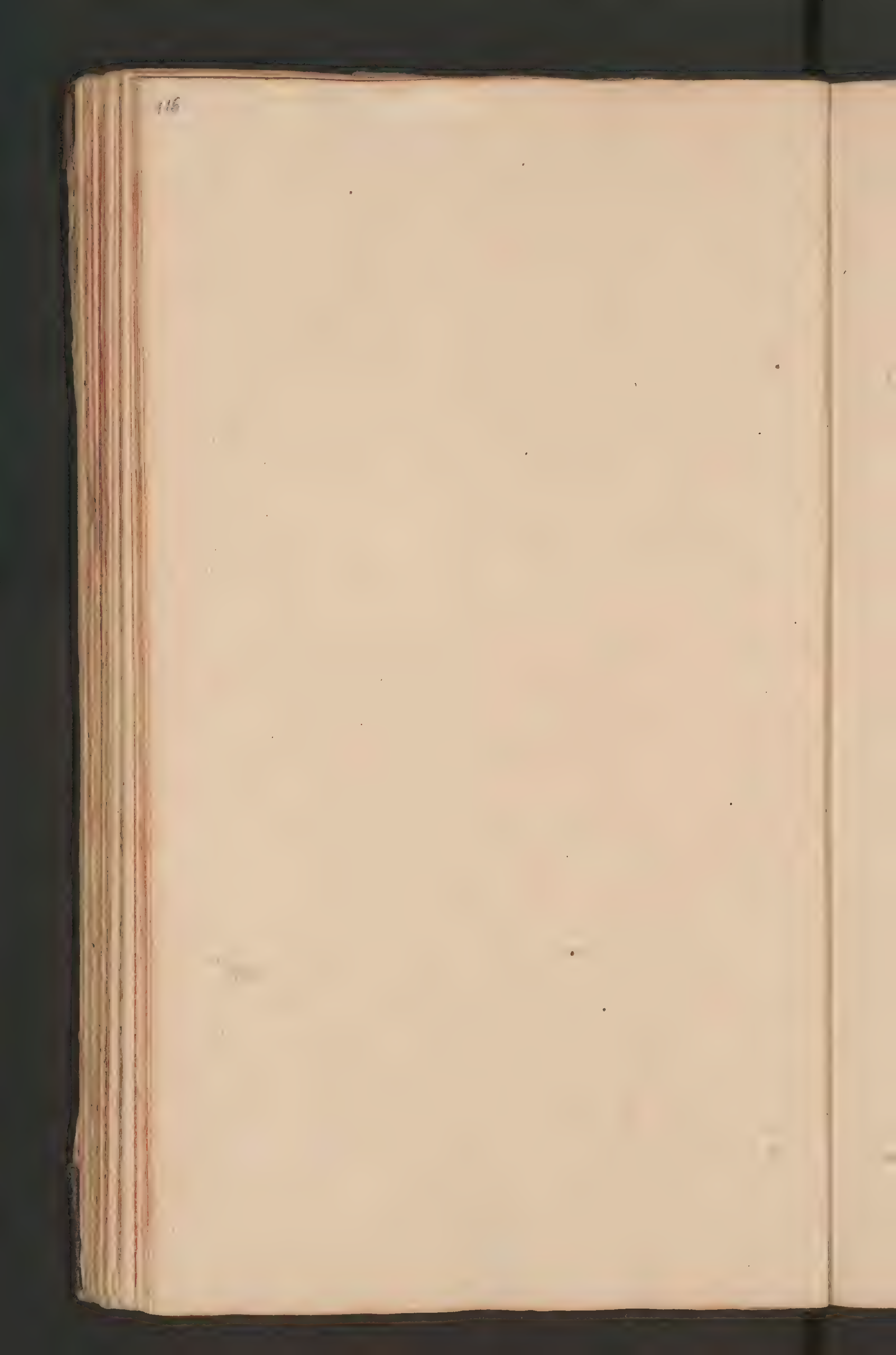

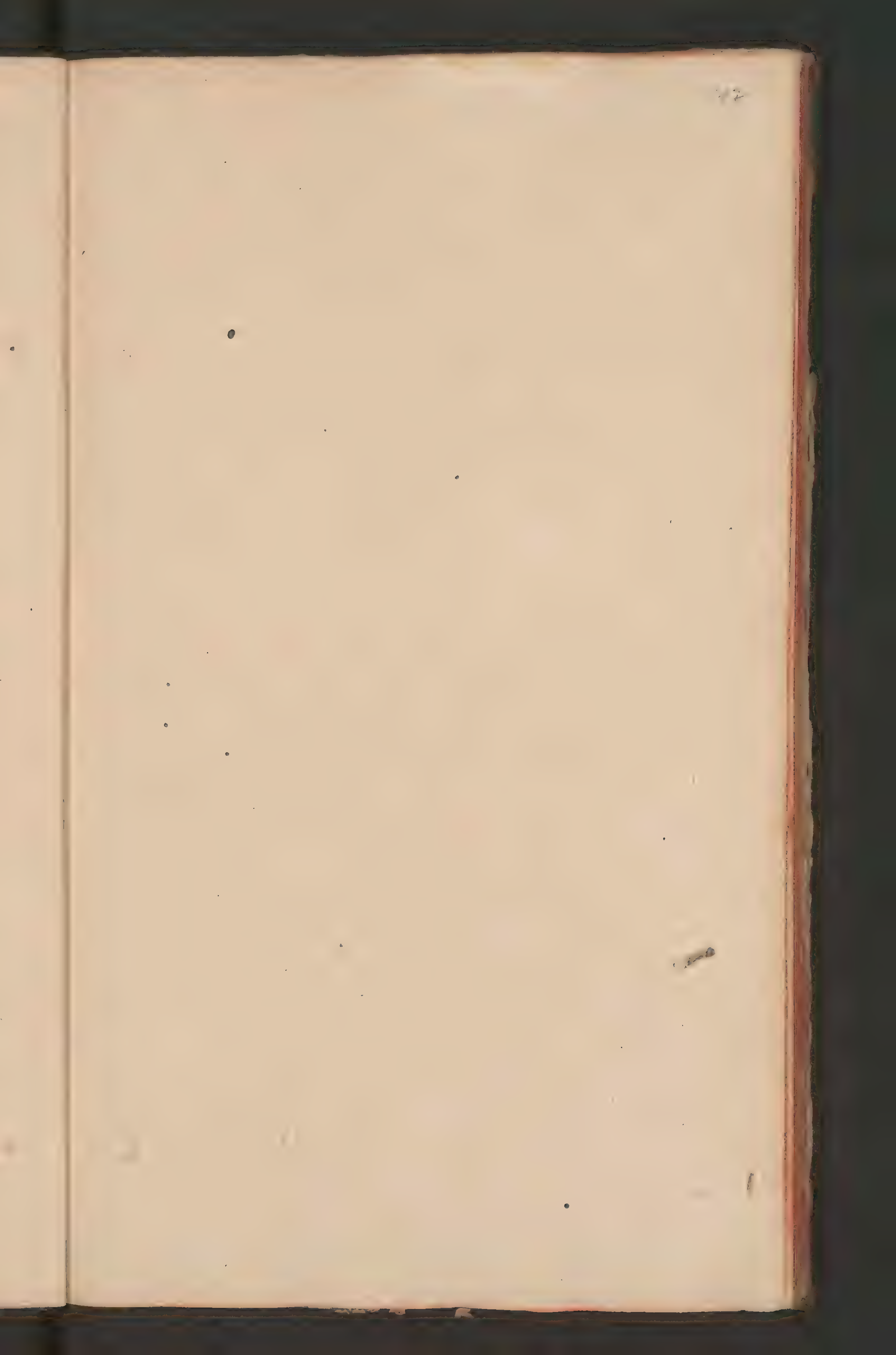

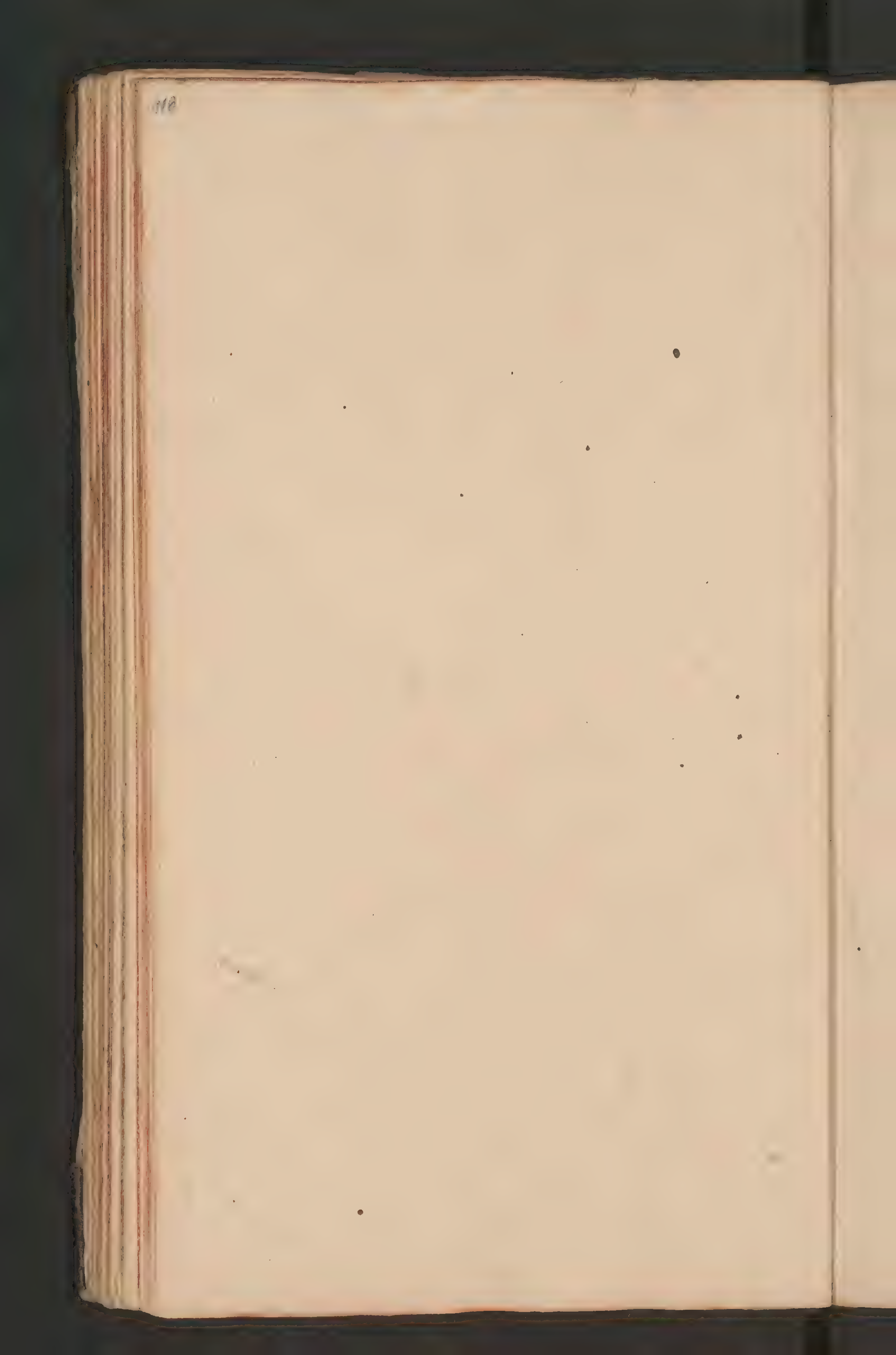

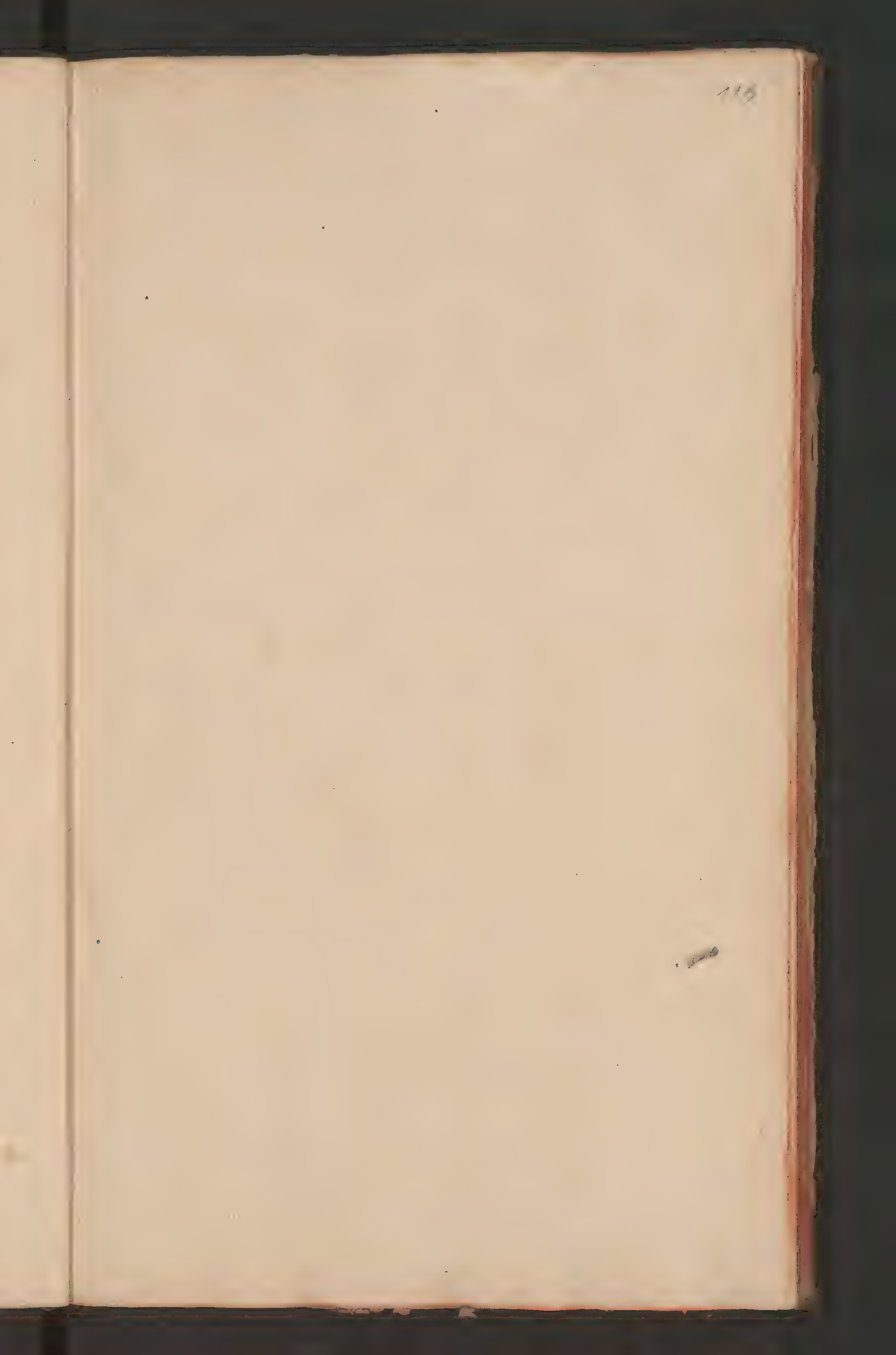

Sibi soli

Nikt w Rossyi nie wątpi przypiszeniu śmierci Cesarza Alexandra w Taganrogu i nieszczęśliwej jego małżonki, jak wyjazdu z Petersburga doszła wiadomość o ciąży. Podobieństwo historyczne jest prawdą, że dzisiaj i Xiężna [illegible] zostały [illegible] Mikołajowi ulegli: w dowód czego przytaczają tu następującą anegdotę:
Żona z kobiet Xżnej Łowickiej, języka francuzkiego [illegible] dająca, przywiązana jej do śmierci, dziś bawiąca przy Matce [illegible] [illegible], świadkiem była ostatniej rozmowy Pani swojej z Cesarzem Mikołajem. Na to ta dochodząc do Petersburga, blisko dwie mil drogi piechotą na trumnę Męża swego, na [illegible] upadła, i aż do śmierci swojej z pokoju się w nim nie wychodziła, którego [illegible] się z kolegami kobiet służących. Nazajutrz po [illegible] ciała Xcia, Cesarz Mikołaj odwiedził Xżnę Łowicką, ale gdy od tej w [illegible] żadnego słowa [illegible] nie mógł, odłożył to do kilku dni, spodziewając się że ją znajdzie spokojniejszą; jakoż po kilku dniach niespodziewanie przychodzi do niej i zastaje w sypialnym pokoju, a po wielu pochlebnych i ubolewających wyrazach, doniósł jej że odtąd pałac marmurowy staje się jej własnością, do którego dotąd się nie sprowadzi dopóki on, jako architekt, potrzebnych zmian nie zaprowadzi. Na to mu Księżna donośnym głosem rzekła:
„Baignée de vos deux frères et de la belle-sœur, vous qui [illegible] le sang de mes compatriotes, venez [illegible] ma dernière heure m'insulter par des soi-disant bienfaits. Je n'accepte rien de la main ensanglantée, car je n'ai plus besoin des riches présents [illegible] jours je réclame les mânes de mon cher époux!” Potem Cesarz wpadł w furyą, drzwi mocno zatrzasnął i wyszedł z tego domu, Księżna zaś w parę tygodni żyć przestała. Że zaś drzwi po pokoju sypialnego [illegible] do garderoby,

Panna wymieniła nam dokładnie całą konwersacyą słyszeć mogła; i o tém Pannie Teresie Kielskiej zapewniła: która tylko najpoufalszym swoim tą wiadomość udzieliła. —

141
larty prze
ystosci
iży, dla p
dy tero,
kiedy
taborci,
podległy
niechał
rozbiora
wię fra
nam
ze, ale
; ynie
ricemia
eczy p
imenito
i zwaly
cony
likezem
tydzily
u, a pozn
u Zanra
e ikray

y prze
sci
lla po
tkiero,
kdy
Troici,
Dziegły
ictatu
ściora
-fia
m
ale
yni
emie
rce,
ito
vali,
y
zemi
dzili
rozu
nra
ay

1.6

w kro

z Woy,

boru,

mozne,

ców, y

ci tre

bii,

ów

ńczi,

y zas

upru,

llyu

beste,

Woy,

snra,

-pod

ozy,

ley.

Mośli

ciili

Sąsu,

b Wo

Cro ta

od za

o Urz

Tabran

kro.
llvy,
eu,
reny,
v, y
tne
di,
ik,
w
dzi,
zas
nnu,
on
ste,
Wy,
ra,:
sod
y,
v.
losla
ili,
łacu,
Wo
rota
od za
llny
bran.

11

e od Woy,,
ch żadney
dong,
st Szkoły
itwy,
Jan
prawa,,
iena.
Wodzow
ią bez
rienny.
potrzeba
kwy.
Jeżeli
n ia,,
im
o zapo
by, O,
tego,
z spro,,
Regimen
ierow,
ównych.
nnego
Służywe,
Zawo,,
m Wo,

Woj,,
dne
8
chola
ca,,
eow
ez
ny
zeba
no
9,
9,,
nes,
wo,
ych.
zo
nwo,
o,,
o,,

ciąg,
ie y od,
oczy
podal
ty tko
iecuic.
h c Me
nię Boga:
nie
dziła,
sronie
nię
ciernia,
ą ze
pania
iynay.
sie Dy,
ci,
ego
ie
ię od
e Boj,
liwość
nas w
lue
motne,
ie.

ó.
ą,
od,
d
tko
nie.
Mę
boga:
e
nieta,
nie
ć
nia,
e
ia
ay.
Dy,
n)
Boj,
mość
co
bree,

, a
ocarsu,
wiczo
rody
rcom.
ktey,
mi się
ędzie
tych
, nie
stanu
ą Oy,
mcie
nych
, żeby
ny-ięo,
tore nam
Woy
zy-szo,
y ta
ntowa
naszyc
swobod
wali;
how
ł cierpi

a
arstw,
zo
by
om.
ty.
cię
ii
ch
i
na
ły,
a.
ch
by
ajo,
nam
y
czo,
la
owa
ryc
-bod
ali,
o
ielpo

...iotow
...wszem
...oiłca
...ermu,
...w kro:
...ych,
...ików
...rowny,
...hcie
...nych,
...raży
...erdzcem.
...Woy,
...cy ta cy,
...ch zo,
...ciem,
...nadzw.
...ie Boła,
...zdu,
...zwcin
...kraiu
...hoćby
...stużyć
...oić,
...łrzędow
...tniyzy,
...zela

136

nią
się tylko
nikczę
i może
opotrze
stanu
owinie
nnia
stać się
urowicy
Daynoin
icienin
Chiny
sługom
ność
rawa

wany u
bez wiąg
tylko

Do Prześ. Komisyi CW. i Porz. Pow. Sand. i W.
z okoliczności przedawanych przez nią Passportów.

Prześwietna Komisio

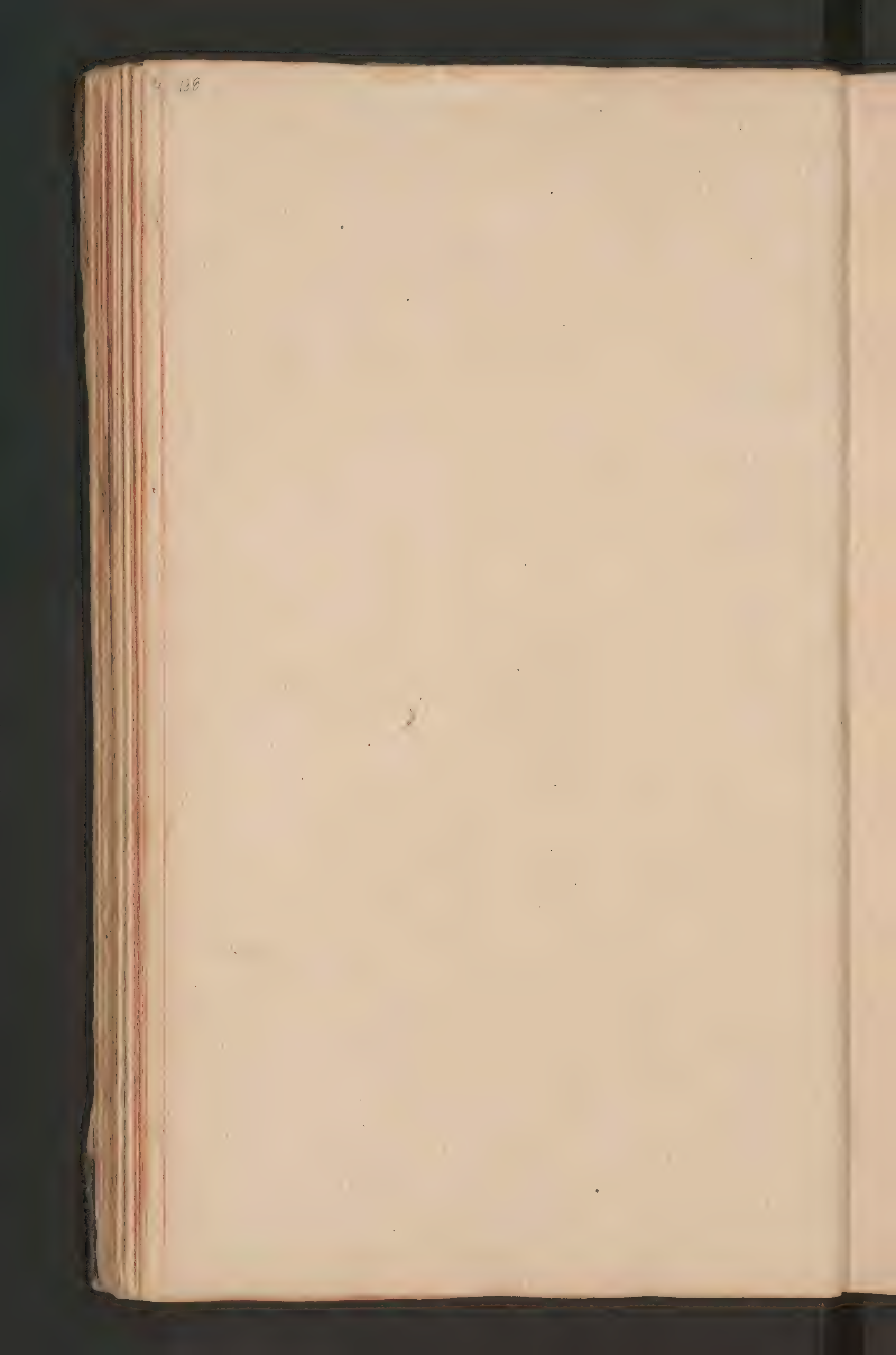

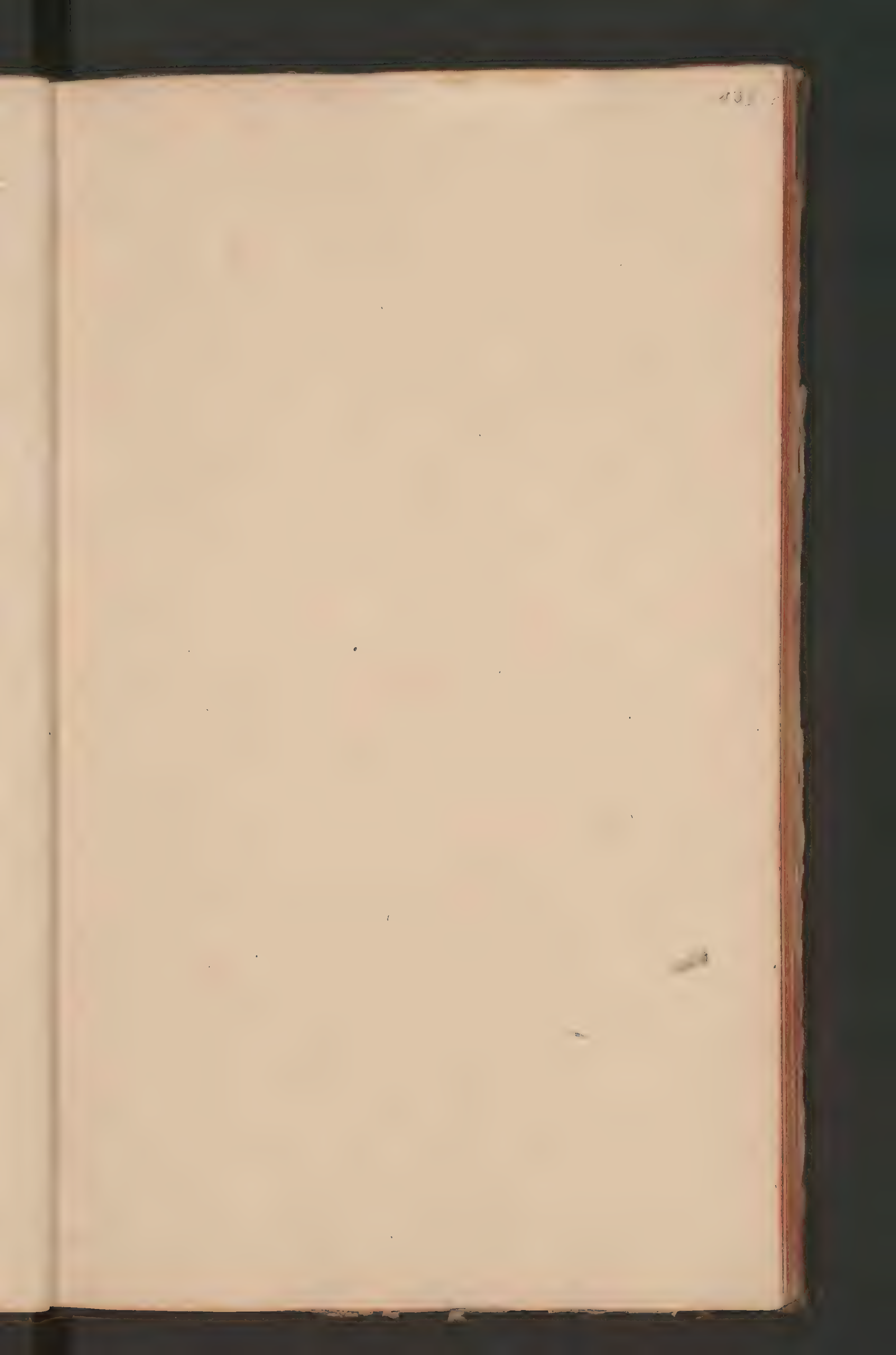

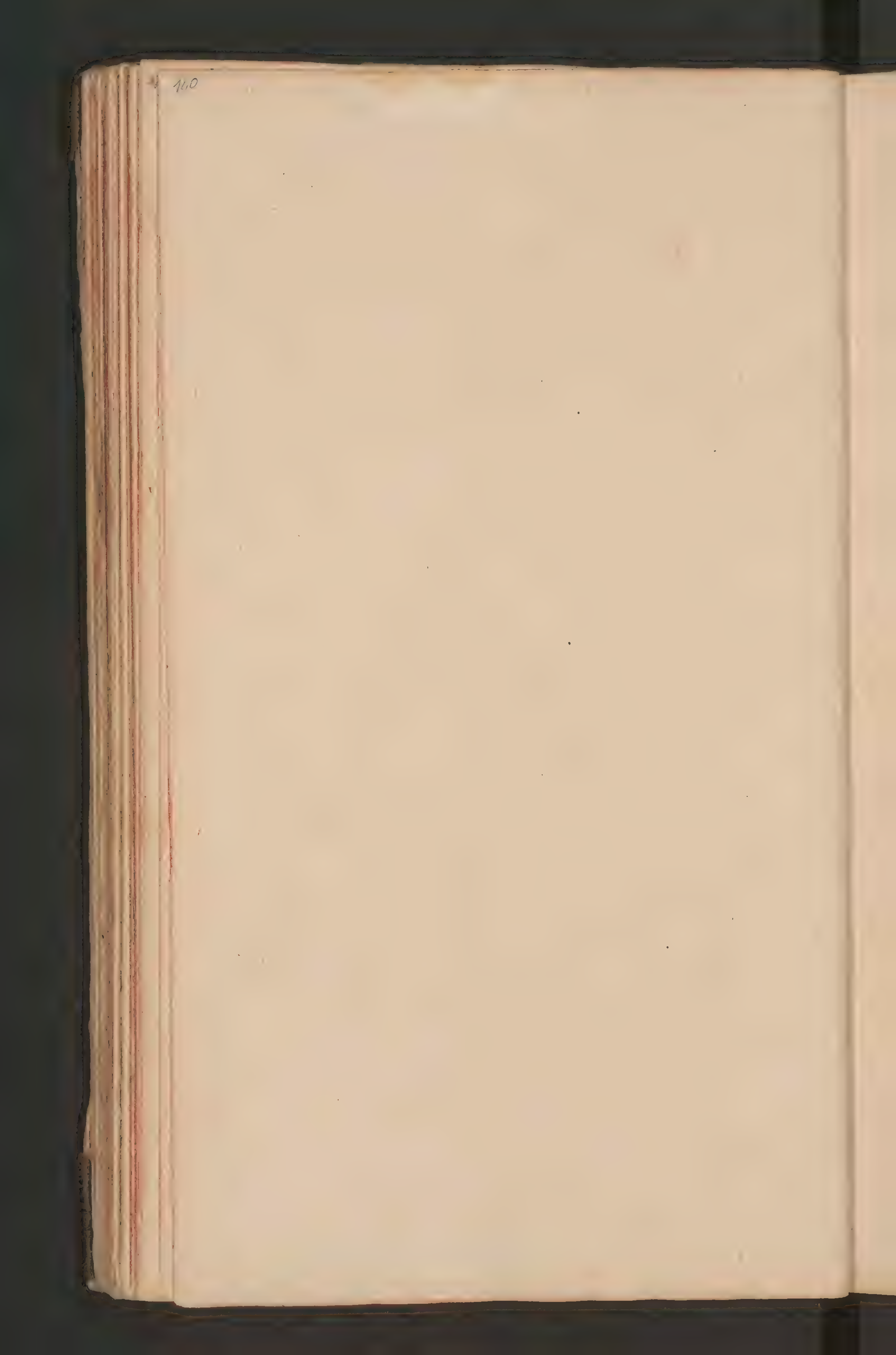

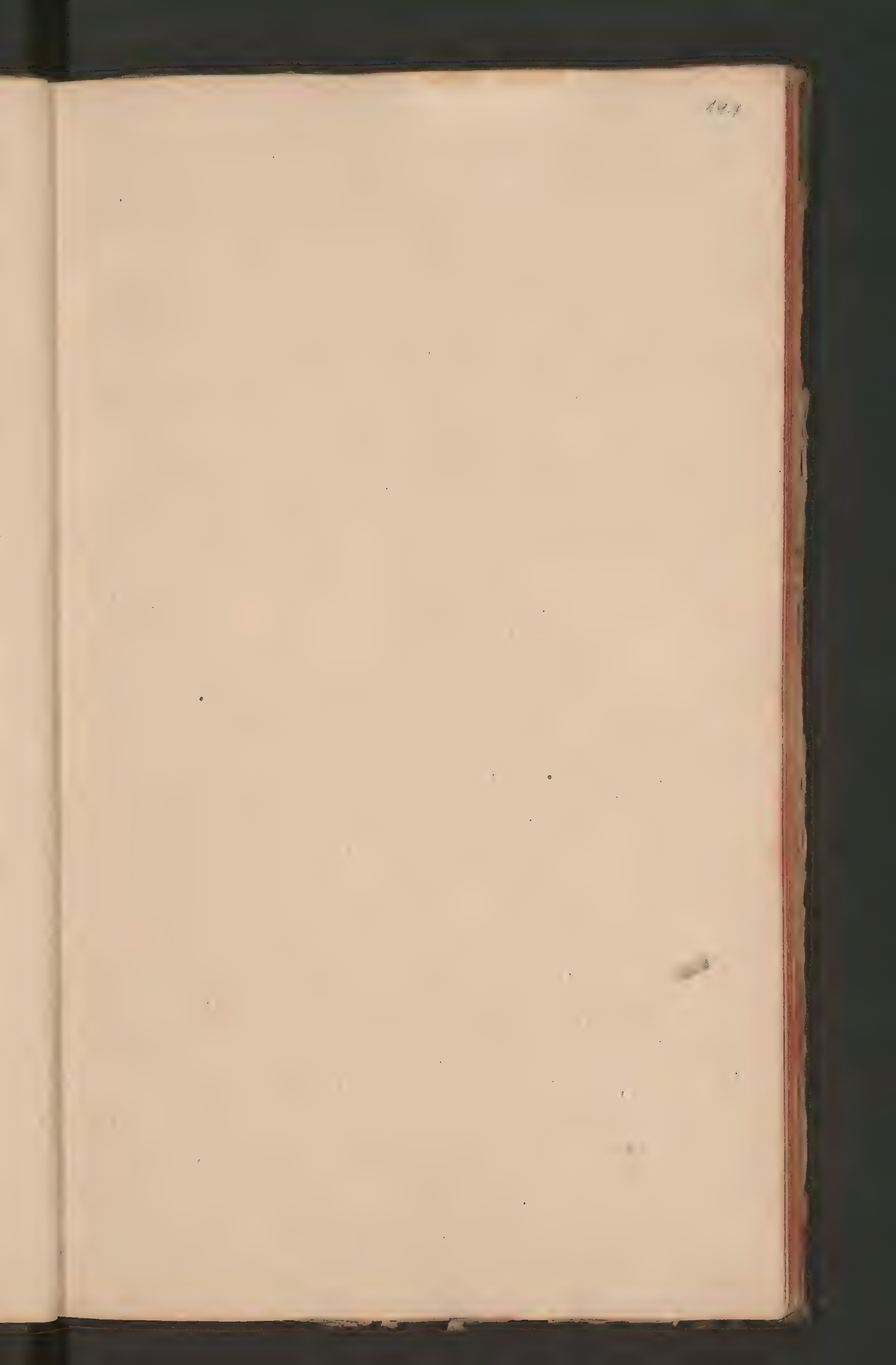

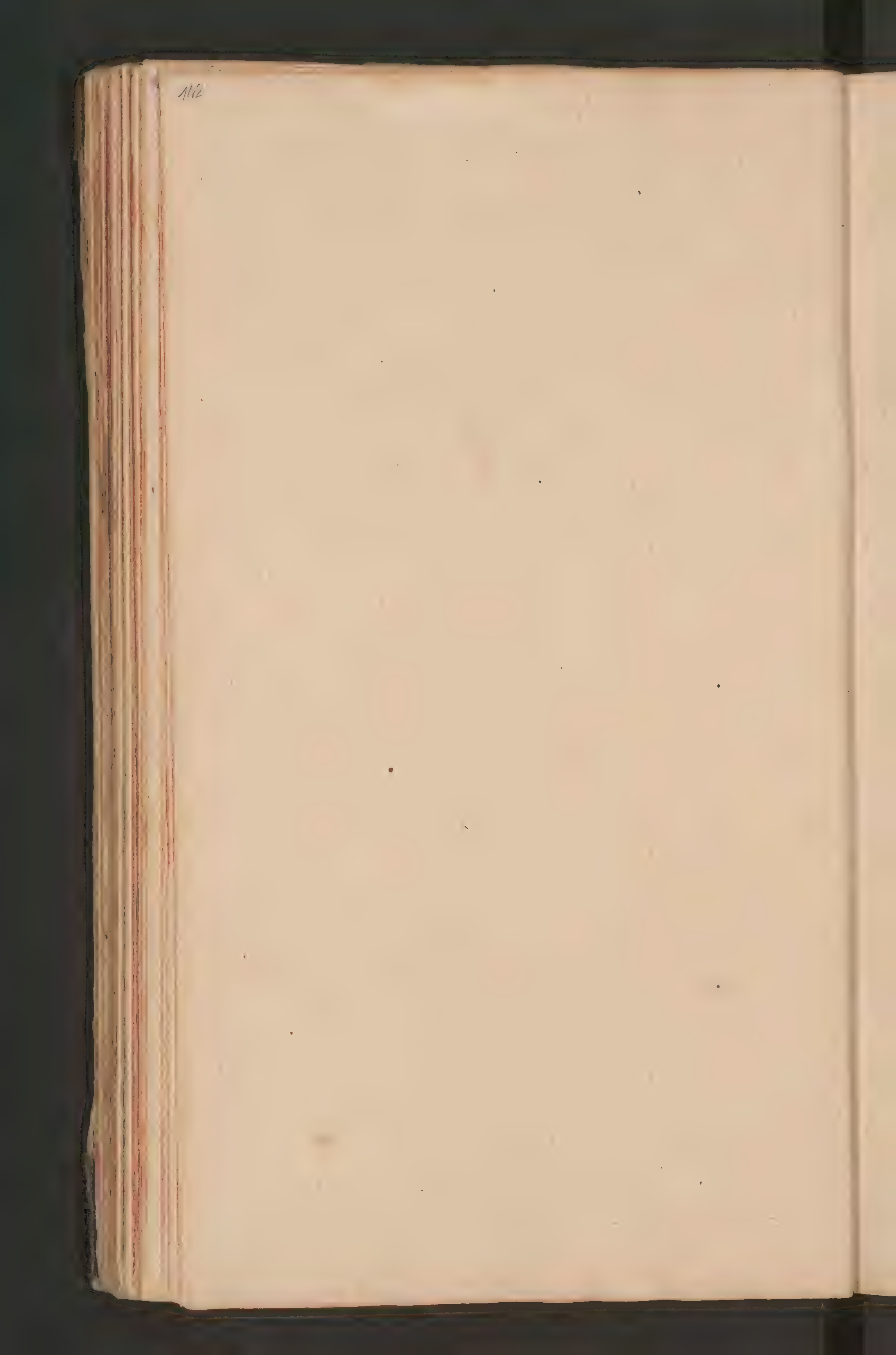

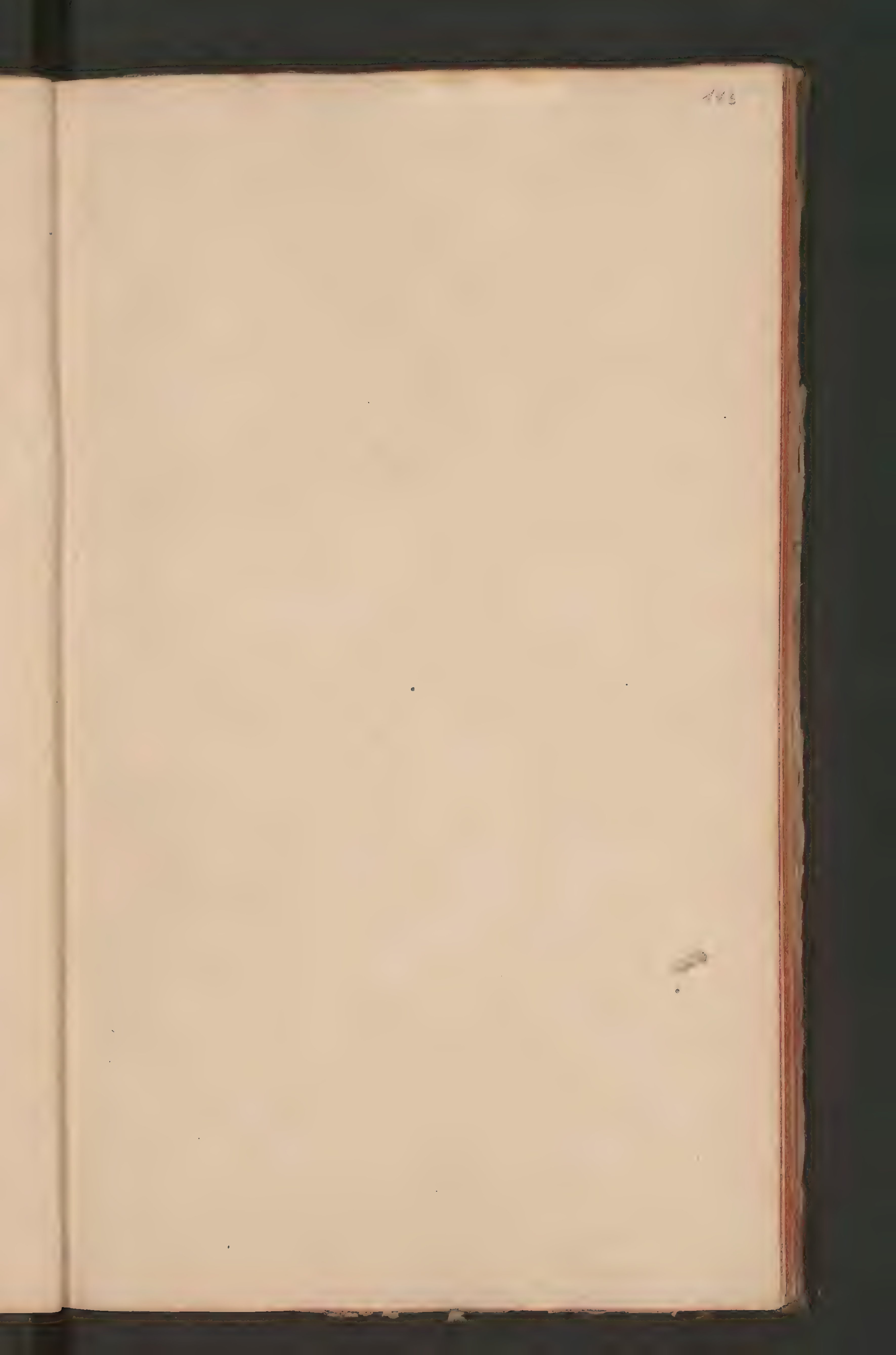

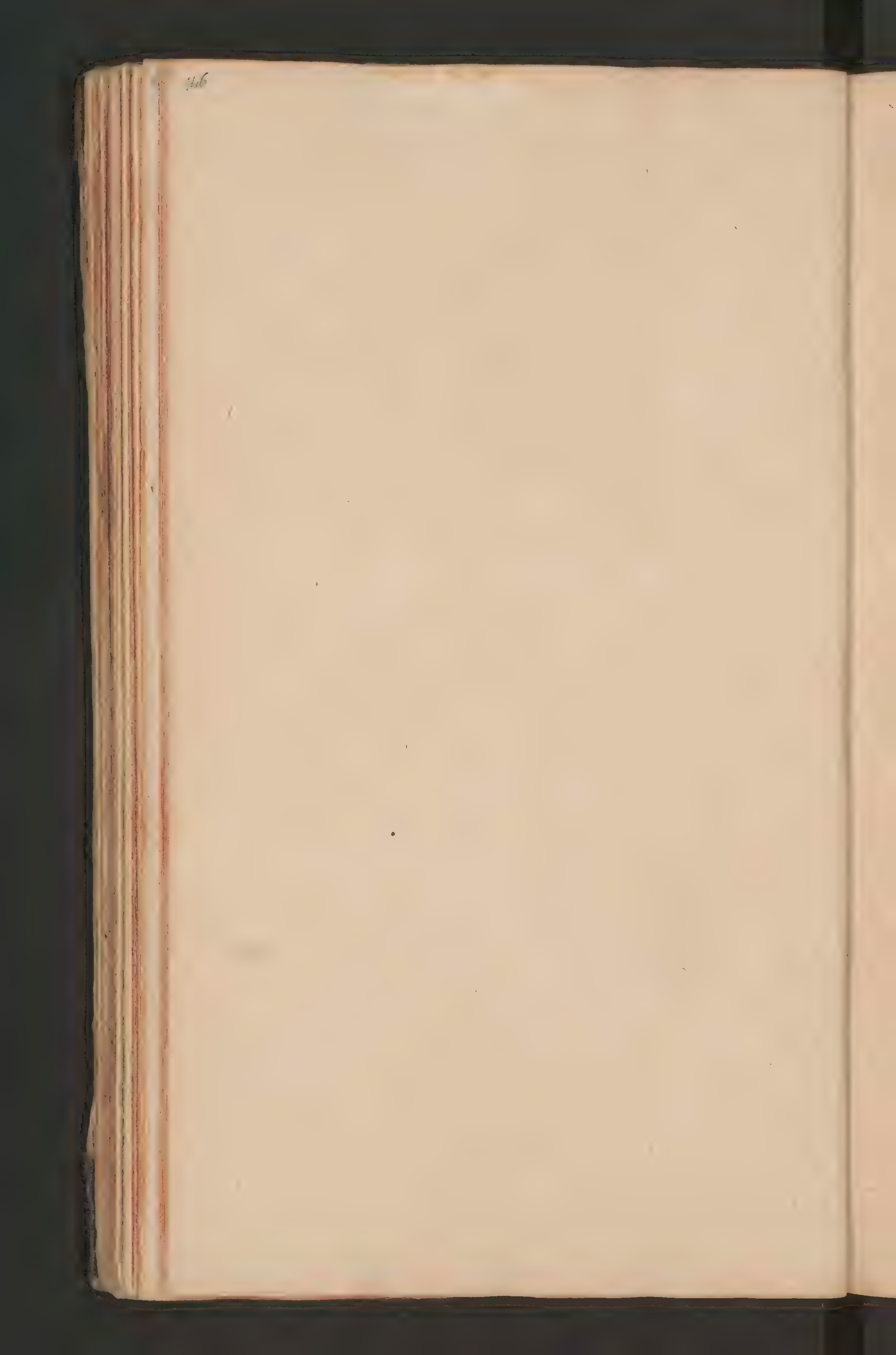

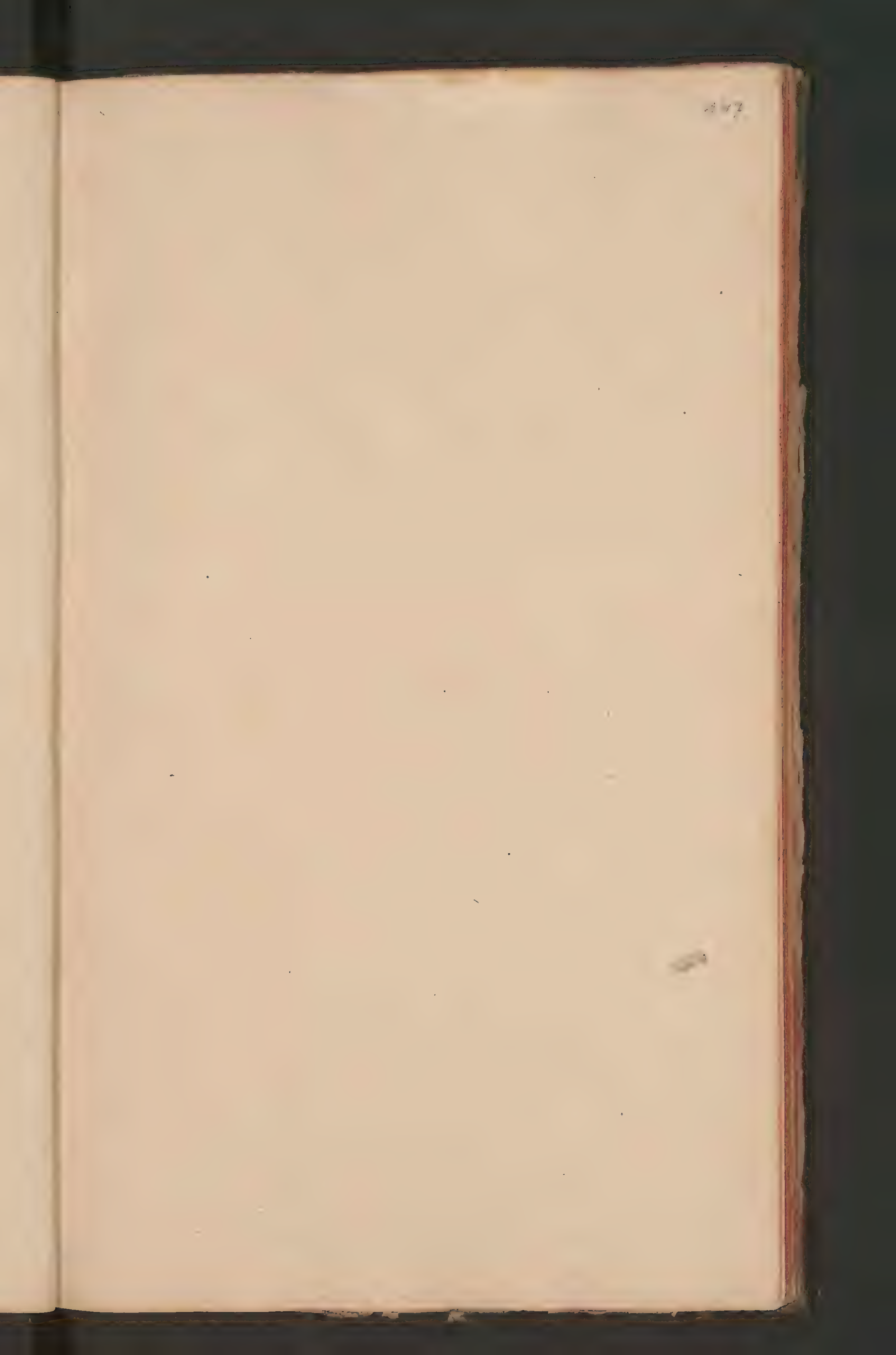

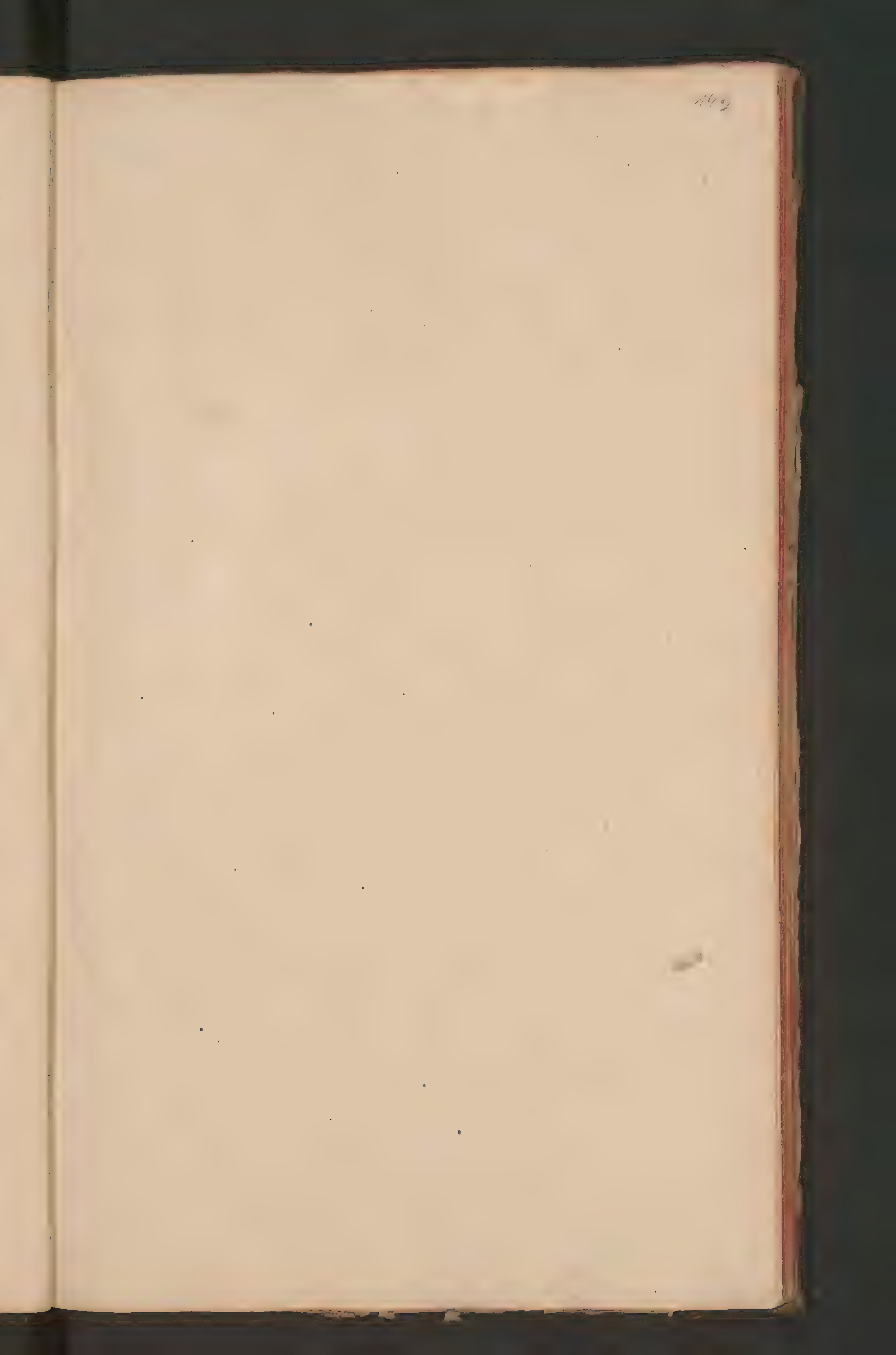

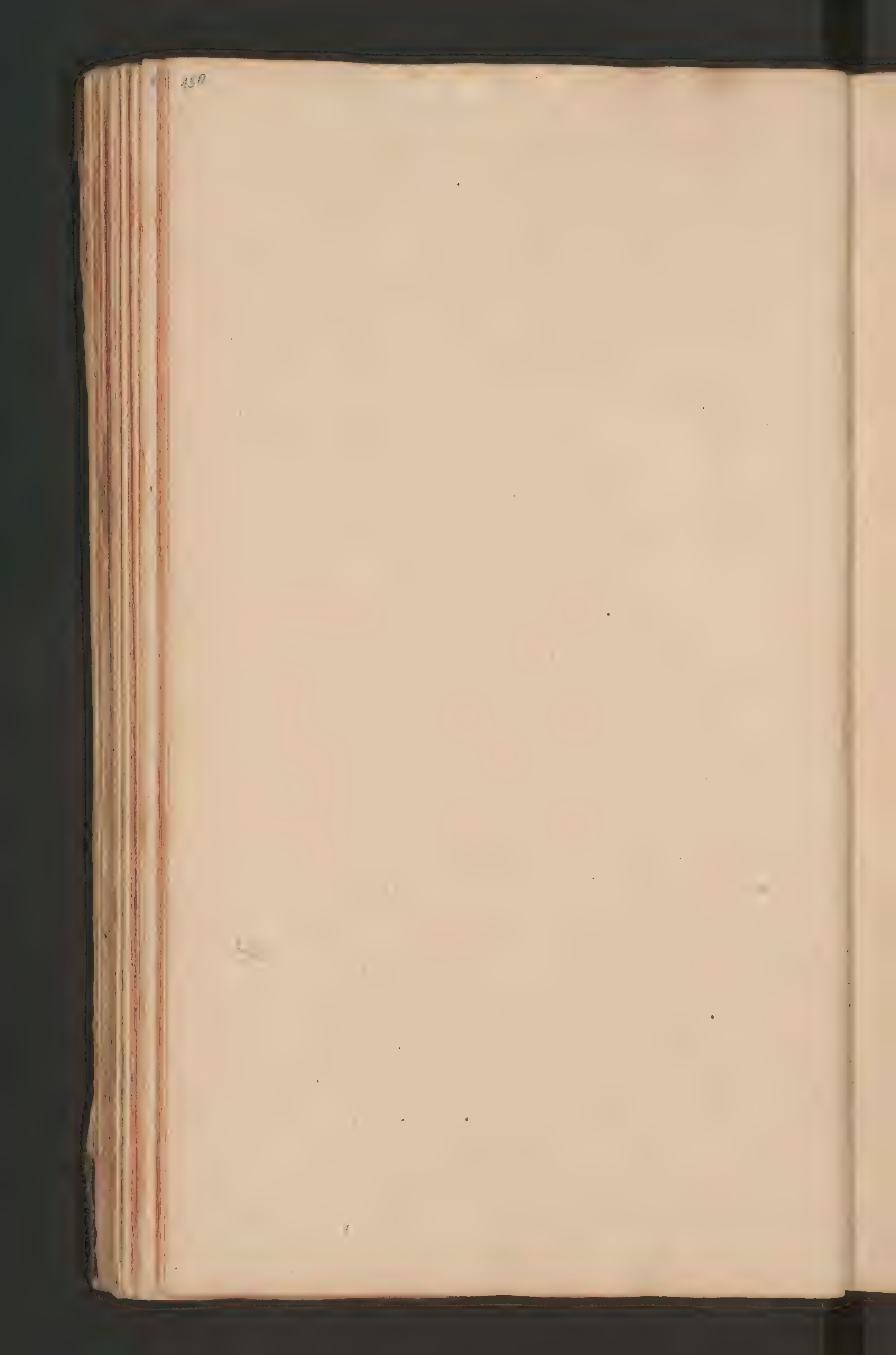

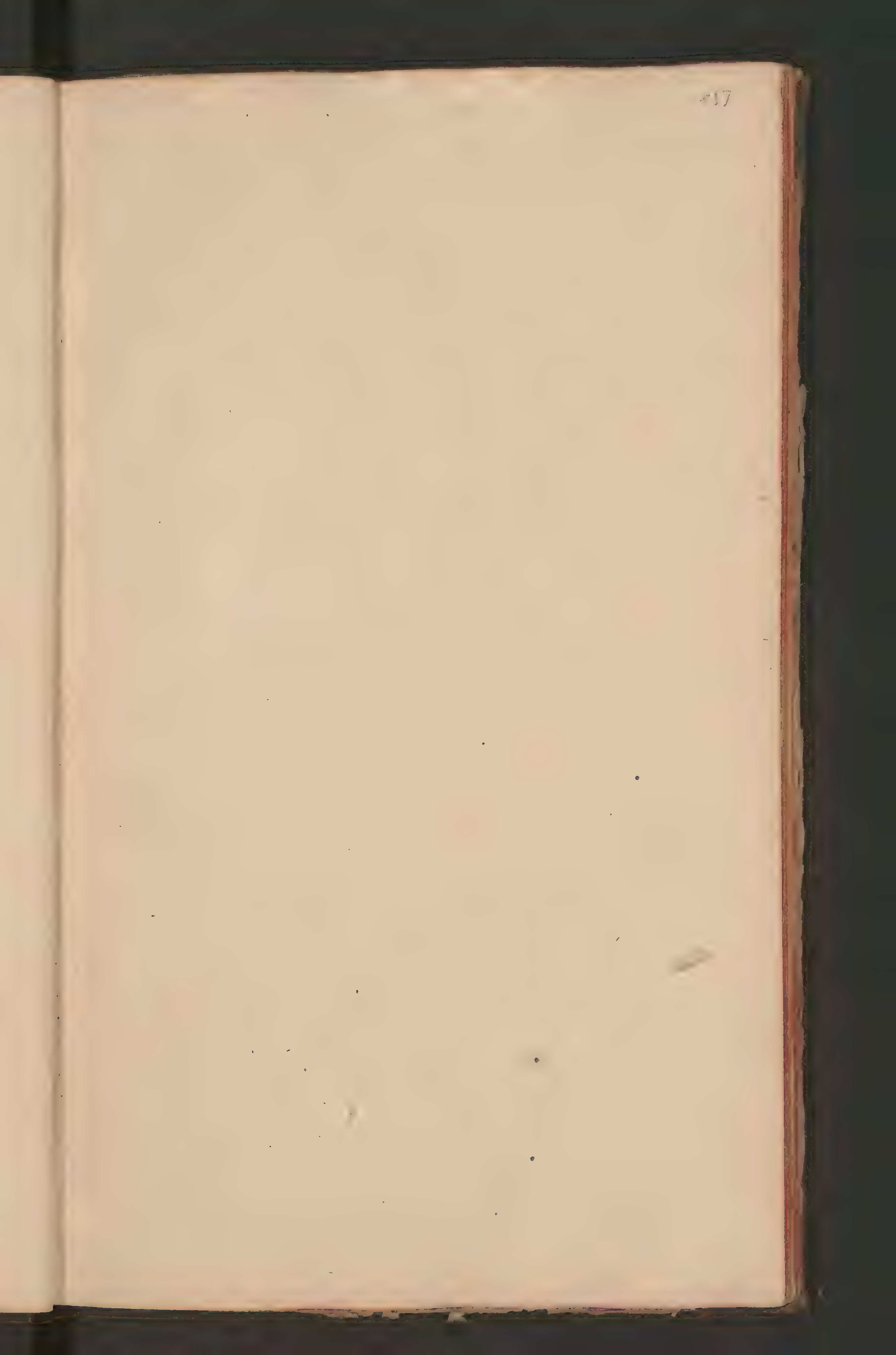

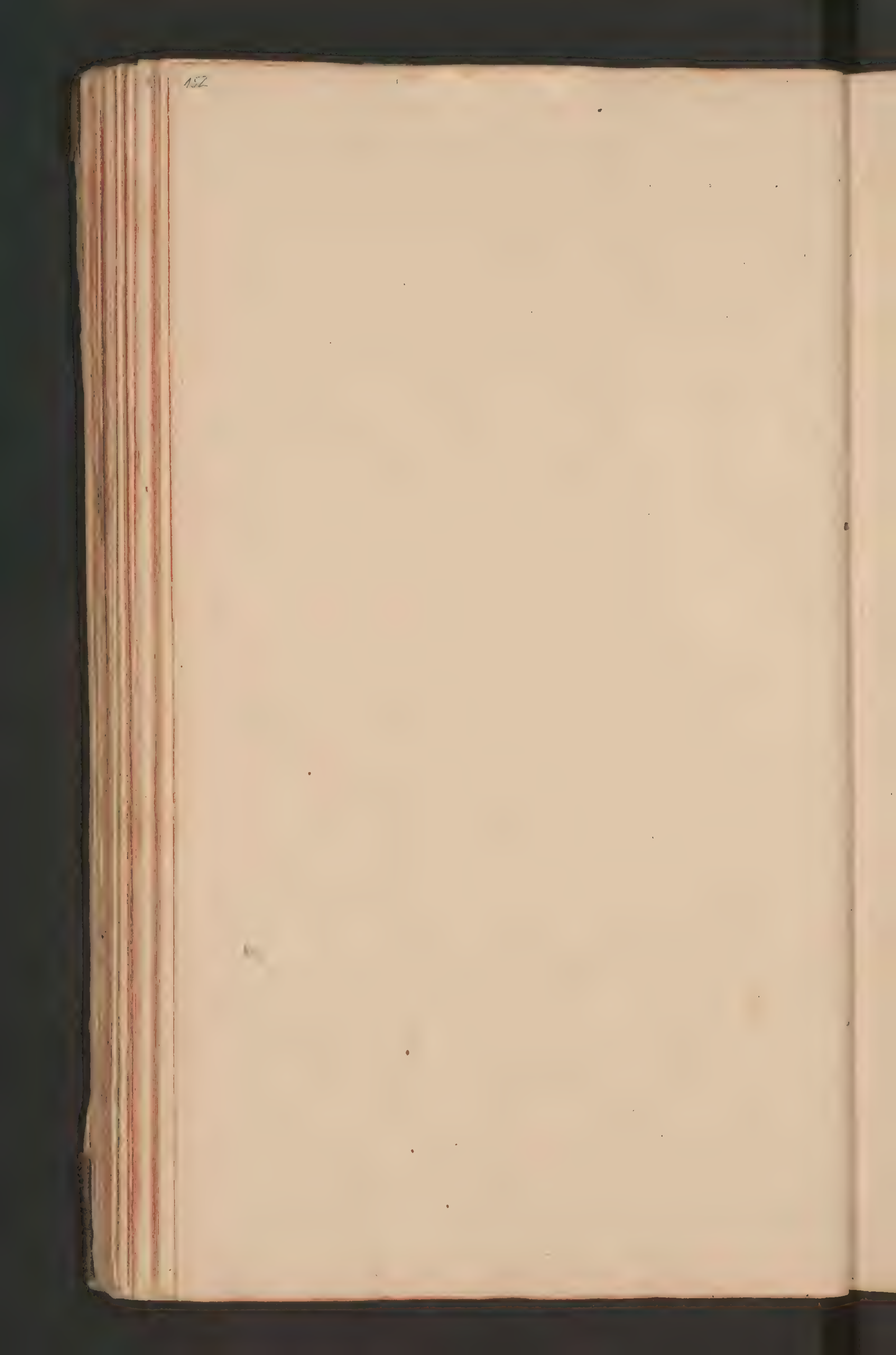

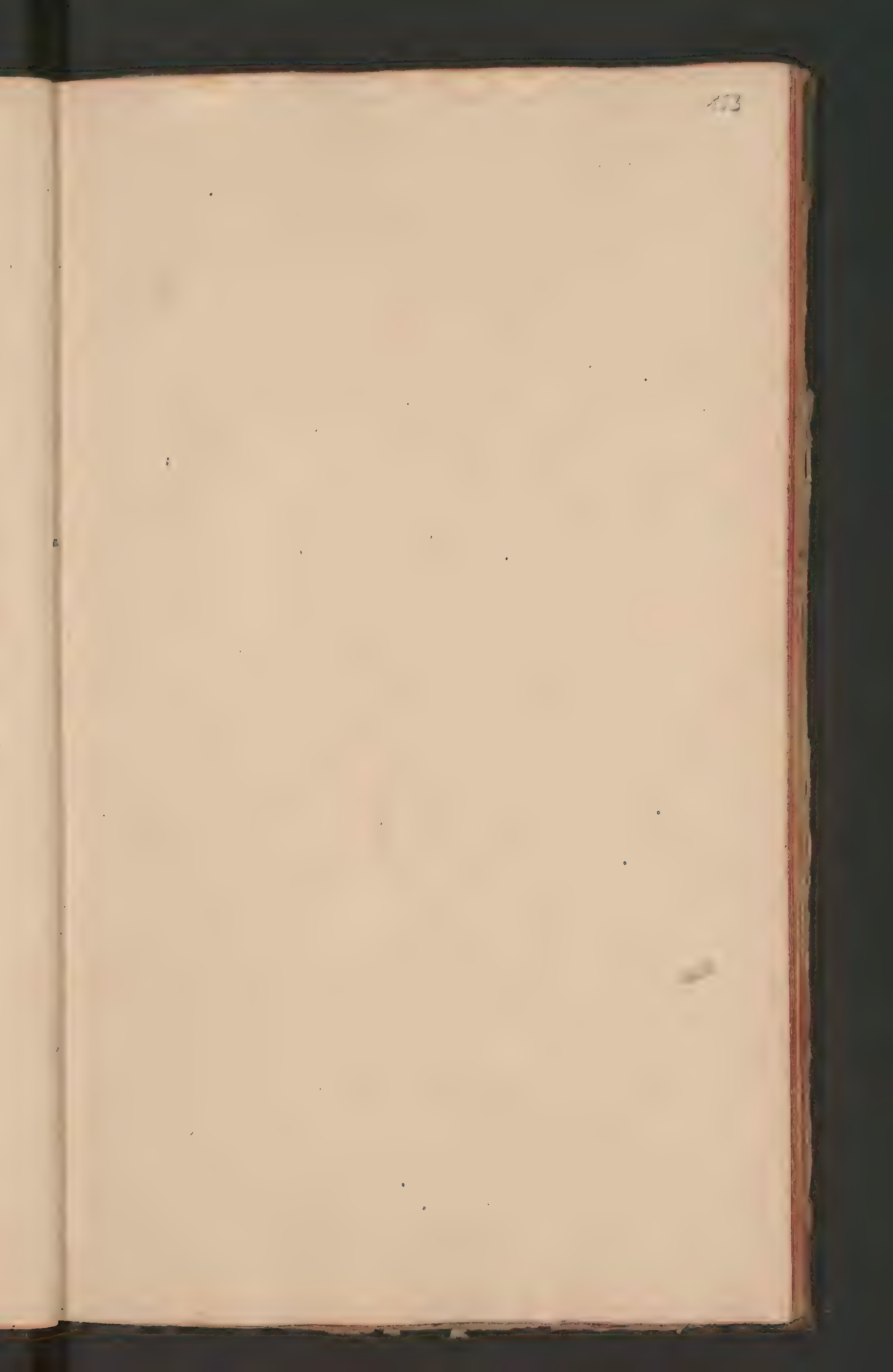

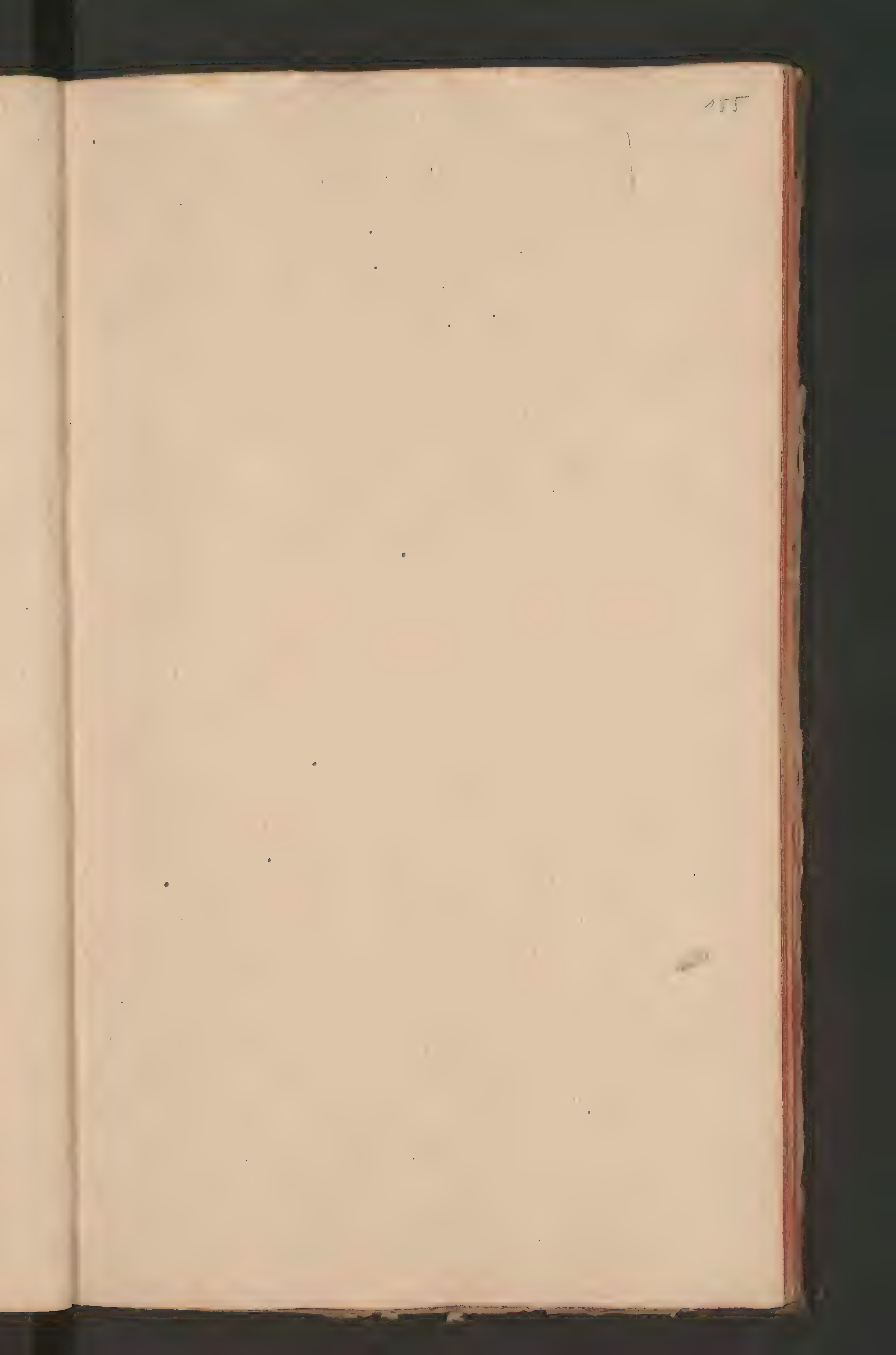

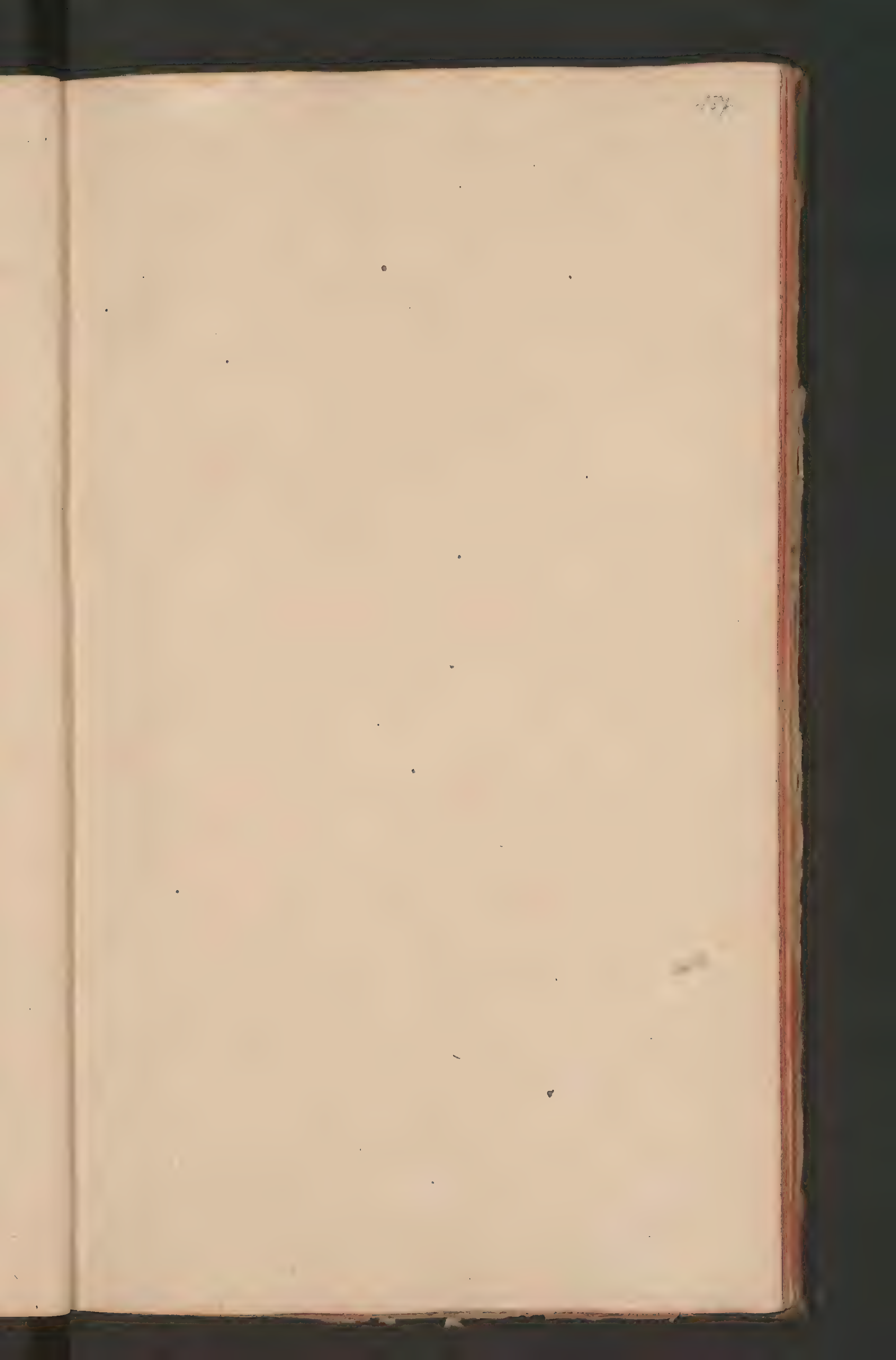

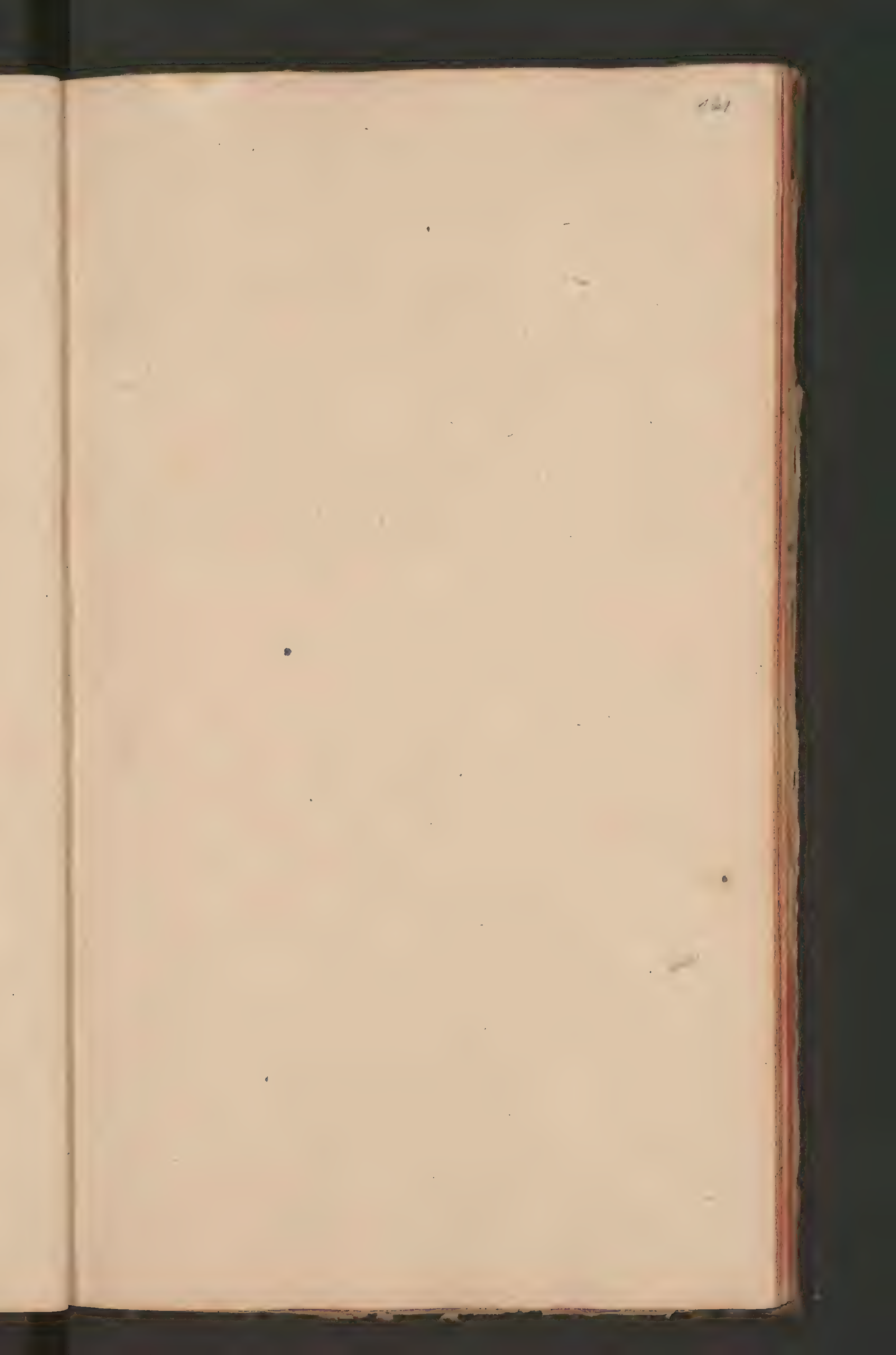

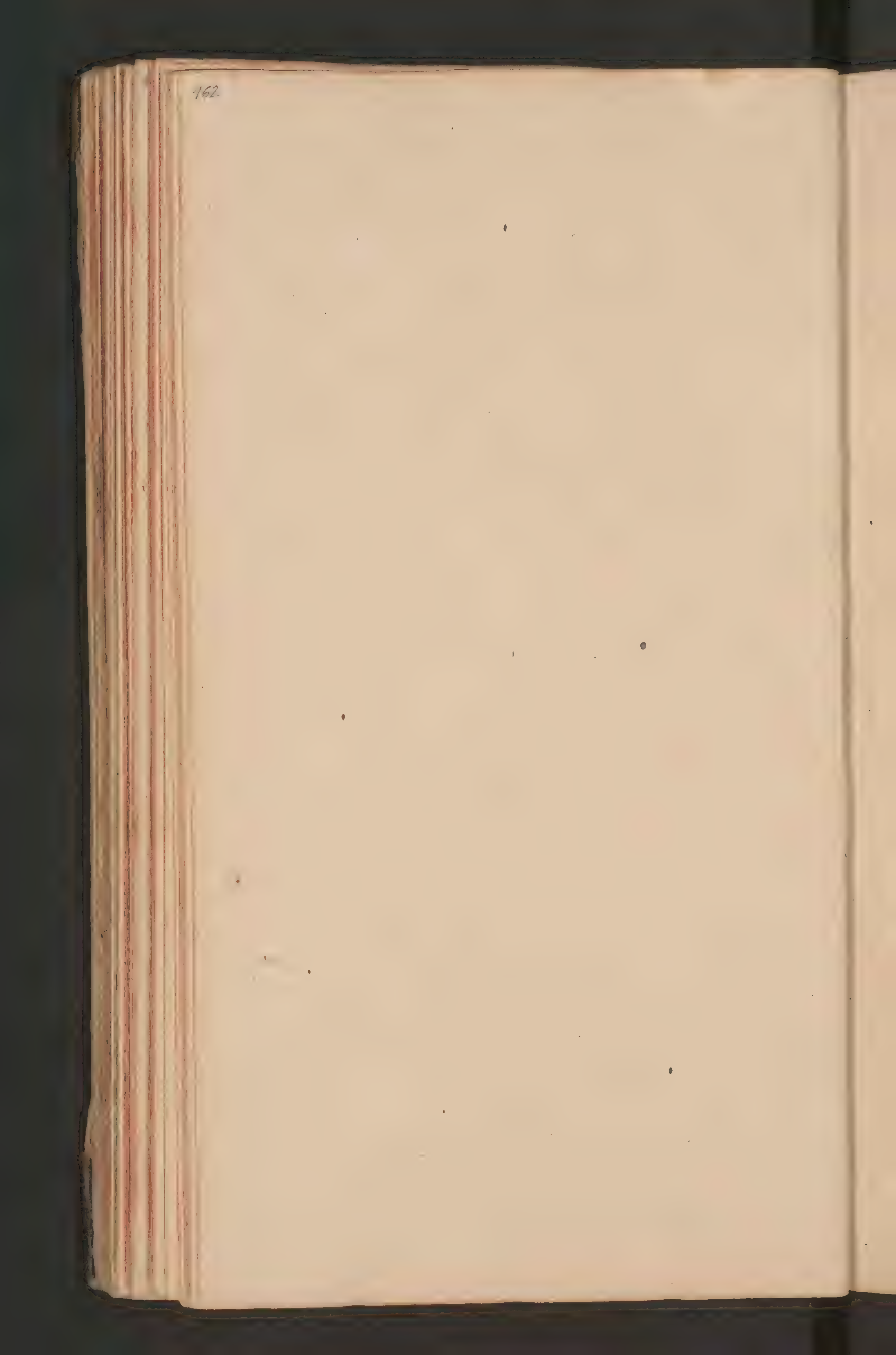

43

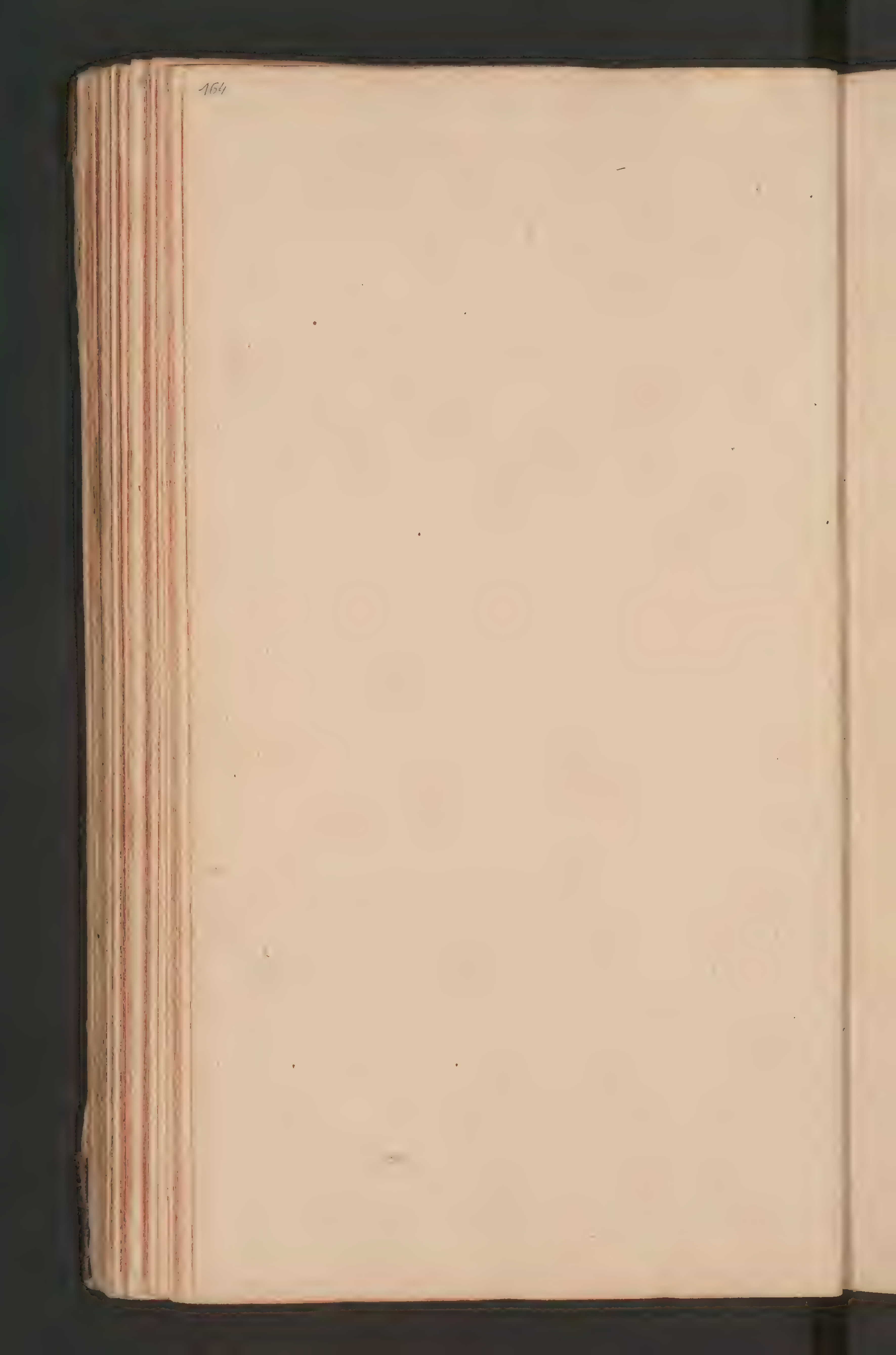

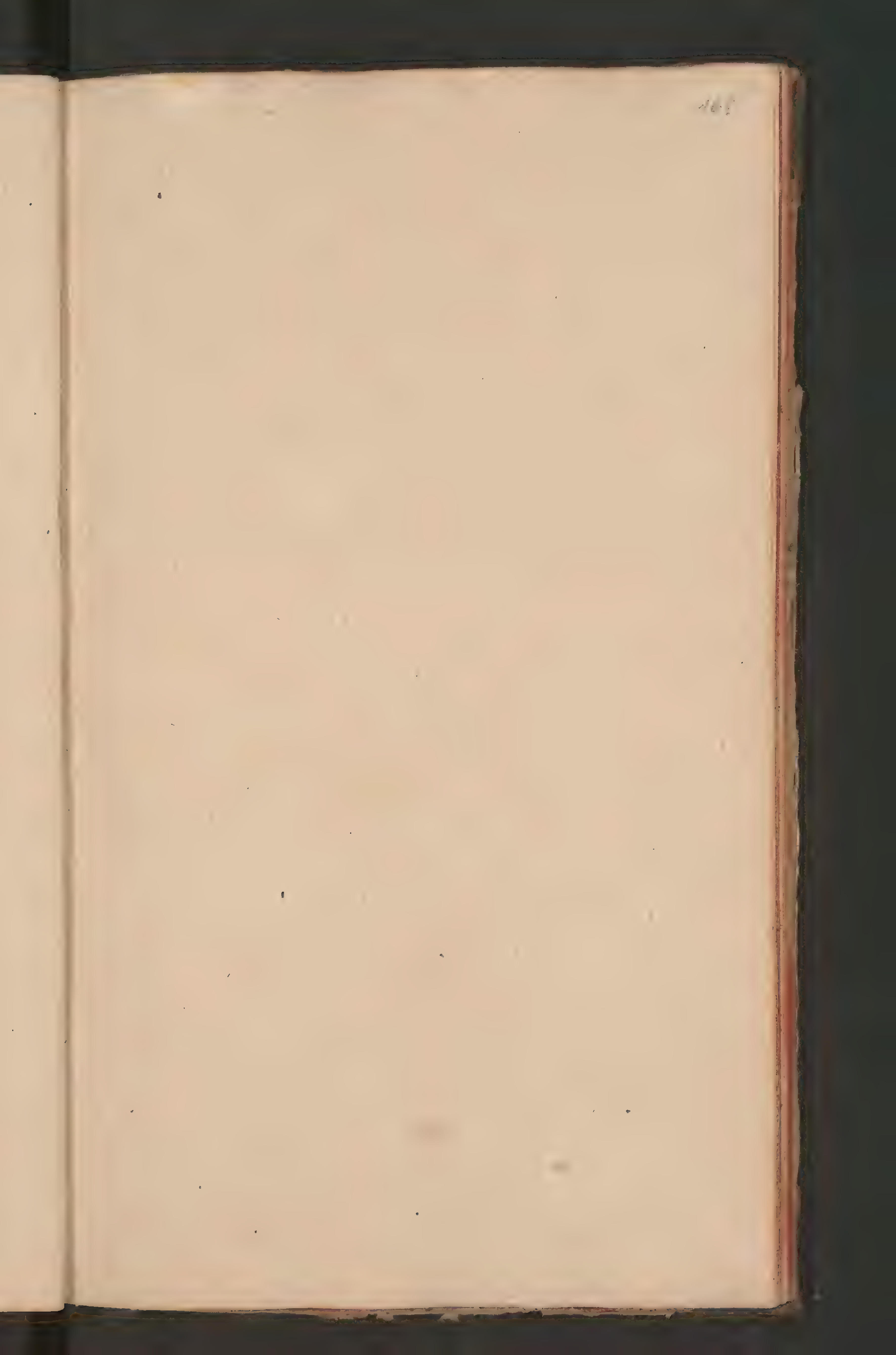

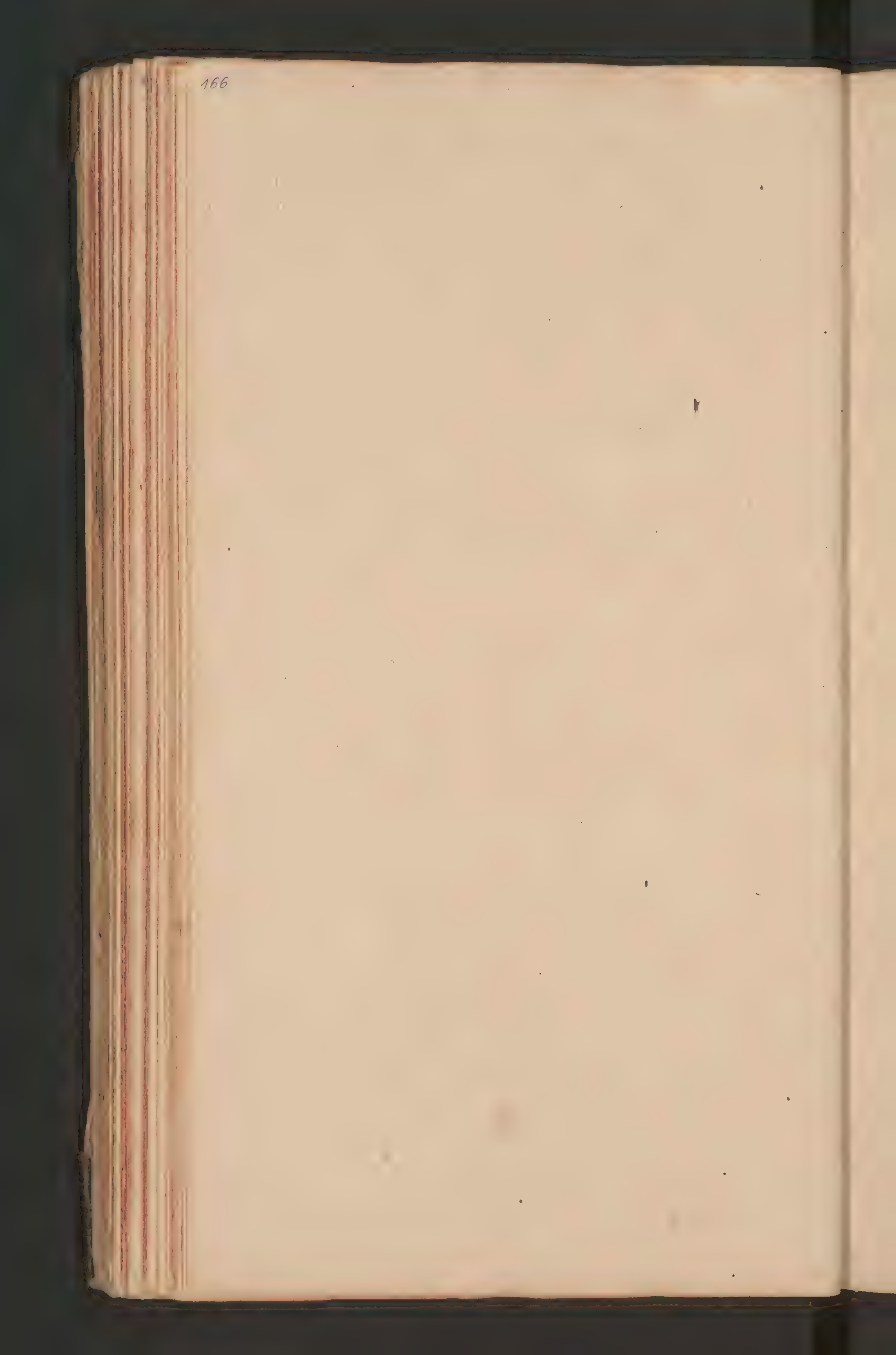

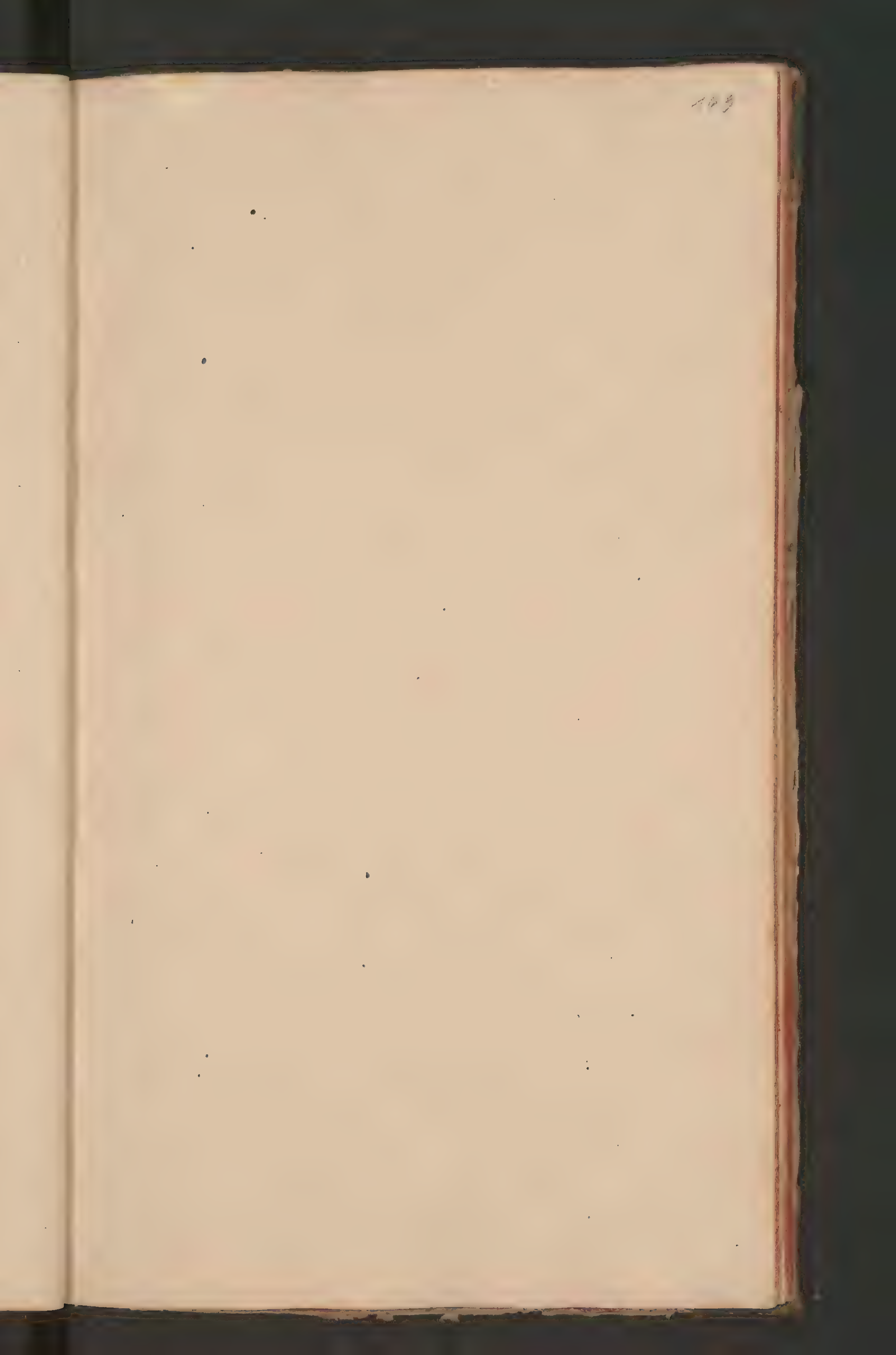

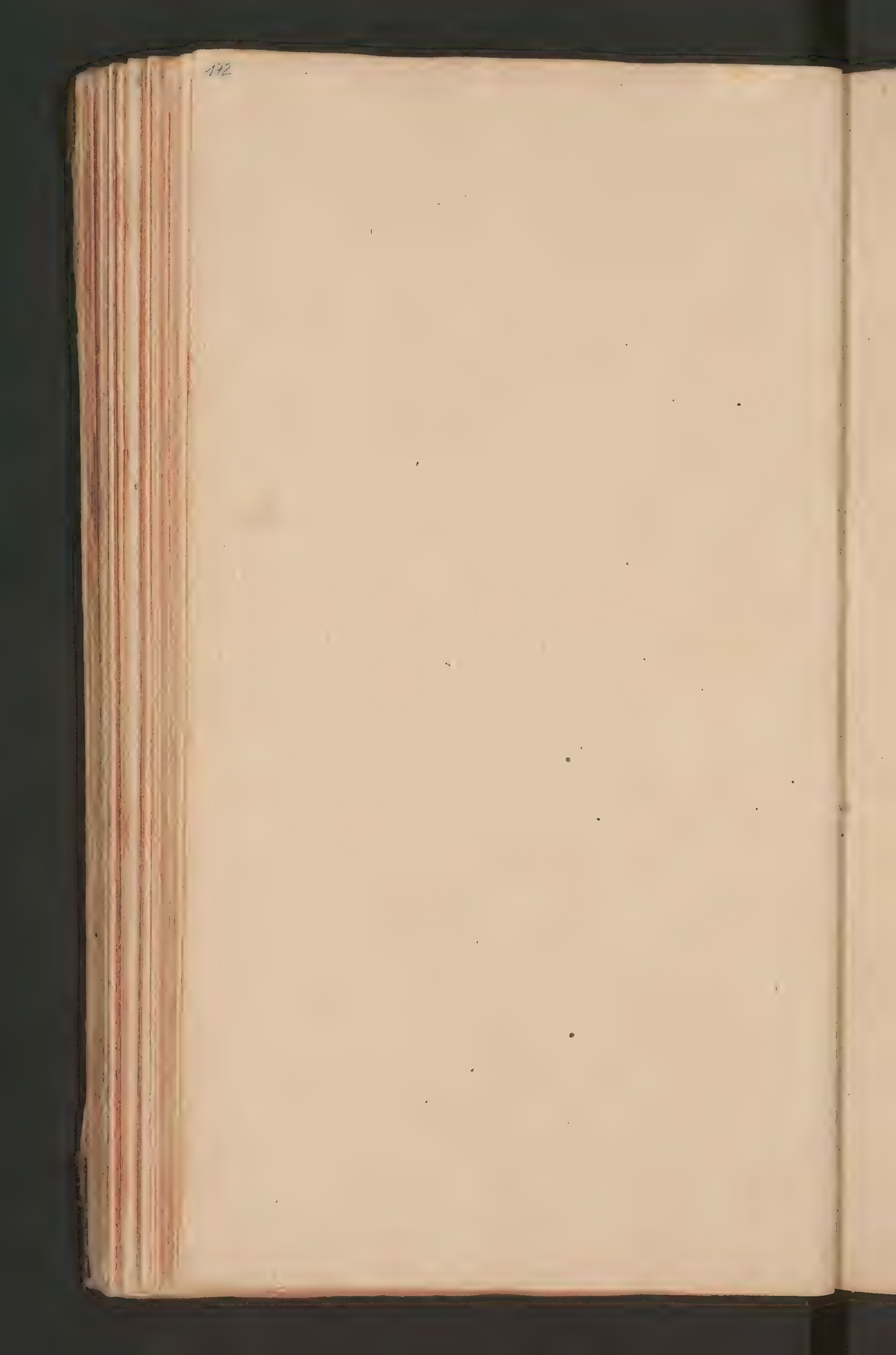

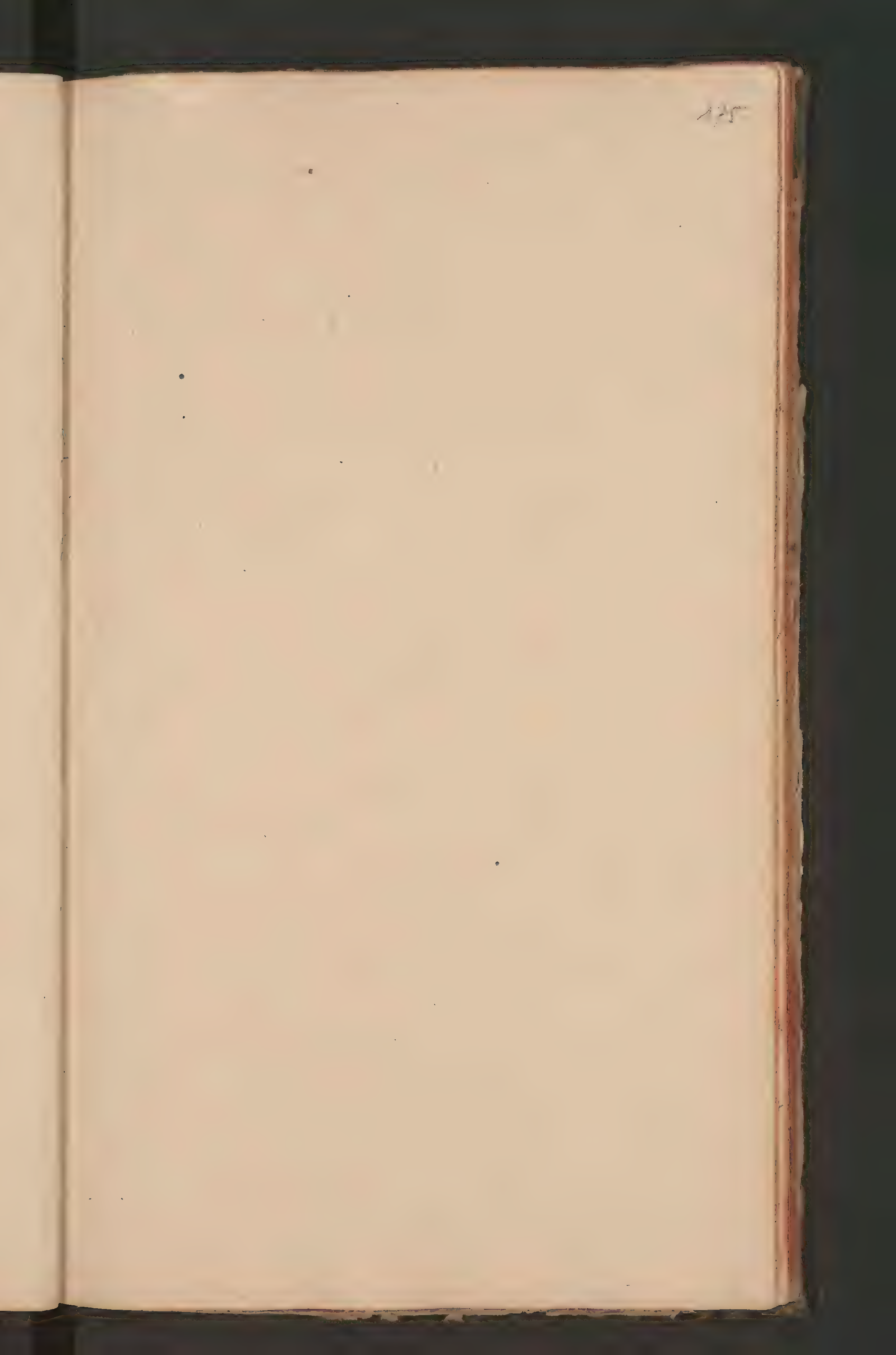

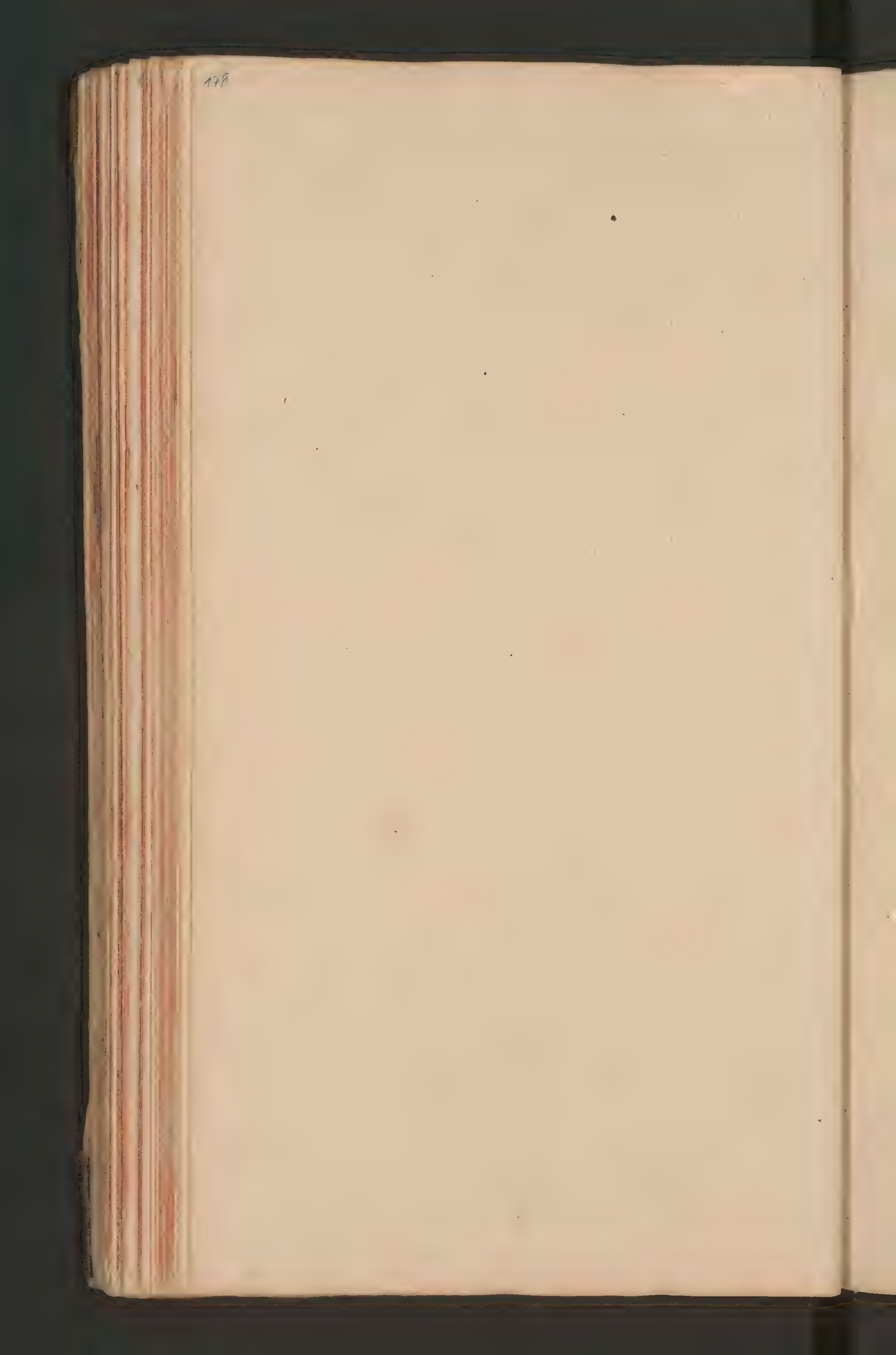
178

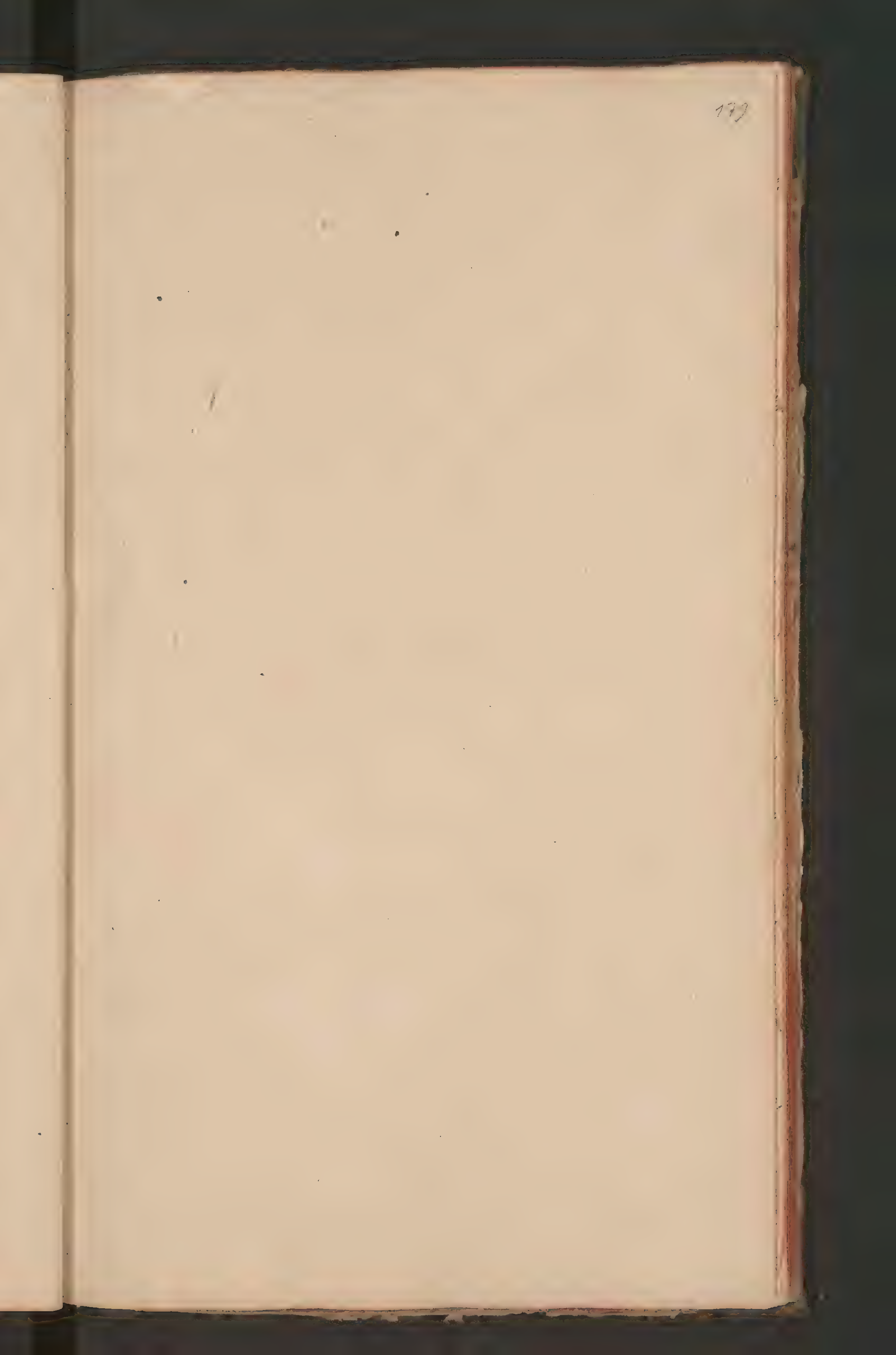

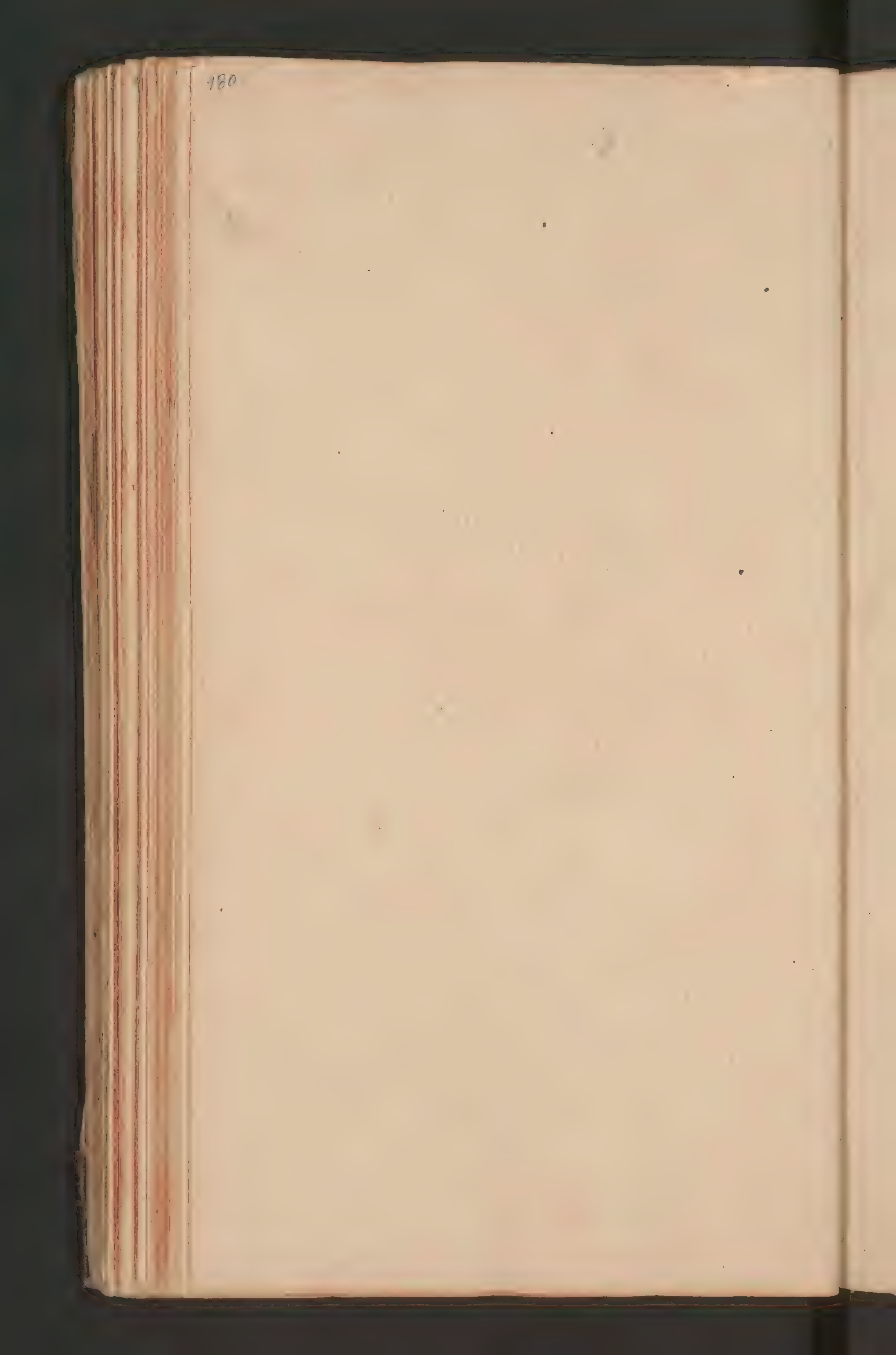

Powieść ułożona z słów podanych następujących rumbarbarum, Lelum-Polelum, Krokodyl, Żelazko, Opłatek, Tulumbas, Genealogia, Dziobut, nagniotek [illegible] [illegible] z Miłości

Na tey rozległey przestrzeni, która iednym końcem sięgała Niemca, drugim zaś rozciągała się aż po [illegible] z kąd nam obrzydłe, przywożą rumbarbarum [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Hordy. [illegible] iedna [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mieszkała [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wolnością, na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Cóż ich [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] yciem; a prócz bydła i wolności, innego nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] drugie [illegible] Hordy które [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] możemy, z [illegible] [illegible] [illegible], w nietkniętych jeszcze [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] Oycowie nasi polowali z potrzeby, z zabobonu zaś, ~~[illegible]~~ upodobania ustawną [illegible] z sąsiady woynę, cały ~~ciąg~~ życia [illegible] [illegible] [illegible] zabawy, które iedna po drugiey [illegible] [illegible] [illegible]owały.

[illegible] którą Naród Bóstwu oddaie, stosuie się [illegible] do iego zwyczaiów i sposobu myślenia. Ludzie oswojeni z krwi przelewaniem, okrutnego mu[si]eli sobie malować Boga. Takim też było Lelum, [illegible] Lelum które cały tey krainy ściągało ku sobie uwielbienia. [illegible] Łysa gora zna[illegible] [illegible] dzikiego Bóstwa była siedliskiem. A gdzie dzisiay ciche S. Benedykta mieszkaią Mnichy, w ciemney gęstwinie modrzewowa wznosiła się Bożnica, do którey okoliczne z nabożeństwem ubiegały się Hordy. Tam pod postacią ogromnego Krokodyla [illegible] [illegible] Lelum polelum, w Ołtarzu ~~[illegible]~~ [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]czonych Kapłanow orszak służbie tey potworey ~~był~~ po-
święcony, głuchym Tatumbasa bełkotem zwoływał lu[d]
do okropnych obrządkow, ktory w boiaźliwym się [illegible]
zywał milczeniu. Tam iedynym na woynę, Rycerzom
ciemne i bałamutne wydawali wyrocznie. Ci zaś na
ofiarę złapanych prowadzili [illegible]
zdobyte łupy. Wśrod zabobonnych [illegible]
przeraźliwych, poświęconym w [illegible]
-śliwemu wnętrznośći [illegible] Kapłan,
ktore na żyr okrutnemu Bożyszczu służy [illegible]
przytomnych zaś nakrapiał w krwie ciepłey um[aczanym]
kropidłem. Przeraźliwe męczonych ięki, zm[iesz]ane [z krzykiem]
Kapłanow, ktore huk trąb i kotłow tłumił, nay[milszą]
tego ludu były muzyką, a rzeczonym obrząd[kom] [illegible]
dawały wrażenia.

Imię Bostwa tyla okrucieństwami zniewazone,
ucisk nędzney ludzkości, zwrociły nakoniec na obł[ą]-
kaną Krainę litosne Niebian oczy. Pierwsza tey
sromoty znieść nie mogąc miłość, po[stanowiła] [illegible]
zwaleniu Straszydła, swoie słodkie Sarmatom [da]-
poznać panowanie. Ubrawszy się więc we
wszystkie właściwe sobie powaby, z całym swoim do
tego Narodu wyprawiła się dworem.

Serce Człowieka z przyrodzenia złym nie iest
okoliczności go tylko psuie, a wyprowadzone z ści[eżki]
chętnie na dobrą powraca drogę. Tak miękkie iak w[osk]
rownie iako Opłatek kruche, każde z łatwością
[illegible] od siebie czucia. Jakoż po krotkim w t[ey]
Krainie pobycie, zwrociła Bogini narod do przy-
zwoitszych Sercu ludzkiemu Skłonności. A
[illegible] Sarmatki wdziękow swoich daram[i]
nie było Jey trudno za tą pomocą, do przedsię-
wziętego przyprowadzić rzeczy zamiaru.

Skłonione na wzaiem do siebie Serca [illegible]
[illegible] okrutnikow poznały rozkosz [illegible] lube
[illegible] stadzaiąc to, co iescze w Sercach było
[illegible] głos Natury przypuścilły do Serca, ktory
im [illegible] ze ludzie do Kochania [illegible]
[illegible] nie do zarzynania stworzeni byli

turzom Lelum po Lelum, co raz to więcey ubywało Czcicielów; nakoniec iakoby ze śpiączki lud przebudzony [illegible] Zbójszcza Tyrani[illegible] [illegible] obrażone [illegible] bezdroża okrutne rozpędza Cierce, a uprzątnąwszy, okropne mordów pamiątki, na dowód wdzięczności Wybawicielce swoiey osierociały, poświęca Świątnicę. Tam luba Knidu Pani, nay chętniey iak Styrai przebywała, a od uszczęśliwionych, tkliwe odbieraiąc dziękczynienia, nowemi dobrodzieystwy co raz to bardziey, utwierdzała swe panowanie. Znikały pomału lasy, pola się co raz odkrywały, a Sarmaci zapominaiąc w posiedzeniu cnotliwych Kobiet, dawnego okrucieństwa w Kościele Miłości wszystkie swoie z Sąsiadami podpisywali sojusze; a o pewney Epoce, na Tey Ołtarzu kochania się na wzaiem ponawiali przysięgi.

Tę wiadomość historyczną, na tożku czytaym [illegible] raz z szpargałe, zasnąłem nad nią, a w tym zdawało mi się, iakobym mocą iakową nie widomą, był przeniesiony na rzeczoney Sgo Krzyża górę. Z daleka między wyniosłemi dębami uyrzałem prostą lecz wspaniałą budowę. Natychmiast czucia tkliwe w sercu odzywać mi się poczęły, a boiaźń [illegible] pobożna, lecz ziemi mnie zaginaiąc, zdawała wmawiać we mnie, iż ten [illegible] [illegible] niezłamaniem. Za zbliżeniem się moim do tego szanownego [illegible]bytku, widziałem mnogie obojey płci tłumy, które do Świątyni nadzieia zapraszała. Żadney ponurey nie postrzegłem tam twarzy, owszem z każdego wychodzące miasteczka można było iż otrzymać próźb swoich [illegible] Ośmielony tym widokiem pchałem się wraz z innemi, nareście przez samą ciżbę do Kościoła zaniesiony zostałem. Tuman woniejącego Ambrozią Kadzidła podnosił się aż do [illegible] wszystkie ściany mirtami były umaione; iasność blada oczu nay-słabszych nie raząca, oświecała ten gmach okazały. W tym obłok zasłaniający Ołtarz rozszedłszy się po całey Świątyni, dał nam uyrzeć Boginią w tym [illegible] postaci, którą nosiła na sobie, gdy ze dna morskiego [illegible] pierwszy raz się ~~[illegible]~~ ukazała. Miłuchne [illegible] gminowi świętym widzeniem przerażonemu [illegible] Natychmiast słodycza pokoiu, przeięte [illegible]

razdy coś Miłego swoiey mówił Kochance, a ta przesądu zucaiąc uprzedzenia, własnemu powodowaia dała się serc[u]. Po odspiewanych Hymnach na pochwałę Bogini, z Suplikami ku Ołtarzowi przybliżały się pary. Każ[da] od niego wesoło odchodziła. Między innemi iednego uyrzałem znaiomego mi ~~Możnowładzcę~~ z możnowładzców, skromną lecz ubogą wiodł za rękę Pasterkę. Wielka Bogini (za= =wołał on) „Był czas, kiedy gminnym obłąkany mnie= „maniem, szukałem w Kochaniu starodawnego szla= „chectwa wywodów. Szczęśliwe twoie panowanie błędów ro= „zproszywszy pomrokę, dopuściło mi stworzy[ć] [illegible] „znalazł m[i] [illegible] środków swoi[ch] „długiego nie umie liczyć szeregu. [illegible] „ [illegible] a odzwol, [illegible] „na [illegible] na twoich Ołtarzach genealogią „ [illegible] mi o [illegible] przała mieć mnie= „manie.

[illegible] [illegible] Kochali [illegible] [illegible] nie [illegible] tylko, abyśmy się na wzaiem Kochali.

Aż tu co widzę? wchodzi sędziwy Star[zec] [illegible] to [illegible] Akademii Wileńskiey, Rektor i [illegible] Sztuki Nauczyciel:/ zemdlone powlekał nogi, [illegible] założył [illegible] oczy, drugą [illegible] Teleskop. Chod Jego nie pewny, surowsze w twarzy [illegible] wydały go zaraz, iż w tey ~~[illegible]~~ iuszcze nie postał Świątyni. Zbliżywszy się do Ołtarza, padł na Kolana i zawołał. Bogini, niechay szczere win moich wyznanie wroci mi łaskę twoią. Berłoinik zakamieniały przez lat szczedziesiąt od twych stroniłem Ołtarzy; między niebieskiemi [illegible] szukaiąc szczęścia którego nigdy nie znaś. [illegible] iak gwiazda Syriusz daleka od Planety Saturna, tak i [illegible] daleki byłem Celu. Błąkaiąc ~~się~~ po gwieździstym przestw[orze] nie domyślałem się iż na naszey Ziemskiey Kręgu, czulsze daleko są rozkosz[e]. ~~[illegible]~~ Daremnie próżność moia łechtała sława, serce mnie zawsze czegoś nie dostawało. Utworem egoizmu zaćmione serce szeptało mi zawsdy iż w twoiey tylko rozgrzać się może Świątyni. Wrazeniu temu posłuszny, powracam [illegible] uczuciom ney łagodnieyszey, pozwol niech i [illegible] [illegible] stkiemi, pod twoim szczęśliwy będę. [illegible]

na. bezbożney Ręki moiey, niechay służy na podwa-
liny ... które się na twoim Kurzy Ołtarzu

Niebieskim umilkwszy, gładką twarzyczkę wdziękiem spowita Bogini. Wstań i zaufay. Dobrodziejstwy za złe szczodrowie ludziom nadgradzać zwykłaś. Ja Dziewczyna Czarnobrywa, służbie twoiey poświęcona, utwierdzając cię w chęci moiey, dać ci poznać ~~naucz~~ cała między Ziemskiemi a Niebieskiemi Ciały zachodzi różnica.

Świętym odurzony widzeniem, czymżę z nagłą tajemnym ogniem, uczym być rozpalonym; wszelki szukałem błękitnych oczu pary, w których dawno już łaskawego żebrałem być weyrzenia. Znaleźć ich chcę w tłoku nie było mi trudno; stoczyłem sowicim między innemi zajaśniały płomieniem w których że mi się szczęście moie wyrzytać zdało, spozierając do mego bóstwa posunąłem się krokiem. Ale przez tak nagłe wzruszenie, w bolący trącam się najgwałtowniey boleść w tym przypadku uczuła, przebudziła mnie; zemdlone oczy obaczyły izdebkę, próżno rękoma szukałem lubego dla siebie widma, nic namacać nie mogłem, prócz materaca, na którym wieczór po=łożyłem się.